

KS PZPN

Jak zmienił się arbitraż
w ostatnich latach

KOBIETY

Diakow, Skalska i Baranowska
– oficjalnie w elitarnym gronie

ROBOTA DLA TEMIDY

Użycie rąk w walce o piłkę



CORAZ WIĘCEJ SĘDZIÓW NA PRESTIŻOWYCH MECZACH

FLESZE

Za nami historyczna zmiana w zakresie identyfikacji wizualnej sędziów KS PZPN. Dotychczasowe odznaki, które sędziowie zakładali przed meczami, zastąpił nowy, odświeżony logotyp. Wyglądem został dostosowany do pozostałych znaków PZPN. Jednocześnie nawiązuje do panujących trendów w światowej piłce nożnej, gdzie podkreśla się przynależność sędziów do federacji.

Od rundy wiosennej sezonu 2018/2019 sędziowie klasy międzynarodowej prowadzą mecze zakładając nowy emblemat KS PZPN na prawą kieszonkę, natomiast na lewą – FIFA Referee. Sędziowie szczebla centralnego na lewej kieszonce umieszczają nowy logotyp KS PZPN, natomiast pozostali herb KS z godłem swojego wojewódzkiego ZPN.

★★★

Zarząd PZPN rozdzielił na 16 wojewódzkich Kolegiów Sędziów doroczne dofinansowanie do lokalnych programów mentorskich od UEFA. Wzorem lat ubiegłych, na 2019 r., do podziału była równowartość 50 tys. euro (grafika obok).

★★★

Argentyńczyk Nestor Pitana zdobył nagrodę Najlepszego Sędziego Świata za 2018 r. przyznaną przez IFFHS (International Federation of Football History & Statistics – Międzynarodowa Federacja Historyków i Statystyków Futbolu). W 32. edycji plebiscytu laureata wybrali eksperci oraz dziennikarze z 90 krajów. Rozjemca finału ubiegłorocznych mistrzostw świata wyprzedził Björna Kuipersa z Holandii i Serba Milorada Mažicia. Wśród kobiet bezkonkurencyjna była Bibiana Steinhaus. 40-latką z Hannoveru po tytuł Najlepszej Sędzi Świata sięgnęła po raz czwarty w karierze. Niemka, która w maju 2017 r. zadebiutowała w meczu Bundesligi mężczyźni wyprzedziła Janę Adamkovą z Czech i Stephannie Frappart z Francji.

Rekordzistą jest Włoch Pierluigi Collina, który wygrywał plebiscyt sześciokrotnie (1998-2003).

★★★

System VAR zyskuje na popularności. Po tym jak po raz pierwszy skorzystano z niego na Mistrzostwach Świata w Rosji, teraz wprowadzono go do kolejnych elitarnych rozgrywek. Pierwsze tegoroczne mecze Ligi Mistrzów toczyły się już pod okiem dodatkowych sędziowskich par oczu. Pierwsze spotkania 1/8 LM rozgrano 12 lutego br.: AS Roma – FC Porto (2:1) i Manchester United FC – Paris Saint-Germain FC (0:2). O samym VAR było głośno dzień później podczas starcia AFC Ajax – Real Madrid CF (1:2) i to za sprawą polskiego duetu: Paweł Gil – Szymon Marciniak. Nasi koledzy wydatnie pomogli sędziemu Damirowi Skominie w sytuacji z 37 min. meczu, gdy wychwycili spalonego przy bramce dla gospodarzy. W tych samych rolach nasz sędziowski duet wydelegowano również na spotkanie rewanżowe FC Porto – AS Roma (3:1), które odbyło się w środę 6 marca br.

★★★

W sobotę 2 marca br. w szkockim Aberdeen odbyło się 133. doroczne walne zgromadzenie IFAB. Przedstawiono na nim kilka istotnych zmian w Przepisach Gry, które wejdą w życie wraz z sezonem 2019/2020. Najważniejsze z nich to fakt, że nierozmyślnie zagraniem piłki ręką będzie karane w przypadku zdobycia bramki lub stworzenia sobie realnej szansy na jej zdobycie. Ponadto trenerzy i członkowie sztabów szkoleniowych, podobnie jak zawodnicy, będą karani żółtymi i czerwonymi kartkami. Kolejne zmiany dotyczą sytuacji, przy wykonaniu rzutu od bramki lub rzutu wolnego. Piłka nie będzie musiała opuścić pola karnego, żeby być prawidłowo wprowadzona do gry. Zawodnik, który będzie wymieniany, będzie musiał opuścić boisko przy najbliższej linii, natomiast bramkarz podczas wykonywania rzutu karnego będzie mógł dotykać linię bramkową tylko jedną nogą.

★★★

Kolejna międzynarodowa nominacja dla Moniki Mularczyk. Skierniewiczanka poprowadziła w poniedziałek (04.03.2019) towarzyski mecz we francuskim Tours pomiędzy Francją a Urugwajem (6:0). Na trybunach zasiadło 11 tys. widzów. Asystentkami były: Aleksandra Ulanowska i Kinga Seniuk-Mikulska.

JJ, AF

 KOLEGIUM SĘDZIÓW 3.600 EURO	 KOLEGIUM SĘDZIÓW 3.800 EURO
 KOLEGIUM SĘDZIÓW 2.600 EURO	 KOLEGIUM SĘDZIÓW 2.500 EURO
 KOLEGIUM SĘDZIÓW 2.800 EURO	 KOLEGIUM SĘDZIÓW 2.600 EURO
 KOLEGIUM SĘDZIÓW 2.600 EURO	 KOLEGIUM SĘDZIÓW 5.000 EURO
 KOLEGIUM SĘDZIÓW 2.700 EURO	 KOLEGIUM SĘDZIÓW 2.500 EURO
 KOLEGIUM SĘDZIÓW 4.600 EURO	 KOLEGIUM SĘDZIÓW 2.500 EURO
 KOLEGIUM SĘDZIÓW 3.200 EURO	 KOLEGIUM SĘDZIÓW 3.600 EURO
 KOLEGIUM SĘDZIÓW 2.800 EURO	 KOLEGIUM SĘDZIÓW 2.600 EURO

NOWI SĘDZIOWIE HONOROWI I ZASŁUŻENI W KS PZPN

Kapituła KS PZPN istnieje od 2012 r. i rozpoczęła kolejny rok swojej działalności. Pierwsze tegoroczne spotkanie zorganizowano w połowie stycznia w siedzibie PZPN. Odznaczenia przyznano 17 sędziom.

Do Warszawy przyjechali wszyscy członkowie kapituły. Przypomnijmy, że od samego początku tworzą ją sędziowskie autorytety: Jerzy Figas (przewodniczący), Roman Kostrzewski (sekretarz), Andrzej Ogorzewski, Leszek Saks, Andrzej Sękowski i Antoni Plona.

Kapituła zajmuje się rozpatrywaniem wniosków na sędziów honorowych i zasłużonych, które spływają ze wszystkich wojewódzkich związków. Niedawno zdecydowała, że sędzią zasłużonym może zostać nie tylko obecny lub były arbiter bądź obserwator szczebla centralnego. O taki tytuł mogą się starać także osoby, które zawody prowadziły maksymalnie na szczeblu wojewódzkim, ale aktywnie działały lub działają na rzecz organizacji sędziowskiej. Najczęściej działalność dotyczy pełnienia funkcji w strukturach kolegiów lub wydziałów, pracy szkoleniowej, przy referacie obady, a także zaangażowania w szeroko rozumianą aktywność piłkarską. Arbiter nie może być karany dyscyplinarnie.

Posiedzenie z 15 stycznia br. otworzył przewodniczący Jerzy Figas, który złożył wszystkim noworoczne życzenia. Następnie przyjęto sprawozdanie z działalności kapituły za miniony 2018 r. Później Leszek Saks przedstawił wszystkie wnioski, które od ostatniego spotkania trafiły z poszczególnych województw do PZPN. Łącznie uhonorowano 17 arbitrow. Kolejny zjazd zaplanowano w połowie br.

Jakub Jankowski



Jednym z pierwszych uhonorowanych w 2019 roku został Marek Karkut z Mazowieckiego ZPN.



Przewodniczący Jerzy Figas (w środku) uroczystie otworzył pierwsze spotkanie kapituły w 2019 roku.



Kapituła Kolegium Sędziów PZPN w komplecie. Od lewej: Antoni Plona, Roman Kostrzewski, Jerzy Figas, Leszek Saks, Andrzej Ogorzewski i Andrzej Sękowski.

ODZNACZENIA PRYZNANE 15.01.2019

SĘDZIOWIE ZASŁUŻENI:

- | | |
|------------------------------|-----------------------|
| 1. Jarosław Kurzawa (1970) | Łódzki ZPN |
| 2. Henryk Gemzo (1952) | Mazowiecki ZPN |
| 3. Krzysztof Jędrka (1965) | Mazowiecki ZPN |
| 4. Marek Karkut (1975) | Mazowiecki ZPN |
| 5. Adam Kleszcz (1976) | Mazowiecki ZPN |
| 6. Dariusz Kownacki (1965) | Mazowiecki ZPN |
| 7. Andrzej Ryszawa (1956) | Mazowiecki ZPN |
| 8. Zdzisław Sadowski (1967) | Mazowiecki ZPN |
| 9. Stefan Gumienny (1932) | Wielkopolski ZPN |
| 10. Zygmunt Krzyslak (1938) | Wielkopolski ZPN |
| 11. Henryk Karolewicz (1937) | Wielkopolski ZPN |
| 12. Piotr Dykiert (1975) | Zachodniopomorski ZPN |

SĘDZIOWIE HONOROWI:

- | | |
|-------------------------------|-----------------------|
| 1. Wiesław Mucha (1953) | Dolnośląski ZPN |
| 2. Krzysztof Karaś (1954) | Mazowiecki ZPN |
| 3. Eugeniusz Milczarek (1958) | Zachodniopomorski ZPN |
| 4. Andrzej Nawojski (1956) | Zachodniopomorski ZPN |
| 5. Jerzy Zajkowski (1950) | Zachodniopomorski ZPN |

JAK ZMIENIŁ SIĘ ARBITRAŻ W OSTATNICH LATACH

Z okładki bieżącego numeru Sędziego witają Was nasi sędziowie międzynarodowi. Na kolejnych stronach przeczytacie o tym, że UEFA i FIFA bardzo nas cenią. Ale jeszcze 6-7 lat temu tak nie było. Potrzebne były zmiany, szereg decyzji, często trudnych, aby dołączyć do europejskiej czołówki. Jak do tego doszło? Postanowiliśmy wyróżnić cztery kluczowe obszary w KS PZPN, które realnie wpływają na funkcjonowanie organizacji sędziowskiej, poziom sędziowania, a także odbiór polskiego arbitrażu w Europie i na świecie.

ZAWODOWSTWO KONTRAKTY

W 2008 r. na mocy umowy Ekstraklasy S.A z PZPN wprowadzone zostało zawodowstwo. Pierwsze kontrakty podpisali: Grzegorz Gilewski, Maciej Wierzbowski i Rafał Rostkowski. Później ta liczba wzrosła do 16 arbitrow (część miała kontrakty zawodowe, a część półzawodowe). Niestety, w trakcie sezonu 2011/2012 ze względu na ogólnie niezadawalający poziom sędziowania zawodowców Ekstraklasa S.A. wypowiedziała umowę PZPN. W momencie obejmowania funkcji przewodniczącego kolegium przez Zbigniewa Przesmyckiego wszyscy zawodowcy i półzawodowcy



Paweł Gil i Szymon Marciniak odmienili postrzeganie polskiego arbitrażu na świecie.



Osoba Jarosława Przybyła to dobry przykład na to, że zniesienie limitu wiekowego było słuszne.

byli w okresie wypowiedzenia. Już w styczniu 2012 r. przewodniczący przedstawił plan restrukturyzacji pracy kolegium i rozpoczął negocjacje z ówczesnym prezesem Ekstraklasa S.A. Andrzejem Rusko. Celem było wypracowanie nowej umowy dotyczącej sędziowania meczów ekstraklasy przez zawodowców. Weszła ona w życie od 1 lipca 2012 r. a kontrakty otrzymało 7 sędziów i 10 asystentów.

Wprowadzenia zawodowstwa zapewniło sędziom możliwość całkowitego skoncentrowania się na pracy sędziowskiej. Nie tylko mogli się skupić na treningach, swoim samorozwoju, ale również więcej czasu zaczęli poświęcać na przekazywanie wiedzy i szeroką działalność w swoich macierzystych związkach. Są oni również instruktorami prowadzącymi szkolenia zarówno na zgrupowaniach szczebla centralnego jak i podczas szkoleń i zgrupowań w związkach wojewódzkich. Owoce tego rzeczywistego zawodowstwa zbieraliśmy stopniowo, ale efekty są dzisiaj bardzo widoczne. Można powiedzieć, że zawodowstwo było symbolicznym otwarciem bram na Europę i świat. Dziś otrzymujemy coraz więcej nominacji międzynarodowych, na coraz lepsze mecze, o czym piszemy poniżej.

WIEK

Jedną z bardziej istotnych decyzji było zniesienie limitu wiekowego dla sędziów. Uznano, że skoro arbiter zdaje egzaminy i odpowiednio prezentuje się na boisku, to wiek nie powinien być ograniczeniem. Dowodem na zasadność takiego spojrzenia były osoby Jarosława Przybyła i Mariusza Złotka, którzy debiutowali w ekstraklasie w 2014 r. Arbiter z KS Podkarpackiego ZPN miał wtedy 44 lata. Jarosław Przybył doczekał się za to nominacji na sędziego zawodowego.

SĘDZIOWIE MIĘDZYNARODOWI

Liczbowo, jeżeli chodzi o sędzie i sędziów międzynarodowych zmieniło się niewiele. W 2010 r. było ich łącznie 30, w 2019 r. - 33. Jednak aby zobaczyć jak wiele zyskaliśmy, wystarczy spojrzeć na inne liczby z tabeli dołączonej do tekstu. Jeszcze w 2010 r., nasi arbitrzy w ciągu roku sędziowali 10 międzynarodowych spotkań. Wówczas reprezentowali nas: Robert Małek, Tomasz Mikulski i Marcin Borski, których wyznaczono na spotkania fazy gru-

MIĘDZYNARODOWE MECZE POLSKICH SĘDZIÓW*

2010 – 10 meczów
2011 – 14 meczów
2012 – 11 meczów
2013 – 13 meczów
2014 – 18 meczów
2015 – 22 mecze
2016 – 18 meczów
2017 – 22 mecze
2018 – 26 meczów

*statystyka nie uwzględnia spotkań towarzyskich

powej Ligi Europy i el. Euro 2012. – Zbyt długo pozostajemy w tyle europejskiej hierarchii – pisał Zbigniew Przesmycki na łamach Sędziego w 2011 r.

Później nastąpił stopniowy, mozolny, ale co najważniejsze, skuteczny proces odbudowy naszej pozycji w Europie. Efekt? W 2018 r. nasi poprowadzili aż 26 spotkań międzynarodowych w: MŚ, Lidze Narodów, fazie grupowej i play-off Ligi Mistrzów, a także Ligi Europy. Reprezentowało nas aż 5 sędziów: Szy-

mon Marciniak, Paweł Raczkowski, Paweł Gil, Daniel Stefański i Bartosz Frankowski. Dodajmy, że były to odpowiednie jakościowe mecze, a Szymon, poza MŚ w Rosji, był nawet rozjemcą derbowego meczu o Superpuchar Europy pomiędzy Real Madrid CF a Club Atlético de Madrid (2:4). Są powody do dumy.

Marciniak był bohaterem jeszcze dwóch ważnych momentów. Pierwszego, gdy we wrześniu 2014 r., po 681 dniach nieobecności, polski sędzia poprowadził spotkanie w Lidze Mistrzów: Juventus FC - FC Malmö (2:0). I drugiego, kiedy płocczanin wraz ze swoim zespołem, jako pierwsi Polacy powrócili na Mistrzostwa Świata po 16 latach przerwy. Przypomnijmy, że ostatnim w 2002 r. był obecny członek zarządu KS – Maciej Wierzbowski.

Warto zapamiętać jeszcze trzy istotne daty związane z naszymi występami w Europie: 01.10.2015, 24.08.2017 i 28.09.2017. Wówczas w jednej rundzie Ligi Europy, UEFA delegowała naszych arbitrow aż na trzy mecze jednocześnie. W praktyce oznaczało to, że na mecze Ligi Europy w jednej kolejce pojechali aż 18 Polaków (na każdy mecz: sędzia, dwóch asystentów, dwóch dodatkowych asystentów i techniczny). To pokazuje, że szefostwo europejskiej federacji ufa naszym arbitrom.

SZKOLENIE CORE

W sędziowaniu, podobnie jak w piłce nożnej, żeby myśleć o sukcesach w przyszłości, trzeba wylapywać talenty, szlifować je, szkolić i przygotowywać do coraz trudniejszych zawodów. Dlatego od sezonu 2013/2014 ruszył program CORE Polska, wzorowany na pomysle UEFA. Dotychczas odbyło się pięć pełnych edycji, właśnie trwa szósta – 2018/2019. Udział w nich wzięło blisko 100 sędzi i sędziów. Przy-



Szymon Marciniak to specjalista od naszych powrotów na światową arenę. Najpierw po nieobecności w LM, a później po 16 latach w MŚ.

jęło się, że wojewódzkie związki wysyłają arbitrow z III ligi, lub ewentualnie IV. Cel jest prosty. Należy zaszcześcić wśród młodych adeptów sędziowania jeszcze większą chęć do pracy i przede wszystkim pokazać, w jaki sposób funkcjonują zawodowcy. Podczas jednej edycji organizowane są dwa zjazdy, jesienią i wiosną. Trwają około tygodnia i są naszpikowane szkoleniami, analizą klipów, wspólnym sędziowaniem meczów, ich omawianiem, treningami i egzaminami. Nasza edycja gościła Duńczyka Jørna Westa Larsena, obserwatora UEFA, który był odpowiedzialny za współpracę z Polską przy realizowaniu Konwencji Sędziowskiej UEFA. Przypomnijmy, że uczestnikiem polskiego CORE w sezonie 2015/2016 był Wojciech Myć, sędzia Top Amator A, prowadzący mecze w LOTTO Ekstraklasie. Wojciech razem z Bartoszem Kaszyńskim i Adamem Karasewiczem (uczestnicy jednej z ostatnich edycji programu CORE asystentów), uczestniczyli w CORE UEFA.

Pod koniec 2013 r. uruchomiono CORE asystentów. Każde województwo typuje przedstawicieli, którzy mają szansę zostać asystentem szczebla centralnego. Właśnie ten program stał się drogą do wejścia na centralę dla asystentów. Również oni trafili pod ścisłą kontrolę CKS PZPN. Aż pięciu absolwentów CORE dla asystentów biega dziś z chorągiewką po boiskach LOTTO Ekstraklasy.

ZGRUPOWANIA

Od 2014 r. sędziowie Top Amator A i B spotykają się w każdej rundzie danego sezonu na dwudniowych zgrupowaniach w COS Spała. Zjazdy rozpoczynają się i kończą wspólnym trenin-

giem, a głównie poświęcone są analizie sytuacji z meczów przez nich prowadzonych. Zajęcia mają formę interaktywnych warsztatów prowadzonych przez przewodniczącego KS PZPN i od pewnego czasu również przez Macieja Wierzbowskiego, członka Zarządu KS PZPN.

SYSTEM OBIEKTYWIZACJI OCENY JAKOŚCI SĘDZIOWANIA (TRIPLE CHECKING)

Dla młodszego pokolenia Czytelników może się to wydawać zaskakujące, ale system triple checking działa w Polsce dopiero od momentu, kiedy kierowanie organizacją rozpoczął Zbigniew Przesmycki – jest to jego autorski pomysł. Młode pokolenie arbitrow, nawet w niższych ligach, które chce się rozwijać i stawać się lepszymi arbitrami, musi sporządzać samooceny, analizować klipy ze swoich spotkań. Obecnie to sędziowska codzienność. Tymczasem jeszcze jakiś czas temu nawet w ekstraklasie, nie było to takie oczywiste.

Sam system został, decyzją zarządu KS PZPN, wprowadzony wiosną 2012 r. Początkowo funkcjonował tylko w ekstraklasie i była to prawdziwa rewolucja w systemie oceny arbitrow na szczeblu centralnym. Zrezygnowano z tego, że wyznacznikiem pracy sędziego była średnia ocen od obserwatorów. W to miejsce wprowadzono system oceny na który składają się: obserwacja stadionowa, obserwacja TV oraz samoocena sędziego zawierająca również klipy z ważnych sytuacji meczowych. Ponadto sędziowie mogą przedstawiać swoje tzw. zdania odrębne w których odnoszą się do spojrzenia na prawidłowość danej decyzji zarówno obserwatora stadionowego jak i TV. Od niedawna prawo do zdania odrębnego, w odniesieniu do obserwacji TV, przysługuje także obserwatorom - Ważne jest, poza



Wojciech Myć jest dobrym przykładem efektów jakie daje polski program CORE.

ostateczną notą wystawianą przez zarząd KS PZPN, jak arbiter podchodzi do samooceny. Czy jest ona robiona wystarczająco kompleksowo. Widzimy kto jak pracuje i czy przekłada się to na postęp w jego arbitrażu – mówi Zbigniew Przesmycki.

WSPARCIE DLA DUCHA I DLA CIAŁA

Współpracę z psycholożką Pauliną Nowak nawiązano wcześniej, ale na stałe do sztabu szkoleniowego KS PZPN weszła w 2013 r. O konieczności wsparcia takiego specjalisty dla sportowców we współczesnym sporcie nie trzeba nikogo przekonywać. Tak samo jak z potrzeby korzystania z usług trenera przygotowania fizyczne-

go – Grzegorz Krzoska, wspieranego przez Artura Błaśińskiego i Zbigniewa Wojtunika. Sprawdzanie wagi i mierzenie tkanki tłuszczowej stało się normą. Jest to zresztą podstawa do tego, aby sędzia mógł pokonywać kolejne bariery w przygotowaniu fizycznym.

CENTRALNA KOMISJA SZKOLENIOWA

W lutym 2013 r. stanowisko Przewodniczącej CKS powierzono Katarzynie Wierzbowskiej, asystentce w finale MŚ kobiet w 2003 r. Już wcześniej była ona członkiem komisji. Tym samym została pierwszą kobietą w historii w składzie CKS i jej pierwszą przewodniczącą. – Podzielim spojrzem Zarządu KS, na istotność przygotowania fizycznego, wspartego przygotowaniem merytorycznym i psychicznym. Nie ma innej drogi do sędziowania na najwyższym poziomie – komentowała swoją nominację na łamach Sędziogo.

KOBIETY

Zarząd KS PZPN traktuje sędzię na równi z sędzią. O szczegółowych zmianach, które nastąpiły w kobiecym sędziostwie piszemy na str. 24. Oczywiście powiew zmian był widoczny już wcześniej, gdy kobiety zaczynały sędziować męską Młodą Ekstraklasę a później Centralną Ligę Juniorów.

Przypomnijmy, że od stycznia 2015 r. mamy swoją sędzię w grupie Elite UEFA, czyli Monikę Mularczyk. Już rok później skierniewiczanka prowadziła mecze na kobiecych MŚ U-20 w Papii-Nowej Gwinei. W tym samym roku Katarzyna Wójs był asystentką na MŚ U-17 w Jordanii. Natomiast w 2017 r. Mularczyk i Aleksandra Dąbrowska pojechały na kobiece Euro.

FUTSAL I BEACH SOCCER

Od października 2014 r. szefem futsalu jest Przemysław Sarosiek. Co jakiś czas stara się wprowadzać nowe pomysły m.in. organizując sędziowską wymianę polsko-czeską. Za Beach Soccera odpowiedzialny jest Jerzy Broński, który robi wszystko, żeby popularyzować piłkę plażową w naszym środowisku. Od lat mamy międzynarodowych arbitrow: Tomasz Winiarczyka i Łukasza Ostrowskiego. Regularnie jeżdżą na największe międzynarodowe imprezy. W ostatnich latach wielkie wyróżnienie spotkało tego drugiego. W 2017 r. podczas MŚ na Wyspach Bahama prowadził m.in. mecz otwarcia i wielki finał tej imprezy.

Jerzy Figas, Jakub Jankowski



CORE stał się bezpośrednim zapleczem do szlifowania sędziowskich talentów. Zaangażował się w to Marcin Szulc.



Szymon Marciniak wytycza drogę jak być czołowym sędzią w Europie i na świecie.

CORAZ WIĘCEJ SĘDZIÓW NA PRESTIŻOWYCH MECZACH

Polska federacja znalazła się w ścisłej światowej czołówce pod względem liczby sędziów międzynarodowych. Obecnie stanowimy ósmą siłę w Europie i dwunastą na świecie. Liczba sędzi i sędziów uprawnionych do noszenia emblematu FIFA wzrosła z 31 do 33. Ale jeszcze ważniejsze jest to, że coraz większa liczba arbitrowi jeździ na coraz ważniejsze i coraz bardziej prestiżowe mecze. UEFA deleguje ich także na spotkania podwyższonego ryzyka.

ZMIANY NA LIŚCIE

W porównaniu do zeszłorocznej listy nastąpiło kilka zmian, głównie wśród kobiet. W opublikowanym przez FIFA zestawieniu sędziów międzynarodowych nie ma Andrzeja Witkowskiego (Pomorski ZPN) oraz Katarzyny Netkowskiej (Śląski ZPN). Oboje rozstrzygali w halowej odmianie piłki nożnej, będąc na liście sędziów międzynarodowych, odpowiednio od 2015 i 2016 r. Kolejną sędzią, której zabrakło w najnowszym zestawieniu jest Karolina Tokarska (Zachodnio-Pomorski ZPN). Sędzią FIFA była od 2002 r. (pierwsze sześć lat jako asystentka międzynarodowa), a jej oficjalne pożegnanie miało miejsce 13 listopada 2018 r. podczas towarzyskiego meczu reprezentacji kobiet Polska - Bośnia i Hercegowina (4:0). Był to ostatni mecz międzypaństwowy Karoliny, która w ostatnim grudniowym wydaniu czasopisma Sędzia zdradziła, że zamierza rozpocząć nową przygodę w roli obserwarki.



– Trzymamy kciuki, żeby któraś z dziewcząt poszła drogą Mularczyk – mówi Katarzyna Wierzbowska, Przewodnicząca CKS KS PZPN.

Miejsce Karoliny zajęła o jedenaście lat młodsza Michalina Diakow. Sędzią z Wielkopolski została przypisana do najniższej kategorii w UEFA - Women Third, w której znajduje się również inna wielkopolanka - Katarzyna Lisiecka-Sęk. W wyższych kategoriach, bez zmian, pozostają: Ewa Augustyn (Women Second) oraz Monika Mularczyk (Women Elite).

O wysokim poziomie szkolenia w naszym kraju świadczą liczne nominacje dla sędziów międzynarodowych, zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet. W ostatnim czasie odnieśliśmy wiele sukcesów, a notowania naszych w Europie stale rosną. Jesienią w Lidze narodów UEFA oraz fazie grupowej Ligi Mistrzów i Ligi Europy UEFA sędziowało aż pięciu naszych sędziów – mówi Katarzyna Wierzbowska, Przewodnicząca Centralnej Komisji Szkoleniowej KS PZPN.

Jeśli mowa o kobietach, to ważne towarzyskie mecze przyznawane są Monice Mularczyk, najwyższej postawionej sędzi z Polski w kobiecej piłce. Jednak bardzo liczymy też na młode dziewczyny, które dopiero wkraczają na zagraniczne stadiony. Dlatego trzymamy kciuki, żeby któraś z nich poszła drogą Moniki - dodaje.

Nowo mianowana na sędzię FIFA Michalina Diakow została zaproszona do udziału w kursie wprowadzającym dla sędziów międzynarodowych, który odbył się w dniach 27-30 stycznia br. w Lizbonie. W tym samym czasie odbywał się tam zjazd UEFA dla najlepszych sędzi i sędziów w Europie. Można się spodziewać,

POLSKA LISTA SĘDZIÓW FIFA

Lp.	Nazwisko i imię	Miejscowość (WZPN)	Rok urodzenia	Sędzia FIFA od roku
1	FRANKOWSKI Bartosz	Toruń (Kujawsko-Pomorski)	1986	2014
2	GIL Paweł	Lublin (Lubelski)	1976	2009
3	JAKUBIK Krzysztof	Siedlce (Mazowiecki)	1983	2017
4	MARCINIAK Szymon	Płock (Mazowiecki)	1981	2011
5	MUSIAŁ Tomasz	Kraków (Małopolski)	1981	2014
6	RACZKOWSKI Paweł	Warszawa (Mazowiecki)	1983	2013
7	STEFANIŃSKI Daniel	Bydgoszcz (Kujawsko-Pomorski)	1977	2013
Asystenci				
1	BONIEK Marcin	Bydgoszcz (Kujawsko-Pomorski)	1976	2016
2	BORKOWSKI Marcin	Lublin (Lubelski)	1979	2007
3	GOLIS Dawid	Skierzwice (Łódzki)	1987	2017
4	LISKIEWICZ Tomasz	Warszawa (Mazowiecki)	1978	2011
5	MYRMUS Krzysztof	Skoczów (Śląski)	1974	2002
6	OBUKOWICZ Michał	Warszawa (Mazowiecki)	1984	2014
7	SAPELA Konrad	Łódź (Łódzki)	1971	1998
8	SIEJKA Radosław	Łódź (Łódzki)	1974	2004
9	SOKOLNICKI Paweł	Płock (Mazowiecki)	1980	2010
10	WÓJCIK Kamil	Ząbki (Mazowiecki)	1983	2018
Sędzi				
1	AUGUSTYN Ewa	Gdańsk (Pomorski)	1989	2015
2	DIAKOW Michalina	Odolanów (Wielkopolski)	1991	2019
3	LISIECKA-SĘK Katarzyna	Mosina (Wielkopolski)	1986	2015
4	MULARCZYK Monika	Skierzwice (Łódzki)	1980	2008
Asystentki				
1	BARANOWSKA Paulina	Kijewo Królewskie (Kujawsko-Pomorski)	1988	2019
2	DĄBROWSKA Anna	Warszawa (Mazowiecki)	1984	2008
3	SENIUK-MIKULSKA Kinga	Lublin (Lubelski)	1979	2002
4	SKALSKA Karolina	Wrocław (Dolnośląski)	1989	2019
5	ULANOWSKA Aleksandra	Warszawa (Mazowiecki)	1988	2012
6	WÓJIS Katarzyna	Stalowa Wola (Podkarpacki)	1984	2011
Futsal				
1	FRAK Tomasz	Ostrowiec Świętokrzyski (Świętokrzyski)	1981	2010
2	GRABOWSKI Damian	Wałbrzych (Dolnośląski)	1991	2019
3	JARUCHEWICZ Damian	Knurow (Śląski)	1981	2014
4	STECZKO Sławomir	Kraków (Małopolski)	1978	2011
Piłka plażowa				
1	OSTROWSKI Łukasz	Szczecin (Zachodnio-Pomorski)	1985	2012
2	WINIARCZYK Tomasz	Szczecin (Zachodnio-Pomorski)	1983	2010

że osoby uczestniczące w tym kursie będą wyznaczane wiosną do prowadzenia meczów fazy pucharowej europejskich rozgrywek.

Polskimi reprezentantami byli ponadto: Szymon Marciniak, Paweł Raczkowski, Paweł Gil i Monika Mularczyk. W tak doborowym towarzystwie Michalina wzięła udział w wielu szkoleniach prowadzonych m.in. przez niemieckiego sędziego grupy Elite - Felixa Brycha, czy Przewodniczącego Komitetu Sędziowskiego UEFA - Roberto Rosettiego. W tym czasie przeszła również szereg wymagających testów medycznych, sprawnościowych, teoretycznych i wideo, przygotowujących do roli sędzi międzynarodowej.

Katarzyna Wierzbowska zwraca uwagę na jeden bardzo ważny szczegół. - Mężczyźni są

zawodowcami i od jakiegoś czasu mają dużo łatwiejsze warunki rozwoju w porównaniu do kobiet. Tym bardziej, że wymagania stawiane sędziom z elity są tak samo wysokie, niezależnie od płci. Kobiety muszą jednak łączyć to z obowiązkami służbowymi, często też z obowiązkami bycia mamą. Uważam, że mają bardzo ciężką pracę do wykonania, żeby to wszystko razem pogodzić, dlatego należą im się tym większe brawa - zauważa Przewodnicząca CKS KS PZPN.

Od nowego roku odznaką FIFA mogą się legitymować kolejne dwie polskie asystentki: Paulina Baranowska i Karolina Skalska. Dołączyły one tym samym do swoich bardziej doświadczonych koleżanek, które na liście FIFA znajdują się już od lat.

Ostatnia zmiana dotyczyła futsalu. UEFA zaakceptowała rekomendację PZPN i mianowała na sędziego międzynarodowego Damiana Grabowskiego. 28-latek z Dolnego Śląska znalazł się w grupie UEFA Third, tej samej co Damian Jaruchewicz i Sławomir Steczko. Z kolei Tomasz Frąk pozostał w najwyższej kategorii UEFA Elite.

ROKROCZNY PRZYRÓST

Zmiany na liście nie dotknęły w tym roku Polaków sędziących na trawie i piasku. Wśród tych sędziów polska federacja wciąż ma siedem nazwisk, na czele z najwyższej sklasyfikowanym Szymonem Marciniakiem z Płocka. Grupa asystentów to 10-osobowy skład, z którego dwa graniczne przypadki debiutów dzieli aż 20 lat! Konrad Sapela odznakę otrzymał w 1998 r., natomiast Kamil Wójcik swoją dostał rok temu. Z kolei w piłce plażowej na arenie międzynarodowej od lat występuje ta sama dwójka, czyli Łukasz Ostrowski i Tomasz Winiarczyk z Zachodniopomorskiego ZPN.

Warto jednak zauważyć, że PZPN kolejny rok z rzędu notuje niewielki przyrost na liście FIFA. W 2017 r. międzynarodowych arbitrow z Polski było 30, rok później 31, a obecnie jest to już grupa 33 sędziów. Średnio na jedną federację krajową przypada 17 sędziów międzynarodowych. Polska na tym tle wypadła nie tylko lepiej w perspektywie uśrednionych statystyk, ale zajmuje też bardzo wysoką pozycję w europejskiej i światowej klasyfikacji, będąc odpowiednio na 8. i 12. pozycji. Więcej sędziów FIFA niż my ma niewiele europejskich federacji i są to tylko tak moc-

RANKING FEDERACJI POD WZGLĘDEM LICZBY SĘDZIÓW FIFA

Miejsce	Kraj	Liczba sędziów
1	Hiszpania	41
2	Brazylia	40
3	Włochy	39
4	Argentyna	37
4	Rosja	37
6	Francja	36
6	Niemcy	36
8	Szwajcaria	35
9	Ekwador	34
9	Meksyk	34
9	Portugalia	34
12	Iran	33
12	Japonia	33
12	POLSKA	33
12	Turcja	33

ne związki jak m.in. Hiszpania (1. miejsce - 41 sędziów), Włochy (3. miejsce - 39 sędziów), czy Niemcy (6. miejsce - 36 sędziów).

MAŁO ROTACJI W ELICIE

Komisja Sędziowska UEFA cyklicznie dokonuje również przesunięć między poszczególnymi kategoriami. W tym rozdaniu arbitrow z Polski

te ruchy nie dotknęły i w sędziowskich elitach nadal pozostała czwórka: Szymon Marciniak, Monika Mularczyk (piłka nożna), Tomasz Frąk (futsal) oraz Łukasz Ostrowski (beach soccer).

W tym miejscu należy odnotować jedyny awans do Elite Group, który dostał Carlos del Cerro Grande. 42-latek z Madrytu zadebiutował na liście FIFA w 2013 r. Podobnie jak Paweł Raczkowski, Hiszpan swoją pierwszą nominację na mecz Ligi Mistrzów otrzymał w obecnej edycji tych rozgrywek. Zaledwie dwa mecze na tym poziomie wystarczyły, aby udowodnić władzom swoją przydatność i dziś del Cerro Grande znajduje się w absolutnym topie sędziów UEFA. Średnia wieku w męskiej elicie to obecnie 41 lat, zatem profil Hiszpana wpisuje się w panujące trendy.

Paweł Raczkowski, siedem lat młodszy od sędziego z Madrytu, wydaje się być najbliższym wkroczenia do elitarnego grona spośród polskiej grupy sędziów międzynarodowych. Od ponad dwóch lat znajduje się on w UEFA First Group, mając w swoim dorobku niemal 50 meczów międzynarodowych. Do tej samej grupy przypisani są jeszcze Paweł Gil i Daniel Stefański. Szczelnie niżej, w Second Group, pozostaje Bartosz Frankowski, a w najniższej kategorii - Third Group, mamy dwóch reprezentantów: Krzysztofa Jakubika i Tomasza Musiałę.

To nie wszystko. Nasi sędziowie dostają od UEFA coraz lepsze mecze. Marciniak (hitowy mecz Hiszpania - Anglia 2:3), Stefański, Raczkowski, Frankowski i Gil mają już za sobą debiuty w Lidze Narodów. Jesienią 2018 r. Szymona delegowano na dwa topowe spotkania Ligi Mistrzów: FC Inter - FC Barcelona (1:1)



Z Adamem Nawałką dyskutują: Tomasz Musiał, Radosław Siejka, Szymon Marciniak, Paweł Raczkowski i Paweł Sokolnicki.



Najmłodszy polski sędzia międzynarodowy to Bartosz Frankowski, a asystent - Dawid Golis. Obok stoi Marcin Boniek.

i Paris Saint-Germain FC - FC Liverpool (2:1). Choć te nominacje bardzo cieszą, to ponieważ do nich przywykliśmy. Wszak płoczanin po prostu należy do czołówki światowego sędziowania. Ale drogą Marciniaka idą kolejni.

O debiucie Pawła Raczkowskiego w Lidze Mistrzów (AS Roma - FC Viktoria Plzeň 5:0) pisaliśmy w grudniowym wydaniu Sędziego. Paweł, podobnie jak Bartosz Frankowski, Paweł Gil i Daniel Stefański, byli wyznaczani jesienią na grupowe mecze Ligi Europy. Takie spotkania są przydzielane wybranemu gronu arbitrow.

Należy również zwrócić uwagę na to, że Stefański i Gil aż trzykrotnie poprowadzili jesienią mecze grupowe w LE. Popularny „Stefan” sędziował w grudniu decydujące o awansie do fazy pucharowej spotkanie w gr. J: Sevilla FC - FK Krasnodar (3:0). Zebrał po nim wysokie oceny od obserwatorów UEFA.

ZAWODOWSTWO = SUKCES

- Stawiamy na sędziów zawodowych, bo profesjonalizm wśród arbitrow jest nieodwracalny - mówił Zbigniew Przesmycki, gdy ponad 7 lat temu obejmował stanowisko Przewodniczącego KS PZPN.

- Rozszerzenie zawodowstwa na tak dużą skalę, nie tylko wśród sędziów, ale też i asystentów, okazało się bardzo dobrym posunięciem. Nie zapominajmy, że byliśmy również jednym z pierwszych krajów, który w ogóle wprowadził zawodowstwo wśród sędziów - podkreśla Katarzyna Wierzbowska.

Dziś to niewyobrażalne, żeby zawodowstwa mogło nie być wśród arbitrow, którzy mają rozstrzygać w meczach profesjonalnych drużyn. Poziom współczesnego futbolu po

LISTA SĘDZIÓW MIĘDZYNARODOWYCH NA ROK 2019 W LICZBACH

200 KRAJÓW
ma swoich przedstawicieli
wśród sędziów międzynarodowych

3436 SĘDZIÓW
z całego świata jest uprawnionych do noszenia
odznaki FIFA w różnych kategoriach

ŚREDNIO 17 SĘDZIÓW
międzynarodowych przypada
na jedną federację krajową

33 SĘDZIÓW
reprezentuje PZPN na arenie międzynarodowej

Polska federacja znajduje się na

8. MIEJSCU W EUROPIE
I 12. NA ŚWIECIE
pod względem liczby
sędziów międzynarodowych

prostu tego wymaga. Sędziowie zawodowi są wielkimi beneficjentami takiego modelu, który przekłada się na wysoką jakość ich pracy oraz pozytywne postrzeganie polskich arbitrow u najwyższych władz sędziowskich w Europie i na świecie.

- To, co systemowo polskiemu środowisku sędziowskiemu dało najwięcej, to wprowadzenie zawodowstwa. Umożliwiło sędziom, tak jak zawodnikom, profesjonalne przygotowanie do meczów, ich późniejszą analizę oraz realizowanie własnego planu rozwoju - mówi Daniel Stefański, sędzia międzynarodowy od 2013 r., sklasyfikowany obecnie w UEFA First Group. I dodaje: - Nasze obowiązki, do których zalicza się m.in. wykonywanie obserwacji telewizyjnych, dynamicznie wspomagają samorozwój. Mamy okazję do analizy pracy innego sędziego - na chłodno, bez emocji, wysnuwając celne wnioski mogące być pomocą dla wielu arbitrow.

- Odbiór polskiej piłki i polskich sędziów przez osoby z zewnątrz jest dużo lepszy niż jeszcze kilka lat temu. Wszyscy podkreślają, że polscy sędziowie zrobili ogromny progres - opowiada Daniel Stefański. Jak sam przyznaje, Polacy są również bardzo dobrze przygotowani, zarówno pod kątem fizycznym, jak i merytorycznym.

- Jadąc na jakikolwiek kurs w Europie czujemy się po prostu pewnie. Z jednej strony wynika to ze standardów naszego systemu szkolenia, który podąża tym samym nurtem co UEFA. Z drugiej, dużą rolę odgrywają kwestie mentalne poszczególnych jednostek, które są delegowane na mecze za granicę. Jesteśmy nacją sumienną i pracowitą - zaznacza Daniel Stefański.

Bartosz Owsiany

EFEKTYWNE ZGRUPOWANIE W TURCJI

Czołowi polscy sędziowie po raz kolejny wzięli udział w zgrupowaniu w tureckiej Antalyi (23.01 – 03.02.2019 r.). Wzorem lat poprzednich, 12-dniowy pobyt w Turcji był dla nich okresem wytężonej pracy. Pracowali nad przygotowaniem fizycznym, mentalnym i teoretycznym.



Wykład Valentina Ivanova. Skoncentrowani Krzysztof Myrmus, Piotr Lasyk i Bartłomiej Lekki.

Tym razem na zgrupowanie poleciało 61 sędziów (w tym dwie sędziów) oraz 5-osobowa kadra szkoleniowa. Nie wliczając dni poświęconych na podróż, sędziowie spędzili w Turcji 10 pełnych dni. Poprowadzili 57 meczów sparingowych. Codziennie trenowali z Grzegorzem Krzosem i spędzali wiele godzin szkoląc się teoretycznie (wykłady, warsztaty, testy wideo itp.).

ORGANIZACJA DNIA

Poranny rozruch to stały punkt zgrupowań w Antalyi. Punktualnie o godz. 8:00 Grzegorz Krzosek zabierał sędziów na przebieżkę po plaży. Później był szybki prysznic, śniadanie i o godz. 9:30 rozpoczynały się zajęcia wykładowo – warsztatowe. Większość z nich przeprowadził doskonale znany z poprzednich lat Valentin Ivanov (instruktor FIFA). Jak zawsze, w zależności od obsady na mecze sparingowe, około godz. 12:00 rozpoczynał się trening (nie brali w nim udziału sędziowie prowadzący mecze w danym dniu). Natomiast po południu, poza meczami sparingowymi, sędziowie uczestniczyli w kolejnych warsztatach i omawiali wcześniejsze mecze. Ponadto ćwiczyli w siłowni, pływali na basenie lub wygrzewali się w saunie.

EGZAMINY, TESTY, POMIARY

Zgrupowanie rozpoczęło się od pomiarów wagi i tkanki tłuszczowej (również w ostatnich dniach zgrupowania sprawdzano wagę sędziów). W niedzielę 27 stycznia br. sędziowie napisali test teoretyczny. Fitness test (sprinty i interwał) odbył się w piątek 1 lutego br.

Nowością było to, że Valentin Ivanov rozpoczął każde zajęcia warsztatowe od krótkiego testu wideo (łącznie było ich 5) składającego się z 10 klipów. Od razu sprawdzała je kadra szkoleniowa. Grzegorz Krzosek przeprowadził sprawdziany dotyczące m.in. zakresu ruchu i mobilności ciała. W ten sposób sędziowie dowiedzieli się nad czym muszą szczególnie pracować, żeby zminimalizować ryzyko odniesienia kontuzji.



Grzegorz Krzosek i asystenci podczas egzaminów. Od lewej: Jakub Ślusarski, Bartosz Kaszyński, Bartłomiej Lekki, Andrzej Zbytewski i Adam Karasewicz.

HOTEL TITANIC

Mając na uwadze doskonałe warunki, jakie mieliśmy w zeszłym roku, nie dziwi, że kolejne zgrupowanie zostało zorganizowane w tym samym hotelu. Zaczynając od fantastycznych warunków zakwaterowania (duże pokoje, ekspresy kawowe na korytarzach czy w restauracji, gdzie można było wypić kawę i herbatę), idąc przez szeroki wybór potraw podczas codziennych posiłków i kończąc na wysmienitych warunkach do trenowania (boisko z naturalną nawierzchnią, basen zewnętrzny i wewnętrzny z ciepłą wodą, sauna i bardzo dobrze wyposażona siłownia). Krótko mówiąc



Pod okiem Leszka Saksa sędziowie pracowali nad stabilizacją mięśni.

uczestnicy zgrupowania mieli wszystko, czego trzeba podczas przygotowań do sezonu.

PRZYGOTOWANIE TEORETYCZNE

Kluczowym punktem przygotowania teoretycznego były codzienne warsztaty, wykłady, dyskusje, analizy materiałów multimedialnych i klipów ze sparingów. Valentin Ivanov pokazywał ciekawe materiały z zeszłorocznych Mistrzostw Świata w Rosji. Jak zawsze robił to w prosty i przejrzysty sposób, przypominając nam o jego zeszłorocznym przekazie: „Keep it simple and don't complicate your life” (konkluzje ze zgrupowania znajdziecie w Robocie Dla Temidy na str.).

PRZYGOTOWANIE KONDYCYJNE

Godz. 8:00 – rozruch polegający na kilkuminutowym truchcie i ćwiczeniach rozciągających, stabilizujących lub mobilizujących. Kilkanaście minut po porannych zajęciach teoretycznych rozpoczął się kolejny trening, tym razem na boisku z naturalną nawierzchnią. Treningi były bardzo urozmaicone. W trakcie całego obozu pracowaliśmy nad szybkością (SP), wytrzymałością szybkościową (RSA), techniką biegu i biegu z wysoką intensywnością. Popołudnia i wieczory uczestnicy spędzali w siłowni, jacuzzi, saunie lub na basenie.

MECZE SPARINGOWE

Podczas porannych zajęć teoretycznych Leszek Saks przekazywał sprawozdania z nominacjami na poszczególne mecze. Sędziowie dowiadywali się jakim zespołem posędzają, kto będzie ich asystentem i organizowali wśród kolegów kamerzystów na swoje spotkania. Wiele meczów było obserwowanych przez kadre szkoleniową. Następnego dnia jedne z zajęć były poświęcone analizie wybranych aspektów z danego meczu. Bez wątpliwa wszystkie spotkania były jednym z kluczowych aspektów przygotowania do rundy wiosennej sezonu 2018/2019.

POGODA

Jeżeli mamy szukać jakichkolwiek minusów to, w przeciwieństwie do zeszłorocznego słonecznego pobytu, musimy wspomnieć o pogodzie. Podczas pierwszych dni zgrupowania sędziów Antalyę nawiedziły deszcze, ulewy, gradobicia i silne wiatry (włącznie z trąbami powietrznymi). Przez to sędziowie i polskie drużyny przebywające w tym regionie, mieli utrudnione warunki do trenowania i organizowania meczów.

PODSUMOWANIE

W sobotę 2 lutego br. o godz. 20:00 odbyła się uroczysta kolacja. Przewodniczący KS PZPN Zbigniew Przesmycki w kilku słowach podsumował zgrupowanie i indywidualnie podziękował każdemu z uczestników. Ze słów Zbigniewa Przesmyckiego jasno można było wywnioskować, że całe zgrupowanie uznał za bardzo udane, a czas spędzony w Antalyi sprawił, że każdy zrobił kolejny krok do przodu w swoim sędziowskim rozwoju. Dodajmy, że sędziowie międzynarodowi otrzymali międzynarodowe plakietki na 2019 r., a każdy uczestnik dostał certyfikat za udział w zgrupowaniu.

Kornel Paszkiewicz
Antalya, Turcja



Łódzko-poznański zespół przed jednym z meczów. Od lewej: Albert Różycki, Paweł Malec i Szymon Lizak.



Wspólne zdjęcie uczestników tureckiego obozu.

EGZAMINY SĘDZIÓW SZCZEBLA CENTRALNEGO I KANDYDATÓW – BEŁCHATÓW (08-10.02.2019)



Arbitrzy z III ligi nie mieli większych problemów z zaliczeniem testu biegowego.



Wykład praktyczny z klipami wideo dla obserwatorów. W roli prowadzącego Maciej Wierzbowski.



Tomasz Kwiatkowski przygotował wykład wspólnie z Marcinem Szulcem. Słuchaczami byli kandydaci na sędziów szczebla centralnego.



Marcin Szcherbowicz podczas biegów krótkich.



Bieg interwałowy sędziów z grupy Top Amator A.



Nad prawidłowym przebiegiem biegów krótkich czuwał Tomasz Russek i Grzegorz Krzosek.



Leszek Saks i Julian Pasek podczas egzaminów biegowych.

ZGRUPOWANIE SĘDZIÓW W SPALE (02-03.03.2019)



Sędzie znają i lubią COS w Spale. Warunki do pracy są tam świetne.



– Kto chętny na dodatkową dawkę wiedzy? – pyta Daniel Stefański.



Jacek Walczyński tłumaczył sędziom jak zarządzać rzutami wolnymi.



Czas na sprawdzian wiedzy teoretycznej.



Były łyż wzruszenia. Karolina Tokarska zakończyła piękną, 20-letnią karierę sędzi międzynarodowej.



Symboliczny moment. Michalina Diakow, która właśnie została sędzią międzynarodową, dziękuje Karolinie w imieniu swoim i pozostałych koleżanek.



Tomasz Mikulski wręczył Karolinie pamiątkową tablicę za jej dokonania.



Sędzie Ekstraligi imponowały przygotowaniem fizycznym.



Wspólne zdjęcie sędzi międzynarodowych.

KONKLUZJE Z ANTALYI

W zeszłym roku hasłem przewodnim zgrupowania było: „Keep it simple and don't complicate your life” („Wybieraj proste i nieskomplikowane rozwiązania”). Po tegorocznym obozie należy rozbudować to przesłanie w następujący sposób: „Keep it simple, be clever, be on the same line and don't complicate your life” („Wybieraj proste rozwiązania, bądź mądry, podejmuj jednakowe decyzje i nie komplikuj sobie życia”).

Takie podejście prezentuje dobrze nam znany Valentin Ivanov (instruktor FIFA, który sędziował m.in. mecze Mistrzostw Europy w 2004 r. i Mistrzostw Świata w 2006 r.), który po raz kolejny szkolił polskich sędziów w tureckiej Antalyi.

Rosjanin większość zajęć na zgrupowaniu rozpoczynał od krótkich testów wideo dotyczących danego obszaru sędziowskiego, a później analizował wykorzystane klipy. Powszechnie wiadomo, że Ivanov słynie z bardzo konkretnych i prostych wskazówek (keep it simple), zawsze starając się ukierunkować sę-

dziów do podejmowania zrozumiałych i świadomych decyzji.

Osiem kluczowych zagadnień omawianych na zgrupowaniu w Antalyi:

1. FAULE TARTYCZNE

Wszyscy sędziowie w każdym kraju powinni rozstrzygać zdarzenia z zakresu DOGSO i SPA jednakowo (follow the same line). Mając na uwadze, że w przypadku zarówno DOGSO, jak i SPA w polu karnym sędziowie muszą zwrócić uwagę na to, czy zawodnik próbował zagrać piłkę (attempt to play the ball). Jeżeli istnieje jaka-

kolwiek wątpliwość, powinni pokazywać żółte (a nie czerwone kartki – w przypadku DOGSO).

Ivanov pokazał wiele klipów, które na pierwszy rzut oka wyglądały jako ataki ciałem bez możliwości zagrania piłki (charging), podczas gdy na powtórki ewidentnie było widać, że obrońca próbował i miał szansę zagrać piłkę.

Instruktor FIFA stwierdził, że w zdecydowanej większości zawodnicy próbują zagrać piłkę (faule wynikają z późnej reakcji) i sędziowie powinni oceniać takie zdarzenia ze spokojem, wyłączając emocje. W myśl wspomnianej zasady: „Keep it simple and don't complicate your life”.



Dyskusja przed meczem Kajrat Ałmaty – FK Velež. Od lewej: Michał Obukowicz, Leszek Saks, Krzysztof Jakubik i Sebastian Mucha.



Tradycyjnie gościem na zgrupowaniu był Valentin Ivanov. Wyszczególniamy 8 kluczowych zagadnień z Turcji.

2. SPALONY

Sędziowie na tym poziomie doskonale znają wszelkie reguły dotyczące Artykułu 11. Tym razem szczególnie nacisk położono na różnicę pomiędzy rozmyślnym zagranie piłki przez obrońcę a rykoszetem lub odbiciem się piłki od niego. Ivanov przedstawił wiele klipów, które z początku mogły wyglądać jak rykoszet lub odbicie. Po dogłębnej analizie okazało się, że obrońcy mieli czas na zagranie piłki, a zatem rozmyślnie ją zagrywali.

3. SYMULACJA:

„Nie popełniajcie błędów w prostych sytuacjach i unikajcie skandali” – takimi słowami instruktor FIFA rozpoczął jedno ze swoich zajęć. W przypadkach symulacji, sędzia musi być absolutnie przekonany, że zawodnik próbował go oszukać. Przykładowo, jeżeli napastnik zagrywa piłkę, którą po chwili zagrywa również obrońca i dopiero wtedy napastnik się przewraca, wówczas nie mówimy o przewinieniu obrońcy ponieważ zagrał on piłkę. Również w przypadku wszelakich kontaktów fizycznych pomiędzy napastnikiem a obrońcą, sędzia musi mieć absolutną pewność, że napastnik chciał go oszukać. Jeżeli nie ma takiej pewności, gra powinna być kontynuowana.

4. ZAGRANIE PIŁKI RĘKĄ:

Jednym z kluczowych zagadnień było omówienie „ręki napastnika w fazie ataku”. Świat piłkarski nie chce bramek strzelonych po zagraniach ręką, dlatego każda ręka napastnika w fazie ataku powinna skutkować podyktowaniem rzutu wolnego bezpośredniego dla drużyny broniącej.

Wszystkie interwencje nie w walce o piłkę są interwencjami parabramkarskimi. Istnieje duża różnica pomiędzy walką o piłkę (tackling) a interwencją parabramkarską wykonaną przez obrońcę (np. blokowanie piłki

ręką). W skrócie: TACKLING = PLAY ON (walka o piłkę = gramy), BLOCKING = OFFENCE (blokowanie = przewinienie).

Jeżeli piłka jest zagrana z daleka (dośrodkowanie) i zmierza w kierunku zawodników, to taka piłka zmienia się z piłki oczekiwanej na nieoczekiwaną tylko wtedy, kiedy zmieni kierunek (np. obrońca zagra, trąci piłkę). Jeżeli piłka nie zostanie zagrana przez nikogo, wówczas cały czas traktujemy ją jako oczekiwaną.

Kiks zawodnika (np. nastrzelenie sobie ręki) taktujemy jako brak rozmyślności i nie odgwiszujemy takich rzutów wolnych, chyba, że kiks taki ma miejsce na linii bramkowej i piłka wpadłaby do bramki gdyby nie ten kiks. W takiej sytuacji sędzia powinien podyktować rzut karny i wykluczyć zawodnika za pozabawienie drużyny przeciwnej bramki.

5. OCENA POWAGI ZDARZENIA (NIEROZWAŻNOŚĆ, UŻYCIĘ NIENAPROPORCJONALNEJ SIŁY)

Jeżeli sędzia ma wątpliwości czy miał miejsce nierozważny lub poważny, rażący faul, bardzo ważnym jest to, czy zawodnik popełniający przewinienie miał możliwość zagrania piłki. Jeżeli takie przewinienie jest na granicy żółtej i czerwonej kartki (tzw. borderline), ale zawodnik nie ma możliwości zagrania piłki, sędzia powinien pokazać czerwoną kartkę. Idziemy w kierunku gwałtownego, agresywnego zachowania (violent conduct), które nie ma nic wspólnego z próbą zagrania piłki.

6. UŻYCIĘ RĄK W WALCE O PIŁKĘ – WYKŁAD MARCINA SZULCA I TOMASZA KWIATKOWSKIEGO

Czyli tzw. „Illegal use of arms”. Tomasz Kwiatkowski zaprezentował wykład dotyczący ataków ręką w twarz przeciwnika. Powszechnie wiadomo, że większość takich ataków powinno być traktowane jako nierozważność. Nie-

mniej jednak, jeżeli sędzia decyduje się na niepokazanie napomnienia, musi zastosować co najmniej reprimendę słowną. Szczegółowe rozwinięcie tego tematu przeczytajcie na str. 22-23.

7. ZARZĄDZANIE RZUTAMI WOLNYMI – WYKŁAD JACKA MAŁYSZKA

Jacek Małyszek przedstawił wykład Jacka Walczyńskiego dotyczący zarządzania rzutami wolnymi i stałymi fragmentami gry. Główny nacisk położono na koncentrację i świadomość sytuacji meczowej. Sędziowie powinni być gotowi zarówno na szybkie wzniesienie gry rzutem wolnym, jak i konieczność zarządzania rzutem wolnym na gwizdek. Na bazie wielu klipów przedstawiono sytuacje, kiedy to sędziowie np. błędnie się ustawiali lub nie byli w stanie efektywnie zarządzić stałym fragmentem.

8. POCZUCIE WŁASNEJ SKUTECZNOŚCI A POPEŁNIANIE BŁĘDÓW – WYKŁAD PAULINY NOWAK

Po raz kolejny w zgrupowaniu w Antalyi brała udział Paulina Nowak, która nie tylko rozmawiała indywidualnie z sędziami i obserwowała ich mecze, ale również przeprowadziła wykłady. Bardzo ciekawym tematem było „Poczucie własnej skuteczności a popełnianie błędów”. Konkluzja wynikająca z tych zajęć była następująca: „Poczucie własnej skuteczności jest jak bak z paliwem. Jeżeli zabraknie samopotwierdzenia i samowzmocnienia przy jednoczesnym powstawaniu wątpliwości, bak będzie się opróżniał. Jak go zatankujesz?”

Nie ulega żadnej wątpliwości, że „głowa” oraz przygotowanie mentalne w sędziowaniu stanowią bardzo ważny punkt warsztatu sędziowskiego.

Kornel Paszkiewicz
Antalya, Turcja

TEST DLA KANDYDATÓW DO TOP AMATOR B

1 Napastnik dotknął piłkę a znajdujący się za nim obrońca uderzył go dłonią w głowę, dokładnie w momencie dotknięcia piłki przez napastnika. Sędzia zauważył podniesioną chorągiewkę AR, sygnalizującą pozycję spaloną napastnika. Jaką decyzję podejmie sędzia jeżeli uzna, że napastnik nie przeszkadzał obrońcy a uderzenie było co prawda rozmysłne, ale jego siła była niewielka. **WYJAŚNIENIE:** Pytanie wyklucza „przeszkadzanie przeciwnikowi”, czyli przewinięcie napastnika (spalony) było w momencie dotknięcia piłki. W tym samym momencie obrońca uderzył napastnika. Oznacza to, stojąc na gruncie aktualnych przepisów (PG 2018/2019 str. 64), przyznanie rzutu wolnego za przewinięcie cięższe czyli rozmysłne uderzenie przeciwnika w głowę – poza polem karnym jest to B. W przypadku celowego uderzenia przeciwnika dłonią w głowę, tylko wtedy nie ma miejsca gwałtowne agresywne zachowanie, kiedy siła uderzenia jest minimalna (PG 2018/2019 str. 109). Uznaliśmy jednak, że określenie „niewielka siła” mogła być uznana przez odpowiadających za „minimalną siłę”, akceptując B+.

B ++, B+

2 Chłopiec do podawania piłek wbiegł na boisko w czasie gdy piłka była w grze a obrońca drużyny atakującej nie chcąc dopuścić aby chłopiec przemieścić się w miejsce prowadzenia ataku przez jego drużynę uderzył go mocno w klatkę piersiową. Chłopiec przewrócił się a sędzia widząc to zdarzenie przerwał grę. **WYJAŚNIENIE:** Czyn obrońcy jest gwałtownym agresywnym zachowaniem a ponieważ miał miejsce wobec „jakiegokolwiek innej osoby” gra jest wznowiana rzutem sędziowskim. (PG 2018/2018 str. 109).

S ++

3 Rzut karny wykonał inny zawodnik niż pierwotnie zidentyfikowany a bramkarz przed strzałem opuścił linię bramkową i obronił strzał parując piłkę na rzut różny. **WYJAŚNIENIE:** To przewinięcie zawodnika jest zawsze karane rzutem wolnym pośrednim i napomnieniem (P+) – bez względu na wynik rzutu. Natomiast przewinięcie bramkarza, gdy nie padnie bramka oznacza powtórzenie rzutu i napomnienie bramkarza (J+). Tak więc, podobnie jak w przypadku wykonywanych zwołów po dobiegnięciu do piłki, karane jest poważniejsze przewinięcie, czyli P+.

P+

4 Już w pierwszej akcji meczu sędzia podyktował rzut karny, który drużynie broniącej wydał się kontrowersyjny. Sędzia nie zamierzał skorzystać z wideoweryfikacji, mimo, że jeden z obrońców podbiegł do niego używając gestu wideo weryfikacji (kształt ekranu telewizora). **WYJAŚNIENIE:** Zawodnik jest karany napomnieniem gdy nadmiernie używa gestu wideoweryfikacji (PG 2018/2019 str. 105).

K

5 W czasie meczu I ligi sędzia techniczny zauważył, że trener jednej z drużyn mówi jakby do siebie. Po chwili stwierdził, że trener ukrywa w dłoni telefon komórkowy a na uchu ma niewielką słuchawkę. Poprosił więc trenera aby zakończył rozmowę ale ten odmówił mówiąc: na trybunie siedzi mój asystent obserwujący mecz i komórkowy kontakt z nim pomaga mi w prowadzeniu drużyny. Gdy sędzia techniczny informował sędziego o tym co dostrzegł i co mu powiedział trener piłka była w grze. **WYJAŚNIENIE:** Trener nie naruszył przepisów gry ponieważ używał telefonu do celów taktycznych (PG 2018/2019 str. 57).

G

6 Zawodnik rezerwowi zerwał się z ławki i wbiegł na boisko obserwując z linii środkowej akcję, która toczyła się w polu karnym. Sędzia poinformowany o tym przez sędziego technicznego przerwał grę. **WYJAŚNIENIE:** Wejście na boisko zawodnika rezerwowego, bez zgody sędziego, jest karane napomnieniem ale tylko wtedy powoduje podyktowanie dla drużyny przeciwnej K lub B gdy zawodnik rezerwowi wpływa na przebieg gry (PG 2018/2019 str. 50 p.7). Przerwanie gry bez spełnienia tego warunku oznacza konieczność jej wznowienia rzutem sędziowskim.

S+

7 Bramkarz, który otrzymał już napomnienie wykonał niedozwolone oznaczenia na polu gry. Sędzia to zauważył, mimo że podążał za korzystną akcją drużyny przeciwnej. **WYJAŚNIENIE:** „Działanie” bramkarza karane jest napomnieniem (PG 2018/2019 str.106). Ponieważ jest to drugie napomnienie powodujące wykluczenie z gry a akcja jest tylko korzystna, gra musi być przerwana gwizdkiem w celu wykluczenia z gry bramkarza (PG 2018/2019 str. 105). Aby sędzia zezwolił na kontynuowanie gry, drużyna przeciwna musi mieć klarowną szansę na zdobycie bramki.

P+, ++

8 Wykonawca rzutu karnego trafił w poprzeczkę i piłka wróciła na pole karne. Ruszył do niej współpartner wykonawcy aby ją dobić, w kierunku piłki ruszyła również osoba niepożądana znajdująca się tuż za linią końcową. Osoba ta była pierwsza przy piłce ale kopnęła ją na tyle lekko, że współpartner wykonawcy zdołał oddać strzał umieszczając piłkę w bramce. **WYJAŚNIENIE:** W tej sytuacji, dotknięcie piłki przez osobę niepożądaną oznacza konieczność przerwania gry i wznowienia jej rzutem sędziowskim (PG 2019/2019 str. 119).

S

9 Zawodnik zaatakował przeciwnika ciałem, który krzycząc w dramatyczny sposób upadł sugerując sędziemu, że odniósł kontuzję. Sędzia uznał, że ta sugestia jest bezpodstawna. **WYJAŚNIENIE:** To podręcznikowy, choć bardzo rzadko karany, rodzaj niesportowego zachowania (PG 2018/2019 str.106).

P+

10 Napastnik na pozycji spalonej podjął ewidentną próbę zagrania piłki która była blisko niego i którą podał jego współpartner. Próba się nie powiodła ale piłka i tak wpadła do bramki przeciwników. **WYJAŚNIENIE:** Nie ma mowy o wpływie, nie ma więc spalonego (PG 2018/2019 str. 98).

Br

11 Napastnik na ewidentnej pozycji spalonej wystartował w celu przejścia piłki, która zmierzła w kierunku linii końcowej. Było jednak oczywiste, że nie ma szansy na jej przejście przed opuszczeniem przez nią pola gry. Sędzia stwierdził, że żaden ze współpartnerów nie miał szans na włączenie się do akcji i przejście piłki. Stali oni i z odległości obserwowali pogon napastnika za piłką. **WYJAŚNIENIE:** Nie ma „paragrafu” na przerwaniu gry z tytułu spalonego ponieważ napastnik nie dotknął piłki zanim opuścił ona boisko (PG 2018/2019 str. 192, 193).

G

12 Sędzia odgwizdał zakończenie meczu gdy piłka, od paru minut, była w grze. Zawodnicy obu drużyn zaczęli przemieszczać się w kierunku sędziego aby podziękować mu za prowadzenie meczu. Jednak jeden z nich dobiegając do sędziego powiedział, tuż przed pana gwizdkiem jeden z zawodników drużyny przeciwnej kopnął swojego kolegę w nogę w ich polu karnym”. Taką samą informację przekazał mu sędzia asystent, dodając, że siła kopnięcia była bliska minimalnej i miejsce kopnięcia było chronione ochraniaczem. **WYJAŚNIENIE:** Przewinięcie miało miejsce w czasie gry i mogło być ukarane, ponieważ mecz został zakończony z tytułu upływu czasu gry a nie z innych powodów (PG 2018/2019 str. 63 p.2.) Kopnięcie współpartnera we własnym polu karnym oznacza konieczność podyktowania rzutu karnego ((PG 2018/2019 str. 109). W przeciwieństwie do uderzenia dłonią lub ręką w głowę/twarz współpartnera, PG nie podają żadnego określenia siły kopnięcia, oddzielającego niesportowy charakter takiego kopnięcia od gwałtownego agresywnego zachowania. Dlatego też, dwie odpowiedzi uznaliśmy za poprawne.

K+, K++

13 Kontuzjowany zawodnik opuścił pole gry i po udzieleniu mu pomocy przez lekarza stoi przy linii bocznej. W pewnym momencie, bez zgody sędziego wbiega na pole gry i dobiega do przeciwnika biegnącego z piłką. Przeciwnik widząc to zagrywa piłkę ale presja „zawodnika kontuzjowanego” powoduje, że podanie jest niecelne. **WYJAŚNIENIE:** Zawodnik wpłynął na grę co oznacza konieczność podyktowania rzutu wolnego bezpośredniego lub karnego. Gdyby gra została przerwana tylko z tytułu wbiegnięcia to gra zostałaby wznowiona rzutem wolnym pośrednim (PG 2018/2019 str. 51).

B+

14 Po gwizdku sędziego na wykonanie rzutu karnego wykonawca rzutu i bramkarz popełnili przewinięcia w tym samym momencie a bramka została zdobyta. **WYJAŚNIENIE:** (PG 2018/2019 str. 120).

P+

15 Gdy gra toczyła się w pobliżu pola karnego jednej z drużyn, zawodnik rezerwowi drużyny broniącej zerwał się z ławki i ruszył w kierunku akcji. Widząc to zawodnik rezerwowi drużyny atakującej ruszył za nim i parę metrów za linią boczną dogonił go kopiąc brutalnie w nogę. Sędzia poinformowany o zdarzeniu przez sędziego technicznego przerwał grę. **WYJAŚNIENIE:** Wbiegnięcie zawodników rezerwowich na pole gry oznacza konieczność ich napomnienia. Ponieważ jeden z nich zachował się gwałtownie agresywnie powinien ujrzyć czerwoną kartkę, co w wymiarze praktycznym oznacza pokazanie mu tylko kartki tego koloru. Oznacza to, że prawidłowa odpowiedź to S (+), ++, + lub S +, ++, +. Ponieważ zgłaszano również zastrzeżenia co do miejsca zdarzenia (parę metrów za linią boczną) uznaliśmy również odpowiedź S +++ (bez napomnień za wejście na boisko) (PG 2018/2019 str. 51).

S ++, +(), S ++

16 Sędzia odgwizdał przewinięcie a wykonawca rzutu wolnego zdecydował się na szybkie wykonanie tego rzutu. Kopnął on piłkę w kierunku swojego współpartnera ale została ona przejeta przez przeciwnika, który znajdował się 3 metry od miejsca wznowienia. **WYJAŚNIENIE:** Nie ma mowy o jakichkolwiek niedozwolonych działaniach/zachowaniach przeciwnika, więc, w przypadku szybkiego wykonania rzutu, nie ma podstaw do przerwania gry (PG 2018/2019 str. 115).

G

17 Bramkarz wykonywał rzut wolny z łuku własnego pola karnego, na wprost bramki. Po zagraniu piłki w pole karne, w kierunku swojego współpartnera stojącego w polu bramkowym, stwierdził, że pierwszy przy piłce będzie stojący w polu karnym przeciwnik, który właśnie wystartował w jej kierunku. Dlatego też bramkarz ruszył za piłką i rzucając się wybił ją ręką na róg tuż przed przejściem jej przez przeciwnika. Stało to się na wprost bramki i tylko współpartner bramkarza stojący w polu bramkowym znajdował się pomiędzy miejscem zdarzenia a bramką. **WYJAŚNIENIE:** Bramkarz pozbawił realnej szansy na zdobycie bramki przeciwnika poruszającego się zasadniczo w kierunku bramki, przewinięciem karany rzutem wolnym pośrednim. Ewentualne złagodzenie kary indywidualnej może mieć miejsce tylko w przypadku popełnienia przewinięcia karanego rzutem karnym (PG 2018/2019 str 107).

P++

18 Sędzia wykonał rzut sędziowski tuż poza polem karnym drużyny A. Zawodnik drużyny B był szybszy i kopnął piłkę, tuż po odbiciu się jej od murawy, w samo okienko bramki drużyny A. Bramkarz nie miał szansy na interwencję. **WYJAŚNIENIE:** Piłka dotknęła podłoża ale nie została dotknięta przynajmniej przez dwóch zawodników. Oznacza to, że była ona w grze ale bramki nie można uznać (PG 2018/2019 str. 86).

Rb

19 Zawodnik drużyny która przy aktualnym wyniku awansowałaby do półfinału rozgrywek, wziął piłkę do rąk i nie spiesząc się dokonywał przygotowań do wykonania wrzutu. W pewnym momencie, widząc nadbiegającego współpartnera, nagle pozostawił piłkę współpartnerowi. **WYJAŚNIENIE:** (PG 2018/2019 str. 107, opóźnianie wznowienia gry).

W+, lub +

20 Bramkarz zagapił się i gdy trzymał w ręce ochraniacz goleni, który wyjął na chwilę ze skarpety w celu poprawy jego umieszczenia w niej, zauważył, że w jego kierunku leci piłka kopnięta mocno, przez przeciwnika z okolicy linii środkowej. Przeciwnik widząc, że bramkarz skupiony jest na poprawie ubioru, i nie kontroluje rozwoju sytuacji, podjął próbę zdobycia bramki. Gdy piłka nieomal przekraczała linię bramkową w świetle bramki bramkarz rzucił się i trzymany w ręku ochraniaczem, wybił ją na róg. **WYJAŚNIENIE:** W dniu dzisiejszym, taka interwencja bramkarza już nie jest zagranie ręką ale, nawet we własnym polu karnym, innym przewinięciem karany K. Dlatego też dyktując rzut wolny, sędzia powinien wykluczyć bramkarza za pozbawienie przeciwnika, który kopnął piłkę, bramki. Należy również przyznać rację tym, którzy odpowiedzieli K+, ponieważ nadal w przepisach gry jest mowa o zawodniku biegnącym zasadniczo w kierunku bramki (PG 2018/2019 str. 107, przewinięcia karane wykluczeniem z gry) a w pytaniu warunek ten nie jest spełniony. Pozbawienie drużyny przeciwnej (a nie przeciwnika) bramki ma miejsce jedynie przy „ręce”. Niemniej jednak przy takim spojrzeniu, zachowanie bramkarza musi być uznane za niesportowe co oznacza K+.

K ++, K +

21 Podczas wykonywania rzutu karnego, zanim piłka jest w grze, bramkarz opuszcza wyraźnie linię bramkową. Następnie wyczuwając intencję wykonawcy rzuca się w kierunku prawego słupka bramki parując piłkę na słupek. Po odbiciu się od słupka piłka porusza się wzdłuż linii bramkowej w kierunku przeciwnego słupka i wykonawca rzutu rusza w jej kierunku. Sędzia widząc nieruchomo leżącego bramkarza sygnalizuje korzyść. Wykonawca dobiega do piłki i nieomal z linii bramkowej niewyobraźalnie pudtuje. Piłka przekracza linię bramkową na zewnątrz bramki. **WYJAŚNIENIE:** Sędzia prawidłowo zastosował korzyść ponieważ strzelenie bramki przez wykonawcę rzutu karnego po dobiegnięciu do piłki poruszającej się wzdłuż linii bramkowej w świetle bramki (strzał do pustej bramki z linii bramkowej) jest znacznie bardziej prawdopodobne niż strzelenie bramki z powtórnego rzutu karnego. Z pytania nie wynika, żeby na „pudło” wykonawcy rzutu wpłynęły jakiegokolwiek czynniki niezależne od wykonawcy rzutu, co oznacza konieczność uznania korzyści za rozwiniętą (PG 2018/2019 str. 64).

Rb

22 Tuż po rozpoczęciu gry sędzia zauważył, że zamiast zawodnika wpisanego do protokołu w podstawowym składzie, na boisku znajduje się zawodnik wpisany do protokołu jako rezerwowi. Gdy zastanawiał się czy przerwać grę spostrzegł, że na boisku znajduje się jeszcze jeden zawodnik rezerwowi tej samej drużyny który jest dwunastym uczestnikiem meczu po stronie tej drużyny. **WYJAŚNIENIE:** Obecność na boisku pierwszego z zawodników rezerwowich (zastępującego zawodnika wpisanego do protokołu), nie zmusza sędziego do żadnej interwencji w trakcie meczu (PG 2018/2019 str. 49). Również obecność drugiego zawodnika rezerwowego, jeżeli nie wpływa on na przebieg gry, nie jest podstawą do przerwania gry. Jednak ten zawodnik rezerwowi musi być napomniany i usunięty z boiska w najbliższej przerwie w grze. (PG 2018/2019 str. 50).

G+

23 Zawodnik rezerwowi siedzący na ławce zerwał się z niej i kopnął zapasową piłkę na pole gry. Kopnięcie był bardzo mocne i piłka wpadając w pole karne drużyny zawodnika rezerwowego zdezorientowała zawodnika drużyny przeciwnej posiadającego piłkę, tak, że stracił nad nią kontrolę. **WYJAŚNIENIE:** Kopnięta przez zawodnika rezerwowego piłka przeszkodziła przeciwnikowi prowadzącemu grę w polu karnym drużyny zawodnika rezerwowego co oznacza konieczność podyktowania rzutu karnego (PG 2018/2019 str. 110).

K+

24 Sędzia uznał bramkę i gra została wznowiona. Przeniosła się ona w pole karne drużyny która straciła bramkę i wtedy sędzia, znajdujący się w pobliżu punktu karnego, uzmysłowił sobie, że obok niego stoi zawodnik rezerwowi drużyny, która strzeliła bramkę, który znajdował się na boisku już przed jej strzeleniem. Kiedy zamierzał przerwać grę zawodnik rezerwowi pchnął go w klatkę piersiową. Pchnięcie to było na tyle lekkie, że sędzia utrzymał równowagę. **WYJAŚNIENIE:** Przewinięcie zawodnika rezerwowego jest gwałtownym agresywnym zachowaniem i miało miejsce w polu karnym przeciwników (PG 2018/2019 str. 52 P.9, ostatni akapit). Odpowiedzi z, +” bez nawiasu również były uznawane.

B++, (+)

25 Bramkarz rozmysłnie łapie piłkę kopniętą w jego kierunku przez napastnika. Robi to jednak nieudolnie i piłka odbija się od jego rąk. Natychmiast rusza on za nią i ponownie dotyka ją rękoma. Tym razem skutecznie. – trzymaną w rękach piłkę przydąga do klatki piersiowej. **WYJAŚNIENIE:** Sposób działania sędziego, w takim przypadku, został doprecyzowany w najnowszym wydaniu PG (PG 2018/2019 str. 109 plus wyjaśnienia str. 163).

G

26 Po gwizdku sędziego po nieostrożnym kopnięciu zawodnika rezerwowego, który wbiegł na boisko, przez przeciwnika prowadzącego akcję, inny zawodnik drużyny przeciwnej wziął celowo piłkę do rąk. Spowodowało to masową konfrontację. **WYJAŚNIENIE:** Kara zespołowa to B. Warto dodać, mimo, że z punktu poprawności odpowiedzi nie jest to ważne, że przewinięcie popełnił zawodnik rezerwowi – jego wpływ na grę był już przed nieostrożnym kopnięciem go przez przeciwnika. Kary indywidualne to napomnienia dla zawodnika, który wziął piłkę do rąk co spowodowało masową konfrontację (PG 2018/2019 str. 107.) dwa (po jednym) dla zawodników obu drużyn za udział w masowej konfrontacji, oraz za zawodnika rezerwowego za wejście na boisko. Za prawidłową uznana została również odpowiedź z trzema napomnieniami – kartkę dla zawodnika biorącego piłkę do rąk uznano za spełniającą jednocześnie wymóg napomnienia z tytułu udziału w konfrontacji.

B+,+,+,+; B+,+,+

27 Napastnik w wyniku akcji wbiegł poza linię boczną w pobliżu własnej ławki rezerwowich. Kiedy zamierzał wrócić na pole gry i dołączyć do toczącej się akcji jeden z siedzących na tej ławce zawodników rezerwowich krzyknął do niego „stabilitko dzisiaj, stabilitko”. Zawodnik zmienił swój zamiar, ruszył w kierunku zawodnika rezerwowego i uderzył go dłonią w twarz. Było to uderzenie z niewielką siłą. **WYJAŚNIENIE:** Przewinięcie zawodnika zostało popełnione poza boiskiem wobec zawodnika rezerwowego własnej drużyny (PG 2018/2019 str. 110, trzeci akapit od dołu). W przypadku kary indywidualnej za uderzenie zawodnika rezerwowego postąpiono tak jak w pytaniu 1.

P++; P+

28 Wykonawca rzutu różnego potknął się i upadł. Jednak widząc podbiegającego do niego współpartnera któremu miał podać piłkę zagrał ją golemiem. Piłka opuszczała pole różne ale zanim współpartner ją przejął, przekroczyła również linię boczną. **WYJAŚNIENIE:** Piłka nie została wprowadzona do gry ponieważ nie została kopnięta (wyjaśnienia IFAB z 09.2017). Dlatego rzut nie został poprawnie wykonany. Za prawidłową uznaliśmy również odpowiedź J.

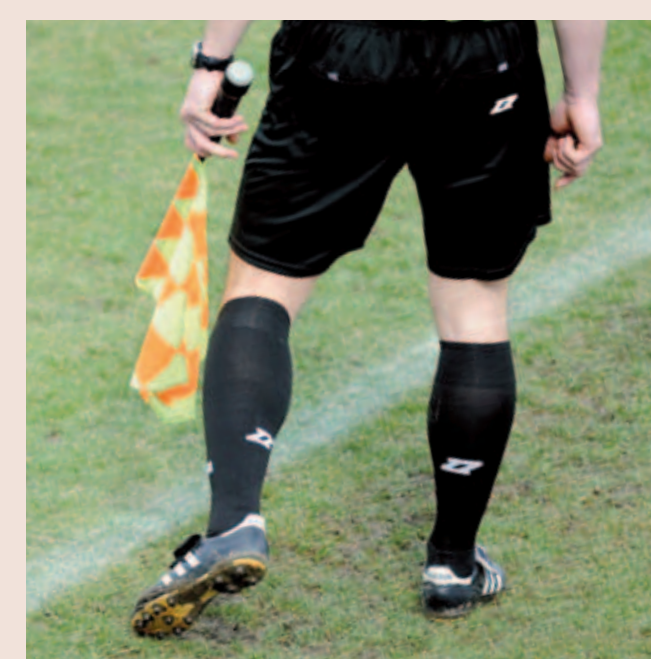
R (J)

29 Drużyna zdobyła bramkę i wtedy sędzia zauważył stojącego na polu gry zawodnika rezerwowego, drużyny która zdobyła bramkę. Sędzia techniczny powiedział mu, że zawodnik rezerwowi wszedł na pole gry kilka sekund przed zdobyciem bramki i krzyczał w kierunku sędziego krytykując jego wcześniejszą decyzję. **WYJAŚNIENIE:** Zawodnik rezerwowi, w takich okolicznościach, musi być napomniany a gra musi być wznowiona B (PG 2018/2019 str. 52). Ponieważ „dodatkowe” zachowanie zawodnika rezerwowego jest niesportowym zachowaniem karany napomnieniem musi on ujrzyć czerwoną kartkę.

B+,+; ++

30 Bramkarz zamienił się funkcją z obrońcą, kiedy piłka była w grze. Zostało to natychmiast zauważone przez sędziego, który uzmysłowił sobie, że bramkarz ma już na swoim koncie żółtą kartkę „Bramkarz” (były bramkarz), natychmiast po zmianie koszułek włączył się do działań obronnych ponieważ przeciwnicy mieli klarowną szansę na zdobycie bramki i natychmiast przejął piłkę. **WYJAŚNIENIE:** Przewinięcie jakiego dopuścił się obrońca i bramkarz jest karane ich napomnieniem jednak nie wymaga przerywania gry (PG 2018/2019 str.50). Bramkarz wprawdzie posiadał już na swoim koncie napomnienie ale przeciwnicy mieli klarowną szansę na strzelenie bramki co oznaczało, że sędzia mógł zastosować korzyść. Jednak „bramkarz” zagrał (przejął) piłkę co oznaczało konieczność przerwania gry i wznowienia jej P (PG 2018/2019 str. 105).

P,+,+,++



ROBOTA DLA TEMIDY

TEST KANDYDATÓW I WYJAŚNIENIA

UŻYCIE RĄK W WALCE O PIŁKĘ

Dla FIFA i UEFA to bardzo istotny temat. Klipy z użyciem rąk w walce o piłkę regularnie umieszczane są na płytach szkoleniowych. Dwa trudne do oceny aspekty gry nie fair to stemple i właśnie nielegalne użycie rąk. Zajmiemy się tym drugim zagadnieniem.

Najważniejsze, żeby znać kryteria i umieć je stosować. Niezbędna do tego jest wiedza teoretyczna i odpowiednia metodologia. Ochrona zdrowia zawodników to jeden z priorytetów w pracy sędziego. Wszystkie ataki rękoma na twarz przeciwnika niosą duże ryzyko odniesienia kontuzji. Zazwyczaj są to bardzo poważne urazy jak np. złamany nos lub oczodół. Naturalną rolą sędziego jest stanie na straży Przepisów Gry.

Aby jak najlepiej ocenić atak ręką należy:

– Znać temat i mieć świadomość jakie zagrożenie niesie atak – dotyczy to całego zespołu sędziowskiego;

– Wiedzieć jakie formy walki rękoma są dozwolone;

– Prawidłowo ocenić jaką częścią ręki zawodnik trafił przeciwnika. Czy jest to: dłoń, przedramię, łokieć, ramię lub bark? Inaczej oceniamy trafienie dłonią, która jest miękka, a sam atak bardziej delikatny. Ramię jest twardsze, a kontakt mocniejszy dla przeciwnika. Łokieć jest bardzo twardy i taki atak najbardziej bolesny. Ewidentny ruch ręki w kierunku twarzy to niemal pewna kartka. Sytuacja, w której zawodnikowi leci krew, musi się zakończyć przynajmniej napomnieniem (w zależności od siły ataku);

– Widzieć, czy do zdarzenia doszło na murawie przy mniejszej dynamice, czy w powietrzu, gdzie dynamika jest zazwyczaj większa;

– Szybko ocenić skutki jakie przyniósł ten atak. Szczególne niebezpieczeństwo występuje przy wyraźnym ruchu ręki (w szczególności łokcia) w kierunku twarzy lub głowy oraz przy dynamicznym ataku całym ciałem. Trzeba zwrócić uwagę w co został trafiony poszkodowany zawodnik. Atak w szyję oceniamy łagodniej;

– Ocenic, czy użycie łokcia/ręki traktujemy jako narzędzia czy broni. Jako broń traktujemy wtedy, gdy ma miejsce poważny, rażący faul bądź gwałtowne agresywne zachowanie (nieproporcjonalna siła).

SPOSOBY POSTĘPOWANIA:

– Należy być skoncentrowanym i próbować przewidywać to co może się za chwilę wydarzyć. Już na początku meczu warto jak najszybciej zlokalizować potencjalnych troublemakerów;

– Odpowiednio się poruszać i być aktywnym. Trzeba szukać optymalnego kąta obserwacji danego zdarzenia;

– Współpracować w całym zespole sędziowskim. Asystenci, zwłaszcza w ich strefach, powinni pomagać sędziemu prowadzącemu zawody;

– Rozpoznawać mowę ciała zawodników przy poszczególnych zdarzeniach i odpowiednio zarządzać taką sytuacją;

– Mieć świadomość, czy zawodnik wcześniej „namierzał” przeciwnika i chciał go zaatakować ręką;

– Unikać nadinterpretacji sytuacji.

Nie każde użycie rąk w walce o piłkę oceniamy jako nielegalne. Gdy zawodnicy biegną, akceptowalne jest wstawienie ręki przed przeciwnika w momencie wygrywania walki o pozycję bez wykonywania żadnych dodatkowych ruchów w jego kierunku. W takie sytuacji zawodnik robi to fair i jest to dozwolone. Wówczas intensywność i impet są mniejsze.

W walce o piłkę w powietrzu również występują takie sytuacje. Zawodnicy wyskakują z tak ułożonymi rękoma, aby nie doszło do kontaktu z głową lub szyją przeciwnika. Zawodnik po prostu uważa na swojego przeciwnika.

Oceniając czy atak rękoma jest nieostrożny, nierozważny, jest poważnym rażącym faulem lub gwałtownym rażącym faulem, musimy kierować się konkretnymi kryteriami. Wraz z rosnącą powagą zdarzenia, zwiększa się ilość kryteriów.

NIEOSTROŻNOŚĆ

Ma miejsce wtedy, gdy zawodnik swój atak wykonuje w sposób niedokładny, nieuważny i bez należytej staranności.

Oceniamy kryteria:

– Intensywność, dynamika i siła ataku – Im niższa intensywność, tym mniejsze prawdopodobieństwo kartki. Starajmy się jej uniknąć;

– Kierunek wyskoku – czy zawodnik wyskakuje do góry chcąc zagrać piłkę, czy w kierunku przeciwnika, w bok, myśląc o tym, żeby go zaatakować;

– Miejsce kontaktu ręki z przeciwnikiem – inaczej interpretujemy atak w plecy, bark, a inaczej w głowę i szyję;

– Część ręki, którą trafia zawodnik przeciwnika – dłoń, bądź ramię, przedramię.

Pamiętajmy o tym, że jeśli przewinienie było na granicy akceptowalności, czyli blisko żółtej kartki, ale mimo wszystko uznajemy, że jeszcze nie należy jej pokazywać, aby udzielić zawodnikowi reprimendy. Jest ona niezbędnym minimum.

NIERÓZWAŻNOŚĆ

Jest wtedy, gdy zawodnik swój atak wykonuje nie zważając na bezpieczeństwo przeciwnika lub konsekwencje takiego ataku.

Kryteria już wcześniej przyjęte:

– Intensywność, dynamika i siła ataku – większa niż w przypadku nieostrożności;

– Kierunek wyskoku – zazwyczaj jest on wykonywany w przeciwnika;

– Miejsce kontaktu ręki z przeciwnikiem – twarz, szyja i głowa jako najbardziej podatne na kontuzje części ciała przy nielegalnej walce o piłkę. Najpoważniejszy jest atak frontalny na twarz, czyli w bolesną jej część. To może grozić poważną kontuzją. Naturalnie atak w plecy bądź w bark również można uznać za taki, który trzeba ukarać napomnieniem. Musi być on jednak wykonany przy dużej dynamice i sile;

– Część ręki, którą trafia zawodnik przeciwnika – zazwyczaj ramię lub przedramię.



Żeby prawidłowo ocenić atak rękoma należy znać i umieć stosować to, co jest ujęte w kryteriach takich zdarzeń.

Dodatkowe kryteria:

– Zawodnik atakując zazwyczaj ma wyciągniętą rękę w kierunku swojego przeciwnika;

– Zawodnika atakujący próbuje wcześniej „namierzyć” przeciwnika, żeby go trafić ręką.

POWAŻNY RAŻĄCY FAUL

Nieproporcjonalna siła ma miejsce wtedy, gdy atak zawodnika przekracza granicę użycia akceptowalnej siły i zagraża bezpieczeństwu przeciwnika.

Atak nogami lub atak w walce o piłkę, który naraża na niebezpieczeństwo zawodnika drużyny przeciwnej lub który wykonany został z użyciem nadmiernej siły lub brutalności, musi być traktowany jako poważny, rażący faul.

Kryteria już wcześniej przyjęte:

– Bardzo duża intensywność, dynamika i siła ataku;

– Kierunek wyskoku – w przeciwnika;

– Miejsce kontaktu – z reguły głowa lub twarz;

– Część ręki, którą trafia zawodnik przeciwnika – zwykle łokieć lub przedramię;

– Atakujący ma wyciągniętą rękę w kierunku przeciwnika;

– Widoczny jest wyraźny ruch ręki w kierunku głowy przeciwnika;

– Zawodnik wcześniej „namierzył” przeciwnika, miał małą szansę na zagranie piłki;

Dodatkowe kryteria:

– Rękę wykorzystano jako broń a nie jako narzędzie;

– Bardzo często po takim zdarzeniu pojawia się krew i skutki takiego zdarzenia są bardzo poważne.

GWAŁTOWNE, AGRESYWNE ZACHOWANIE

Zawodnik zachowuje się gwałtownie, agresywnie, gdy używa lub próbuje użyć nieproporcjonalnej siły bądź brutalności w stosunku do zawodnika drużyny przeciwnej, kiedy nie walczą o piłkę oraz wobec współpartnera, osoby funkcyjnej, widza, lub jakiegokolwiek innej osoby, bez względu na to, czy doszło do kontaktu. Co więcej, zawodnik, który nie walcząc o piłkę, celowo uderza przeciwnika lub jakiegokolwiek inną osobę w głowę lub twarz, czyniąc to przy użyciu

dłoni lub ręki, winny jest gwałtownego, agresywnego zachowania, chyba że siła uderzenia była minimalna.

Regularnie szkolimy się korzystając z kolejnych płyt FIFA lub UEFA. Jako jeden ze sposobów oceny siły ataku przyjęta jest 10-stopniowa skala, która pomaga usystematyzować ewentualną karę indywidualną dla zawodnika, który przewinił. Warto wyrabiać w sobie nawyk takiej oceny zdarzeń. To ułatwi nam podejmowanie odpowiednich decyzji na boisku. Pamiętajmy o w/w kryteriach.

Jakub Jankowski, Tomasz Kwiatkowski

Na podstawie prezentacji Tomasza Kwiatkowskiego i Marcina Szulca

WIĘCEJ CZASU NA WĘDKOWANIE, NORDIC WALKING I... GRZYBOBRANIE

Ostatnie miesiące przyniosły nam kilka rozstań z obserwatorami szczebla centralnego, którzy zakończyli swoją pracę wypełniając kryterium wiekowe. W tym numerze Sędziogo rozmawialiśmy z Julianem Paskiem, Zbigniewem Pająkiem i Maciejem Kosiakiem. Opowiedzieli o swoich przygodach z gwizdkiem oraz planach na przyszłość.

Jak rozpoczęła się Panów kariera z sędziowaniem?

Julian Pasek: Rozpocząłem ją w młodzieńczym wieku, choć nie należałem wtedy do organizacji. Gdy grałem z kolegami w piłkę nożną na wyboistych podwórkach dochodziło do spornych sytuacji – czy był faul, czy zagranie ręką czy bramkę należy uznać. W tych sytuacjach znajomi zwracali się do mnie wiedząc, że kieruję się uczciwością i rozsądek to sprawiedliwe. Robiłem to na podstawie własnego wyczucia nie mając pojęcia o Przepisach Gry i sędziowaniu. Mój kolega z szkoły średniej, który czynnie działał w Ludowych Zespołach Sportowych zaprosił mnie na kurs sędziowski organizowany przez to zrzeszenie. W 1971 r. jako 17-latek ukończyłem kurs dla sędziów LZS, gdzie zbierałem pierwsze szlify w C-klasie. Już w pierwszym meczu zetknąłem się z agresywnym zachowaniem jednego z krewkich kibiców, ale nie zniechęciło mnie to. Rok później zostałem sędzią związkowym PZPN, ponieważ LZS obsadzał sędziów wyłącznie w najniższej klasie rozgrywkowej. Później kolejne moje losy potoczyły się szybciej i awansowałem do okręgówki. W międzyczasie założyłem rodzinę, zostałem ojcem trójki dzieci i przeprowadziłem się do Lubina. Proza życia spowołała trochę moją przygodę i musiałem rozpocząć ponownie od B-klasy. Jednak po uporządkowaniu życia prywatnego i zawodowego w nowym miejscu rozpocząłem marsz po szczeblach hierarchii sędziowskiej. W niedługim czasie zacząłem sędziować jako asystent z Ryszardem Wdowiakiem w najwyższej klasie rozgrywkowej. Równolegle rozwijałem się jako sędzia i w 1993 r. awansowałem na najwyższy szczebel rozgrywkowy. Było to dość nieoczekiwane, gdyż nie byłem wymieniany w gronie faworytów do awansu i zostawiłem z sobą kilku muroowanych kandydatów. W 1998 r. spadłem do II ligi (drugi szczebel rozgrywkowy) i mając w perspektywie ostatni rok sędziowania przed osiągnięciem limitu wiekowego (wtedy 45 lat – przyp. red.), „ogrywałem” w tym czasie młodych sędziów asystentów m.in. mojego 18-letniego syna Dominika oraz Sebastiana Muchę (obecnie zawodowego sędziego asystenta reprezentującego Małopolski ZPN – przyp. red.). Miałem również kilka epizodów międzynarodowych jako sędzia asystent i sędzia techniczny m.in. z Ryszardem Wójcikiem, Zbigniewem Przesmyckim czy Zygmuntem Ziobrem. W 1999 r. przeszedłem do roli obserwatora szczebla centralnego w zasadzie z mar-



Jerzy Broński, Zbigniew Pajak i Julian Pasek dumnie prezentują pamiątkowe odznaczenia za działalność w roli obserwatorów.

szu, bo wtedy nie obowiązywały żadne okresy karencji. Od 2004 r. rozpocząłem współpracę z Komisją Szkoleniową. Pracowałem również na wszystkich stopniach organizacji sędziowskich w strukturach związkowych.

Zbigniew Pajak: Przygoda z gwizdkiem rozpoczęła się dla mnie kursem sędziowskim, który odbył się w 1972 r. Po kilku pierwszych latach z gwizdkiem służba wojskowa wyłączyła mnie z działalności sędziowskiej na blisko 6 lat. Po powrocie na boisko na początku lat '80, niestety znów spotkała mnie 9-cio miesięczna przerwa spowodowana przez wypadek samochodowy, w którym uczestniczyłem wracając z meczu klasy okręgowej. Na szczęście powrót zaowocował szybkimi awansami i w 1992 r. zagościłem na drugim szczeblu rozgrywkowym jako sędzia, a przez 5 lat pracowałem jako asystent w najwyższej klasie rozgrywkowej. Pracę jako obserwator rozpocząłem płynnie po zawieszeniu gwizdka na kołku w wieku 45 lat.

Maciej Kosiak: Swoje sędziowanie określam mianem przygody, bo karierę to miał Michał Listkiewicz, Alojzy Jarguz czy Ryszard Wójcik. Rozpoczęła się ona od kursu sędziowskiego w kwietniu 1971 r. Późniejsze lata intensywnej pracy zaowocowały awansami, w tym na szczebel centralny. Naturalnym krokiem po zakończeniu czynnego sędziowania było przejście do grona obserwatorów.

Czy ciężko było Panom porzucić gwizdek na rzecz notosu sędziowskiego i zacząć oceniać młodszych kolegów?

JP: Do dziś mam wrażenie, że lepiej się czułem w roli sędziego niż obserwatora. Wartość istnienia na boisku z gwizdkiem daje dużo większą satysfakcję niż biernie obserwowanie widowiska piłkarskiego. Bez względu na to, jak ciężko mi się rozstać z sędziowaniem, jednak bardzo chciałem poświęcić się nowej profesji. Wtedy byliśmy rzucani na głęboką wodę jako młodzi obserwatorzy, więc to przejście nie było takie płynne. Opierałem się głównie na własnych doświadczeniach w kontaktach z obserwatorami, z którymi spotkałem się jako sędzia. W tamtych czasach od poziomu IV ligi wżwżył każdy mecz był obserwowany, więc miałem kontakt z różnymi typami obserwatorów. Poznałem dobre i złe przykłady, z których czerpałem do własnego warsztatu obserwatora. Można powiedzieć, że jestem takim samoukiem.

ZP: Oczywiście ciężko mi było zrezygnować z sędziowania, ale wtedy czasy były inne i obowiązywały limity wiekowe. Początkowo brakowało mi reżimu treningowego i boiskowej adrenaliny. Musiałem uczyć się rzemiosła obserwatora, ale miałem wielu doskonałych nauczycieli – m.in. śp. Mariana Środeckiego, Waclawa Kaczałko czy Marka Dardasa.

MK: Przyszło mi to stosunkowo łatwo, bo byłem z zawodu nauczycielem wychowania fizycznego. Całe życie oceniałem, dlatego było mi prościej odnaleźć się w tej roli. Swoją przygodę z notesem obserwatora rozpocząłem zanim osiągnąłem limit wiekowy, choć nie była to dla mnie łatwa decyzja.

Jakimi cechami charakteryzuje się dobry obserwator?

JP: Ważne żebyśmy mówili wspólnym językiem z sędziami. Musimy mieć również pewność, że byliśmy z sędziami na „tym samym meczu”. Dlatego uważam, że najistotniejsza jest rozmowa pomeczowa w szatni, kiedy jeszcze mamy wszystko świeżo w pamięci. Rzeczowość jaką obserwator wykaże przy ocenie zawodów pozwoli zbudować mu zaufanie i autorytet u sędziów. Dodatkowo nie można być małostkowym i skupiać się na mało istotnych szczegółach. Według instrukcji powinien mówić o pozytywnych i negatywnych aspektach występu sędzie-

go. Paradoksalnie jednak, sędziowie najlepiej uczą się na własnych błędach. Głaskanie i chwalenie nie rozwija ich warsztatu. Z drugiej strony, gdy mówimy tylko o negatywach to często sędziowie mają poczucie, że przyjechaliśmy tylko wytykać im błędy. Obserwator musi umieć poradzić sobie z takimi przeciwstawnymi oczekiwaniami po meczu. Nie powinien również sugerować się pierwszym wrażeniem. Tu podaję przykład: moje pierwsze spotkanie z Tomkiem Kwiatkowskim. Pierwsze wrażenie przed meczem nie było zbyt dobre. Pomyślałem, że ten facet powinien siedzieć za biurkiem, a nie biegać po boisku z gwizdkiem. Na szczęście doskonale sobie poradził na boisku – świetnie rozstrzygał i zarządzał na boisku. Jako drugi przykład podaję Adama Lyczmańskiego, który początkowo oczarował mnie swoim pierwszym występem. Niestety, tak się złożyło, że każde kolejne spotkanie przypadło na spadek formy tego sympatycznego sędziego.

ZP: W mojej ocenie ważne są trzy cechy: spokój, opanowanie i rzetelność. Obserwator powinien na chłodno przeanalizować występ sędziego zanim wejdzie do szatni po spotkaniu. Nie może dać się „zagaić” sędziemu i musi mieć aktualną wiedzę.

MK: Niezwykle ważne jest znalezienie wspólnego języka z sędzią, żeby do niego trafić. Wiadomo, że mamy do czynienia z różnymi osobowościami. Nie każdy jest podatny na krytykę czy chętnie przyjmuje uwagi. Obserwator musi być na to przygotowany. Praca obserwatora nie zwalnia z ciągłego samodoskonalenia i nadążania za nowinkami sędziowskimi. Musimy być też wsparciem dla tych młodych ludzi, którzy przechodzą szkołę życia w meczach B-klasy czy rozgrywek młodzieżowych. Powinniśmy wyławić te najlepsze, pozytywne jednostki z sędziowskiego narybku, by nie wypadły z obiegu i nie przejmowały się popełnianymi błędami. Błędów nie popełnia ten kto nic nie robi, a w mojej ocenie nauka na własnych błędach przynosi najlepsze efekty. Natomiast ocena obserwatora nie powinna być tym co najważniejsze dla sędziego, a najlepszą nagrodą i kwintesencją ich pracy powinno być to, że po meczu obie drużyny przyjdą, podziękują za poprowadzone zawody bez względu na wynik. Cieszy mnie to, że odeszliśmy już od liczenia średnich z ocen i cyferek. W tej chwili mamy dostęp do materiałów wideo, co jest sporym udogodnieniem.



Katarzyna Wierzbowska i Tomasz Mikulski dziękują za wspaniałą pracę Zbigniewowi Toberze i Maciejowi Kosiakowi.



Sezon 1996/1997. Julian Pasek przed meczem Polonia Warszawa - Raków Częstochowa. Elegancją wqsem imponuje do dziś.

Jaki mecz zapadł Panom szczególnie w pamięć jako sędziemu lub obserwatorowi?

JP: Z naturalnych względów będę pamiętał swój debiut w I lidze (wtedy najwyższy szczebel rozgrywkowy – przyp. red.). To było lipcowe popołudnie i sędziowałem mecz Ruch Chorzów – Hutnik Kraków, a przez cały mecz padał ciepły, letni deszczyk. Najbardziej zapadł mi jednak w pamięć mecz Legia Warszawa - GKS Katowice, który zdecydował o moim spadku z najwyższego szczebla rozgrywkowego, rok przed osiągnięciem limitu wiekowego. W pierwszej połowie mój asystent uznał bramkę ze spalonego. W tamtym okresie taki błąd obciążał konto sędziego. Może to połączenie, że ten mecz odbił się głośnym medialnie echem, a ja w jego efekcie zaliczyłem spadek sprawił, że jakoś specjalnie utkwiał mi w pamięci. Nieskromnie powiem, że mam też spotkanie, które wyjątkowo zostało mi w pamięci, gdy już byłem obserwatorem. Pewnego razu pojechałem na mecz ekstraklasy na Pogoń Szczecin, który sędziował wtedy dla mnie zupełnie anonimowy sędzia. Po meczu omawiając zawody powiedziałem coś co rzadko mi się zdarza: „Chłopaku, ty masz talent”. Nie pomyliłem się, bo to był Szymon Marciniak.

ZP: Podczas swojej przygody z gwizdkiem miałem okazję sędziować wiele wspaniałych meczów. Ciężko mi wskazać jeden konkretny, ale bardzo miło wspominałem zawody na stadionach Widzewa Łódź, Pogoni Szczecin, Lecha Poznań czy Cracovii, gdzie zawody obserwowałem przeważnie kilkadziesiąt tysięcy kibiców. To doświadczenie na pewno zaprocentowało w mojej dalszej pracy jako obserwatora i mogłem się nim dzielić oceniając Kolegów obecnie prowadzących zawody w ekstraklasie. Bardzo często spotykałem się na drugim czy trzecim szczeblu rozgrywkowym z Mariuszem Złotkiem, Krzyszkiem Jakubikiem czy Tomkiem Kwiatkowskim. Dało się w tych meczach dostrzec potencjał, którzy przełożyli na występy w najwyższej lidze. To bardzo cieszy. Z pracy w Programie Mentorskim bardzo miło wspominałem Sebastiana Krasnego i braci Aluszyków – Artura i Konrada.

MK: Chyba dwa mecze w roli asystenta zapadły mi szczególnie w pamięć. Niezwykłym przeżyciem było dla mnie spotkanie GKS Katowice – Górnik Zabrze, który rozegrano w słynnym Kotle Czarownic, czyli Stadionie Śląskim w Chorzowie. Atmosfera tych zawodów jest ciężka do opisanego, to trzeba było przeżyć. Drugi mecz to Cracovia – Legia Warszawa, pod-

czas których na ławce „Wojskowych” zasiadł legendarny trener Kazimierz Górski. Z kolei w roli obserwatora zapamiętam mecz Olimpij Grudziądz z Widzewem Łódź tuż przed spadkiem łodzian z obecnej I ligi. Miło mi również oglądać swoich młodszych kolegów z województwa kujawsko-pomorskiego jak Daniel Stefański czy Bartosz Frankowski, którzy są już sędziami międzynarodowymi.

Uchylcie rąbka tajemnicy i zdradźcie jakie macie teraz plany na przyszłość?

JP: Moją wielką pasją było i jest wędkowanie. Ma tą przewagę nad sędziowaniem, że nie ma górnej granicy wieku uprawiania tej dyscypliny. Przez długi czas traktowałem obie pasje równorzędnie jednak z biegiem lat szala przechyla się bardziej w stronę wędkowania. Nie będę się nudzić. Zamierzam prowadzić obserwacje na szczeblu III ligi, ligi kobiet czy CLJ. W dalszym ciągu będę udzielał się w pracy Komisji Szkoleniowej KS PZPN. Dodatkowo analizuję występy asystentów w LOTTO Ekstraklasie w oparciu o arkusz obserwatora, obserwację TV i samoocenę. Notesu obserwatora jeszcze nie będę odkładał na bok, ale częściej w mojej ręce będzie gościła wędką niż długopis.

ZP: Mój okres pracy na szczeblu centralnym mężczyzn minął bezpowrotnie, ale teraz swoimi doświadczeniami będę dzielił się z sędziami Ekstraklasy i I ligi kobiet. Wciąż jestem wiceprzewodniczącym KS Dolnośląskiego ZPN i obserwuję zawody na poziomie IV ligi. Wolnego czasu będzie jak na lekarstwo. Chętnie chodzę też do pobliskiego lasu na grzyby. Przy okazji więcej czasu chciałbym poświęcić rodzinie, która była dla mnie niezwykle wyrozumiała akceptując moją pasję sędziowską, której poświęciłem 47 lat życia.

MK: Do chwili obecnej oceniam sędziów w III lidze oraz na szczeblu okręgowym. W dalszym ciągu czynnie pracuję w strukturach Kujawsko-Pomorskiego ZPN, organizuję egzaminy dla sędziów. Nie narzekam na nadmiar wolnego czasu. Gdy tylko mam wolną chwilę poświęcam ją aktywności fizycznej. Bardzo lubię nordic walking.

Michał Górka

W KOLEJNYM NUMERZE POROZMAWIAM Z JERZYM BROŃSKIM, ZENONEM TOBERĄ ORAZ ZBIGNIEWEM URBAŃCZYKIEM.

DIAKOW, SKALSKA I BARANOWSKA – OFICJALNIE W ELITARNYM GRONIE

„To nie jest sen, rzeczy naprawdę dzieją się” – tak brzmią słowa słynnego utworu „I wszystko się może zdarzyć” w wykonaniu Anity Lipnickiej. Michalina Diakow, Karolina Skalska i Paulina Baranowska właśnie spełniły swój sędziowski sen. Dziewczyny otrzymały międzynarodowe plakietki na 2019 rok i powiększyły do 10 liczbę Polek z prestiżowym emblematem FIFA.

Michalina, Karolina i Paulina, mimo że pochodzą z kompletnie różnych części Polski, to spotykały się w tym samym punkcie. Nazywa się on sędziowska Europa. Właśnie zaczynają nowy, fantastyczny rozdział w swojej karierze sportowej. Każda z dziewczyn, aby dojść na szczyt musiała przebyć inną drogę.

Przez ostatnie lata Polska miała osiem sędzi międzynarodowych, czyli wykorzystywała pełną pulę przysługującą jednemu krajowi. UEFA i FIFA zmieniły w ubiegłym roku uwarunkowania prawne dotyczące ilości sędzi noszących prestiżową plakietkę. Dotyczyło to zarówno ogólnej struktury, jak i krajowych nominacji. Po zmianach liczba Polek wzrosła do 10.

PROGRAM MENTORSKI DAŁ POZYTYWNEGO KOPA

Sportowa przygoda Michaliny Diakow do pewnego momentu była prawdziwą sinusoidą. Jako 13-latką trafiła do Medyka Konin i została uczennicą tamtejszej SMS. Utalentowana juniorka wyróżniała się spośród innych zawodniczek, co zaowocowało powołaniem do reprezentacji Polski do lat 17 przez trene-

ra Jerzego Miedzińskiego. Kiedy wszystko układało się pomyślnie, Michalina najpierw zerwała więzadło krzyżowe w prawym kolanie, a po powrocie do zdrowia – w lewym.

Po namowach trenera Romana Jaszczaka zdecydowała się ukończyć w 2009 r. kurs sędziowski. I w tym momencie zła karta się odwróciła. Pochodząca z okolic Ostrowa Wielkopolskiego Michalina znalazła nową pasję. – Trzy lata po otrzymaniu uprawnień sędziowskich zadebiutowałam w Ekstralidze kobiet. W rozwoju sędziowskim bardzo pomógł mi narodowy Program Mentorski. Przez rok moją mentorką była Katarzyna Wierzbowska, a w kolejnym sezonie Piotr Tenczyński – opowiada Michalina. W 2018 r. swoją międzynarodową karierę zakończyła Karolina Tokarska. Zwolniło się miejsce w gronie sędzi międzynarodowych. Jednocześnie stworzyło to szansę na powołanie nowej kandydatki. Została nią Michalina. W dniach 27-30 stycznia br. uczestniczyła w kursie UEFA prowadzonym dla nowych sędzi.

– Przed wylotem do Lizbony musiałam zdać wymagający test z języka angielskiego. W Portugalii miałyśmy egzamin z Przepisów Gry, test kon-



KAROLINA SKALSKA

– ur. 1989 r. Sędzia piłkarska od 2007 r. Uczestniczka meczów Ligi Mistrzyń, eliminacji mistrzostw Europy i Świata. Skończyła studia wychowania fizycznego na wrocławskim AWF.

Wspólne zdjęcie sędzi międzynarodowych z wiceprzewodniczącym KS PZPN Tomaszem Mikulskim. Pierwsza z prawej to Karolina Skalska.

dycji oraz test wideo. Kobiece kursy były połączone ze zgrupowaniem sędziów grupy Elite i VAR. Dlatego miałam okazję się spotkać z Szymonem Marciniakiem, Pawłem Raczkowskim, Pawłem Gilem oraz Moniką Mularczyk – zaznacza Diakow.

Michalina skończyła studia w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Koninie na kierunku Turystyka i Rekreacja. W trakcie studiów zdobyła Akademickie Mistrzostwo Europy w futsalu. 28-latką obecnie wszystko podporządkowuje sędziowaniu.

– Moją pasją jest również dietetyka, która tylko może pomóc w karierze z gwizdkiem – przyznaje Mi-



PAULINA BARANOWSKA

– ur. 1988 r. Sędzia piłkarska od 2006 r. Od 2012 r. uczestniczka meczów międzynarodowych. Na koncie ma również spotkania I ligi mężczyzn. Skończyła studia wychowania fizycznego na gdańskim AWF.

Paulina Baranowska swoją przygodę z sędziowaniem zaczęła od meczu, w którym zagrała... jej tato.

chalina. W wolnym czasie lubi pływać, oglądać mecze w TV i spędzać czas z chrześniakiem Krzysiem.

MECZ W TV? NIE OGLĄDAM, IDĘ DO DRUGIEGO POKOJU

Karolina Skalska w młodości nie znosiła piłki nożnej. Gdy w domu oglądano transmisję z meczu wychodziła do swojego pokoju. Interesowały ją inne dyscypliny sportu – piłka ręczna i siatkówka. Szybko się jednak okazało, że niski wzrost stanowi barierę nie do przeskoczenia, aby uprawiać którąś z nich.

Zaproponowano jej trening piłki nożnej w AZS Wrocław. Taki wybór poparli rodzice. Mimo początkowej niechęci, zdecydowała się. Po przejściu kilku szczebli juniorskich, Karolina musiała zdecydować, co robić dalej. – Chciałam grać w piłkę, ale bardzo ciężko było się przebić do pierwszego składu. Wracając z jednego z obozów piłkarskich rozma-

wiałam z sędzią i trenerem Mariuszem Kowalskim, który zaprosił mnie na kurs. To był 2007 r. – wspomina 30-latką. I dodaje: – Pierwsze mecze były bardzo stresujące, ale czułam wsparcie ze strony doświadczonych kolegów. Po kilku meczach na linii poczułam, że to miejsce jest dobre dla mnie.

Doświadczenie na europejskich boiskach Karolina już posiada. – W przypadku asystentek na mecze międzynarodowe można jeździć będąc jeszcze asystentką krajową. Uczestniczyłam w spotkaniach Ligi Mistrzyń, eliminacjach Mistrzostw Europy i Świata – opowiada Skalska.

Pochodząca z Wrocławia sędzia skończyła studia na tamtejszej AWF. Po nich trafiła do biura Dolnośląskiego ZPN, gdzie poznała problemy piłkarskie zza biurka. Po 2,5 roku pracy przeniosła się do szkoły podstawowej, gdzie obecnie uczy wychowania fizycznego. – Praca przy biurku nie jest dla mnie. Lubię

ką i szkolić się w tym kierunku. Decyzji nigdy nie żałowała. Od 2012 r. jeździ na mecze międzynarodowe. Najpierw z Moniką Mularczyk, następnie z Karoliną Tokarską, a ostatnio z Ewą Augustyn. – Jako asystentka jestem też delegowana na mecze I ligi mężczyzn. Praca z chorągiewką to rola w której się spełniam. Daje mi olbrzymią satysfakcję i nigdy nie zamieniłabym się na nic innego – mówi Baranowska.

Paulina skończyła studia na AWF w Gdańsku. Pracuje w policji. Czasu wolnego nie ma zbyt wiele. – Każdą wolną chwilę poświęcam synkowi Szymonowi, a dodatkowo dochodzą jeszcze obowiązki sędziowskie i służbowe. Wspólnie z mężem, który jest trenerem piłkarskim dzielimy zadania. W wolnym czasie lubimy oglądać różne dyscypliny sportowe – kończy Paulina.

Adam Faliszewski



MICHALINA DIAKOW

– ur. 1991 r. Sędzia piłkarska od 2009 r. Od 2012 r. rozjemczyni spotkań Ekstraligi kobiet. Skończyła studia na kierunku Turystyka i Rekreacja w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Koninie.

Stały zespół Michaliny Diakow. Po lewej Kinga Kwitowska, po prawej Olga Pietrzykowska.



Sędzie najpierw wycinają klipy ze swoich meczów, a później omawiają je podczas warsztatów. Tak powstaje baza materiałów szkoleniowych.



Marian Pyzałka (po prawej) odpowiada za sprawy szkoleniowe sędzi. Obok Leszek Saks i obserwarka Justyna Zajac.

DŁUGIE KROKI W KRÓTKIM CZASIE – ZMIANY U SĘDZI

Od dwóch lat w szkoleniu polskich sędzi zachodzą zmiany. Podział na grupy, system Triple checking i kilkudniowe warsztaty szkoleniowe to tylko ich część. Sędzie są tak samo traktowane jak sędziowie. Stopniowo zbierane są owoce tej pozytywnej pracy.

Zarząd KS PZPN wprowadził zmiany, aby pomóc sędziom rozwijać swoje umiejętności, motywować je do jeszcze cięższej pracy i odpowiednio nagradzać. Jeśli prezentowana dyspozycja na boisku jest wysoka, to panie otrzymują w obsadzie sędziowskiej więcej spotkań.

METAMORFOZA SZKOLENIOWA

Pierwszą istotną zmianą jest reaktywacja narodowego Programu Mentorskiego od sezonu 2017/2018. Powrót do formuły, która zniknęła na kilka lat okazał się „strzałem w dziesiątkę” zarządu. Dobrze rokujące sędzie czerpią wiedzę od doświadczonych instruktorów. Do systemu szkolenia dodano warsztaty szkoleniowo-unifikacyjne, na które w trakcie trwania rundy przyjeżdżają zarówno sędzie jak i asystentki Ekstraligi. Wśród uczestniczek szkoleń są też panie, które KS PZPN uznaje za perspektywiczne.

Zmian nie uniknęły również kobiece kluby piłkarskie. Obecnie każdy z Ekstraligi jest

zobowiązany do nagrywania swojego meczu i zamieszczania materiału wideo na serwerze. Dotyczy to również klubów Centralnej Ligi Juniorów. Następnie, na podstawie arkusza obserwatora i arkusza obserwacji telewizyjnej, sędzie sporządzają samoocenę swojego występu. Dodajmy, że wycinane klipy z meczów stanowią dużą bazę materiałów szkoleniowych. Podczas warsztatów są omawiane i analizowane.

PODZIAŁ NA GRUPY

Analogicznie do sędziów – u pań też wprowadzono podział na grupy, zmieniając jedynie nazewnictwo. Dziewczyny zostały podzielone do trzech grup. Pierwsza obejmuje sędzie Ekstraligi. Druga, panie z długoletnim doświadczeniem, które sędziują mecze I ligi kobiet i sędzie perspektywiczne. Natomiast grupa trzecia składa się z sędzi I ligi kobiet, które mają krótszy staż sędziowski. Ten sam podział dotyczy również asystentek.

Zarząd KS PZPN zaakceptował pomysł uczestnictwa pań na męskim szczeblu centralnym. Sędzie międzynarodowe oraz mianowane przez KS PZPN od rundy wiosennej bieżącego sezonu są obsadzone jako techniczne w I i II lidze mężczyzn. Jednakże, jeśli asystentka międzynarodowa zaliczy biegi UEFA mężczyzn, jest również wyznaczana na mecze męskiej centrali.

Z BILETAMI DO ANTALY

W 2018 r. panie zadebiutowały na zimowym zgrupowaniu KS PZPN w Turcji. Wówczas do Antalya poleciała Michalina Diakow i Monika Mularczyk. W tym roku powołanie otrzymały Anna Adamska i Ewa Augustyn. Dziewczyny swoją ciężką pracą zapracowały na wyjazd. Uczestniczyły w szkoleniach i meczach towarzyskich na tureckich boiskach.

W rundzie jesiennej obecnego sezonu sędzie Ekstraligi otrzymały garnitury sygnowane logiem PZPN, asystentki dostaną je w rundzie wiosennej. Jest to dalszy ciąg ujednolicenia prezencji naszych sędzi, które od kilku lat dostają niezbędny sprzęt sędziowski marki Zina. Dzięki takim metamorfozom nasze dziewczyny świetnie prezentują się zarówno przed, jak i podczas meczu.

Adam Faliszewski

MICHAŁ OBUKOWICZ, CZYLI... STARSZY KOLEGA RADZI

SAVOIR-VIVRE DOBREGO ASYSTENTA

Asystent, którego nie trzeba przedstawiać. Plakietkę FIFA nosi od 2014 r. Zawodowy sędzia z doświadczeniem dydaktycznym na uczelni wyższej. Michał Obukowicz zawsze chętnie pomaga młodszym sędziom w rozwoju warsztatu sędziowskiego. W tym numerze podzieli się swoją znajomością zasad savoir-vivre sędziego asystenta. Trzy podstawowe wartości w jego ocenie to: szacunek, racjonalizm i kultura osobista.

SZACUNEK WOBEC SIEBIE

Nasze zachowanie w stosunku do ławek rezerwowych jest zależne od wielu czynników – m.in. szczebla rozgrywkowego, znajomości i historia poprzednich spotkań z uczestnikami zawodów. Nie będzie można przełożyć 1:1 naszych zachowań ze szczebla centralnego w rozgrywkach młodzieżowych lub okręgowych. Podstawowa różnica to obecność technicznego, który stanowi pierwszą linię frontu dla asystenta w wyższych klasach rozgrywkowych. Na niższych szczeblach to my będziemy pierwsi wystawieni na linię ognia. Zawsze wychodziłem z założenia, że musimy szanować siebie i swoją pracę. Nie możemy udawać, że niewłaściwe zachowania osób w strefie technicznej nie ma miejsca, w sytuacji gdy wszyscy w okolo je widzą i słyszą. Takie zachowanie jest odbierane jako oznaka bojaźni, lęku oraz braku szacunku do samego siebie. Zawsze starajmy się reagować na niewłaściwe zachowanie. Z racji pełnionej funkcji nie mamy, aż takiego naturalnego autorytetu jak sędzia, który ma prawo wykluczać zawodników i usuwać z ławki. Nie znaczy to jednak, że nasza postawa ma być bierna.

KULTURA PRZEDĘ WSZYSTKIM

Moją żelazną zasadą brzmi: „Kulturą nikt jeszcze nie przegrał!”. Nigdy nie schodzę na poziom dyskusji, który jest poniżej poziomu krytyki. W takich przypadkach bardzo często wystarczy jedno zdanie, które wpłynie oświecająco na osobę w meczowym amoku. Można to zrobić na weselo z uśmiechem, żartem albo śmiertelnie poważnie. W takich przypadkach warto wykorzystać kierownika, który w większości przypadków jest naturalnym pośrednikiem w sytuacjach konfliktowych. Musimy uświadamiać osobom towarzyszącym drużynie, że posiadają przywilej przebywania w strefie technicznej, a nie jest to dla nich przykry obowiązek. W pewnych sytuacjach nie musimy nic mówić – wystarczy wymowne spojrzenie. Kiedyś jeden z trenerów ekstraklasy znany z wysokiej kultury osobistej rozgoryczony zdarzeniami na polu gry „rzucił mięsem” w powietrze. Zwróciłem mu kulturalnie uwagę wyrażając swoje oburzenie i zdziwienie jego postawą, co wprowadziło go w nieład zakłopotanie – trener zacerwiecił się i mnie bardzo przeprosił mimo, że słowa nie były skierowane w naszym kierunku.

TRUDNE SĄSIĘDZTWO

Często jako asystenci możemy mieć problem z zawodnikami rozgrzewającymi się w naszym bezpośrednim otoczeniu. Część kolegów próbuje sztywno wyznaczyć granicę pomiędzy strefą rozgrzewki, a strefą w której poruszamy się jako asystenci. Ja staram się podchodzić



- Jeśli asystent będzie chciał wejść w rolę lidera drużyny sędziowskiej to będzie to prosta droga do kłębki - przestrzega Michał.

wyrozumiale do współdzielenia przestrzeni wokół pola gry. Zdarza mi się, że przebiegając obok niesformego rezerwowego trącę go ręką, uśmiechnę się i rzucę mu przez ramię: „Uważaj, bo TGV jeździ po tej linii!” (TGV-francuska kolej wysokich prędkości - przyp. red). Zawodnicy przebijając w strefie rozgrzewki myślą, że mogą sobie pozwolić na więcej i zdarza im się komentować decyzje sędziowskie. Też musimy odpowiednio reagować na takie zachowanie i tłumaczyć je w zarodku. Ważne, żeby nie dać się rozproszyć zachowaniem osób przebijających tuż przy linii bocznej. Złapałem się już na tym kilka razy, że wchodząc w rozmowę nawet przyjaźnielską z osobami poza boiskiem tracimy koncentrację nad tym co najważniejsze, czyli wydarzeniami meczowymi.

Podobnie sytuacja ma się z kibicami. Szczególnie w niższych ligach, gdzie jesteśmy na wyciągnięcie ich ręki. Musimy wyczuć jakiego rodzaju jest to publika i jak się zachowuje w stosunku do nas. Przemyślmy czemu nasza interakcja ma służyć. Jeśli ktoś się zachowuje kulturalnie to możemy udzielić informacji jaki wynik albo ile czasu zostało do końca zawodów. Natomiast możemy trafić na dowcipniśców lub zgredów, którzy tylko czekają jak będziemy odpowiadać na ich zaczepki. To tylko może nakreślić niepotrzebna dyskusję, którą i tak przegramy, bo mamy pracę do wykonania, a będziemy permanentnie rozpraszeni.

WIEKOWE ROZTERKI

W czasie zawodów spotykamy się z osobami w różnych przedziałach wiekowych. Z racji mojego doświadczenia z pracy na uczelni wyższej mam naturalną zdolność do komunikowania z młodymi ludźmi. Nie mówię im per „pan”, bo wychodzi to sztucznie. Staram się robić to inaczej, bardziej bezpośrednio, ale tak by zawodnicy czuli respekt z racji mo-

jego doświadczenia i wieku. Zdarza się, że jeśli nie znam imienia zawodnika używam numerów. Wiadomo do starszych musimy podchodzić z pełnym szacunkiem. Gdy niepotrzebnie spróbujemy skrócić dystans i zwrócić się na „Ty” do starszej osoby, możemy się narazić na to, że zostanie to wykorzystane przeciwko nam. Często wtedy te osoby udają sztuczne oburzenie mimo, że parę chwil wcześniej zachowywały się w sposób nieodpowiedni. Jako sędziowie musimy być świętsi od papieża.

ZNAJMY SWOJĄ ROLĘ

Jako asystent muszę czuć się jako ważny członek zespołu sędziowskiego, ale nie mogę chcieć być najważniejszy. Jeśli asystent będzie chciał wejść w rolę lidera drużyny sędziowskiej to będzie to prosta droga do kłębki. Zdarzają się sytuacje, że doświadczony kolega z chorągiewką zamiast pomagać na linii przytłacza młodego sędzię swoją osobą. Jeśli starszy członek zespołu będąc asystentem zacznie zbyt mocno wpływać na sędzię czy to pracując w oparciu o system komunikacji czy w tradycyjny sposób może osiągnąć efekt odmienny od zamierzonego. Na jednej połowie będzie gwizdane pod dyktando asystenta, a na drugiej stronie pola gry sędzia będzie mocno zagubiony. Dobry asystent musi znać swoją rolę i zdawać sobie sprawę, że jest po to aby wspierać młodego i mniej doświadczonego kolegę. Moje doświadczenie, umiejętności czy plakietka FIFA, nie może paraliżować sędzięgo i wpływać na jego decyzje w moim bezpośrednim otoczeniu. Podobnie po meczu, asystent nie jest adwokatem sędzięgo i w kontakcie z obserwatorem nie może odzywać się niepotrzebnie. Mimo, że jesteśmy zespołem i walczymy wspólnie o wynik, to sędzia musi być liderem i prowadzić dialog z obserwatorem.

Notował Michał Górka

ENGLISH FOR REFS..., CZYLI ANGIELSKI DLA SĘDZIÓW

Jak dokładnie analizować anglojęzyczne materiały UEFA?

Nowa płyta od FIFA lub UEFA to materiał, na który zawsze chętnie czekamy. Federacja niedawno opublikowała kolejne najciekawsze klipy szkoleniowe z 2018 r. Jednym z naszych sędziowskich obowiązków powinno być ich przeanalizowanie.

Nie ulega wątpliwości, że w obecnych czasach (nowadays), zdecydowana większość sędziów komunikatywnie porozumiewa się w języku angielskim. Ale czy wszyscy potrafią w płynny i bezbłędny sposób wyrazić swoją opinię lub przeanalizować sytuacje meczowe?

Z całą pewnością niejednokrotnie wystarczy zrozumieć lub powiedzieć jedno słowo lub „złpek słów”, żeby zostać zrozumianym. Natomiast jeżeli ktoś chce poznać mechanizmy „komunikatywnego porozumiewania się kontekście”, to zachęcam do warsztatowej analizy jednej z części płyty UEFA 2 / 2018. Rzućmy okiem na „Challenges” z perspektywy językowej.

Analizując klipy z części „Challenges”, po lewej stronie, możemy przeczytać wskazówki i kluczowe zagadnienia, które powinniśmy wziąć pod uwagę. Spójrzmy:

Protection of the players.
Ochrona (zdrowia) zawodników.

No tolerance / strong action.
Brak tolerancji / silna reakcja.
Careless / reckless / using excessive force.
Nieostrożny / nierozważny / użycie nieproporcjonalnej siły.
Element of intent or malice.
Zamiar lub złośliwość.
Chances of playing the ball.
Szanse na zagranie piłki.
Speed / intensity.
Szybkość / dynamika.
Direction of the feet and use of studs.
Kierunek stóp i użycie korków (podeszwy buta, ataki wyprostowaną nogą).
Endangering the safety of the opponent.
Narazenie przeciwnika na niebezpieczeństwo (dosł. zagrożenie bezpieczeństwu przeciwnika).

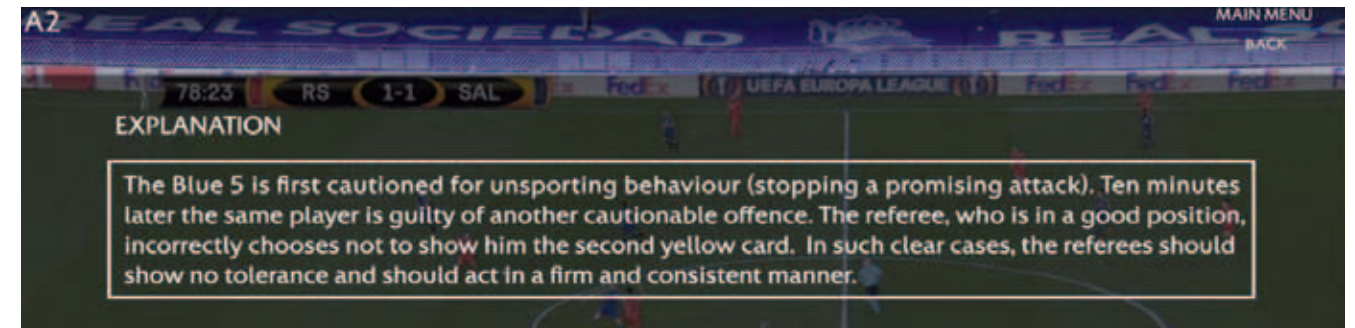
Każdy z wyszczególnionych elementów podany jest „bez kontekstu”. Z jednej strony, znając powyższe wyrażenia będziemy mogli wyrazić swoją opinię. Z drugiej posługując się tylko i wyłącznie tymi wyrażeniami (bez szerszego kontekstu), będziemy mówić na zasadzie komunikatywnego, aczkolwiek niepoprawnego „Ja pokazać mu kartkę za nie-

ostrożność”. Jest to OK, ale jeżeli chcesz zrobić kolejny krok w swoim językowym samorozwoju, wzbogać powyższą tabelkę o poniższe „językowe urozmaicenia”:

Referees should take into consideration „protection of the players”.
Sędziowie powinni wziąć pod rozwagę ochronę (zdrowia) zawodników.
I had to show „no tolerance”.
I had to take a strong action against the player's behaviour.
Musiałem okazać brak akceptacji (dla takiego zdarzenia)
Musiałem mocno zareagować na zachowanie tego zawodnika.
The player committed the foul in a careless manner.
The player committed the foul in a reckless manner.
The player used excessive force.
Ten zawodnik popełnił faul w sposób nieostrożny.
Ten zawodnik popełnił faul w sposób nierozważny.
Ten zawodnik użył nieproporcjonalnej siły.
Taking into consideration the element of intent / malice, I had to send off the player.
Biorąc pod uwagę element celowości / złośliwości, musiałem wykluczyć tego zawodnika.
The defender had no chance of playing the ball; therefore, I had to send him off.
Ten obrońca nie miał szansy na zagranie piłki, dlatego musiałem go wykluczyć.
Taking into consideration the intensity, I cautioned the player.
Biorąc pod uwagę dynamikę, napomniałem tego zawodnika.
Taking into consideration direction of the feet and use of studs, I had to send off the player.
Biorąc pod uwagę kierunek stóp i użycie korków (podeszwy buta, ataki wyprostowaną nogą), musiałem wykluczyć tego zawodnika.
The opponent endangered the safety of the opponent; therefore, I sent him off.
Ten przeciwnik naraził na niebezpieczeństwo przeciwnika i dlatego go wykluczyłem.

W powyższej tabelce większość wyrażen się powtarza (np. take into consideration, had to, caution, send off, therefore). Wystarczy nauczyć się poszczególnych wyrażen i efektywnie używać ich w zdaniach, aby komunikatywnie i ładnie posługiwać się angielskim w odniesieniu do sytuacji meczowych.

Mając za sobą analizę aspektów, które należy wziąć pod uwagę przy analizie „Challenges”, śmiało możemy ruszyć do sprawdzenia poszczególnych klipów. Rzućmy okiem na wideo A2 oraz wyjaśnienie (explanation) tego klipu na płycie UEFA 2 / 2018:



Nie ulega żadnej wątpliwości, że większość osób nie będzie miała problemów ze zrozumieniem całości „explanation”. Natomiast pytaniem, które należy sobie zadać jest to, czy „byłbyś w stanie samodzielnie powiedzieć i przeanalizować” dane zdarzenie posługując się tymi wyrażeniami. Rzućmy okiem na wybrane – z perspektywy językowej – wyrażenia i weźmy je pod „komunikatywną analizę”:

caution
I cautioned this player for unsporting behaviour.
napominać, pokazywać żółtą kartkę
Napomniałem tego zawodnika za niesportowe zachowanie.
stop a promising attack
I cautioned this player for stopping a promising attack.
przerwać korzystną akcję
Napomniałem tego zawodnika za przerwanie korzystnej akcji.
guilty of sth
The player was guilty of unsporting behaviour; therefore, I cautioned him.

winny czegoś
Ten zawodnik był winny niesportowego zachowania, dlatego napomniałem go.
a cautionable offence
I think / In my opinion it was a cautionable offence.
przewinienie podlegające karze napomnienia
Myślę, że / moim zdaniem to było przewinienie podlegające karze napomnienia
in a good position
I was in a good position; therefore, I made a good decision.
dobrze ustawiony (dosł. w dobrej pozycji)
Byłem dobrze ustawiony i dlatego podjąłem dobrą decyzję
incorrectly, correctly
I correctly / incorrectly cautioned him.
błędnie, słusznie
Błędnie / słusznie pokazałem mu żółtą kartkę.
In such clear cases
In such clear cases, you can't make mistakes.

W tak klarownych sytuacjach
should
He should have given a yellow card.
powinien
On powinien pokazać żółtą kartkę.

Uwaga! Jeżeli analizujemy sytuację z meczu, kiedy to sędzia „powinien był” pokazać żółtą kartkę (ale tego nie zrobił), powinniśmy użyć struktury:

He + should + have + trzecia forma czasownika.
--

Językowa wskazówka:
Nie ma takiej rzeczy ani takiej czynności w życiu, której człowiek nie byłby w stanie się nauczyć. Wszystko jest kwestią systematyczności i regularności (CONSISTENCY). Jeżeli chcesz płynnie, poprawnie i komunikatywnie posługiwać się nomenklaturą sędziowską, zwyczajnie musisz zacząć uczyć się i SYSTEMATYCZNIE POWTARZAĆ chociażby powyższe aspekty językowe. Tylko i wyłącznie od ciebie oraz od twojej systematyczności zależy czy będziesz mówić „Ja pokazać kartkę za nierozważność” czy „Pokazałem kartkę za nierozważność”. Do you see the difference? Do dzieła! Go for it!
Kornel Paszkiewicz



Wystarczy nauczyć się poszczególnych wyrażen i efektywnie używać ich w zdaniach, aby komunikatywnie i ładnie posługiwać się angielskim w odniesieniu do sytuacji meczowych.

WIELE OBOWIĄZKÓW DLA JEDNEJ, JEDYNEJ PASJI

Był sędzią, obserwatorem, szkoleniowcem, działaczem sportowym i wychowawcą sędziów. Andrzej Ogorzewski w swojej karierze pełnił wiele funkcji. Sędziował 24 lata (1960-1984), z czego ostatnie 14 w dawnej I lidze. Prowadził najważniejsze mecze ligowe, a także spotkania pucharowe w Europie. Lata mijają a on wciąż jest zaangażowany w życie organizacji sędziowskiej.

P przed derby z ŁKS – Widzew nastąpi pożegnanie znanego łódzkiego sędziego piłkarskiego Andrzeja Ogorzewskiego. Przepisy PZPN są nieubłagane: ukończenie 48 lat eliminuje z grona arbitrowi piłkarskich, a dla pana Ogorzewskiego nastąpi to 1 września 1984 roku. (...) W sumie A. Ogorzewski prowadził około 850 spotkań, w tym około dwustu ligowych. Teraz zamierza pracować w ŁOZPN, a także gotowy jest pomagać doświadczeniem młodszym kolegom tak w 1984 r. na łamach „Głosu Robotniczego” pisał o Andrzeju Ogorzewskim znany łódzki redak-



Łódź, 1972 r. Nieoficjalny mecz reprezentacji Polski z urugwajskim CA Peñarol. Andrzejowi Ogorzewskiemu asystują Janusz Kozulski i Wiesław Karolak.

tor Mieczysław Wójcicki. Zakończenie kariery sędziowskiej stało się jednocześnie początkiem nowej drogi w organizacji sędziowskiej.

W 10 LAT NA SAM SZCZYT

Andrzej Ogorzewski z wykształcenia jest ekonomistą. Na stanowiskach kierowniczych pracował w zakładzie automatyki ZUT Unipor w Łodzi. W wolnych chwilach grywał amatorsko w A-klasowej Wifamie. – Do sędziowania namówił mnie mój przyjaciel Henryk Wronowski. Egzamin na arbitra zdałem w 1960 r.. Przeszedłem przez wszystkie szczeble i po

sześciu latach dotarłem do III ligi. W 1970 r. zostałem arbitrem I ligi. To był płynny awans po udanych egzaminach w Spale – opowiada o swoich początkach.

Jego działalność sędziowska przypadła na wspaniały okres polskiej piłki nożnej, czyli lata '70 i '80. Po boiskach biegli: Włodzimierz Lubański, Kazimierz Deyna, Stanisław Oślizło, Robert Gadocha, Grzegorz Lato czy Andrzej Szarmach. Jako sędzia główny w I lidze zadebiutował w spotkaniu Wisły Kraków ze Stalą Mielec. Bardzo szybko zaczęto przydzielać mu istotne mecze ligowe. W swojej karierze prowadził spotkania Górnika Zabrze z Legią Warszawa, Wisły Kraków z Legią, czy derby Trójmiasta pomiędzy Lechią Gdańsk a Arką Gdynia. Ze względu na przynależność do KS ŁOZPN, nie mógł prowadzić oficjalnych meczów łódzkich klubów. Dlatego klubom ze swojego rodzinnego miasta sędziował jedynie towarzyskie zawody. Miał duże grono oddanych asystentów. Na mecze jeździli z nim m.in. Julian Frankiewicz, Wiesław Gołębiewski, Waldemar Skibski, Janusz Kozulski, Tadeusz Babicz, Piotr Diehl, Tadeusz Szafranski, Leopold Rajpold, Wiesław Karolak i Mieczysław Świtacz.

ŁÓDZKIE WYSTĘPY

Miał jednak w Łodzi takie spotkania, które wspomina z wyjątkowym sentymentem. Były to dwa finały Pucharu Polski. Pierwszy odbył się w 1969 r.: Górnik Zabrze – Legia Warsza-

ODZNACZENIA

- Złota Odznaka ŁOZPN (1979);
- Honorowa Odznaka m. Łodzi (1979);
- Złota Odznaka PZPN (1983);
- Sędzia Honorowy (1984);
- Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej i Sportu (1989);
- Srebrny Krzyż Zasługi (1994);
- Członek Honorowy PZPN (2004);
- Członek Honorowy ŁOZPN (2006);
- Diamentowe Odznaczenie PZPN (2010);
- Okolicznościowe medale i odznaczenia z okazji jubileuszy PZPN, ŁOZPN i łódzkich klubów.

JAKO DZIAŁACZ

- | | |
|---|---------------|
| ŁOZPN | |
| – Członek Referatu Obsady i Komisji Szkoleniowej KS | (lata 70.) |
| – Wiceprzewodniczący Kolegium Sędziów | (1981 - 1985) |
| – Przewodniczący KS i Wiceprezes ŁOZPN | (1985-1997) |
| – Wiceprezes ŁOZPN ds. organizacyjnych | (2004 - 2008) |

- | | |
|---|---------------|
| PZPN | |
| – Członek Centralnej Komisji Szkoleniowej KS | (1987-1994) |
| – Wiceprzewodniczący KS PZPN i Przewodniczący CKS | (1995 - 1999) |
| – Członek Komisji Rewizyjnej | (2004 - 2012) |

wa (2:0), gdzie sędzią głównym był Włodzimierz Karolak. Zresztą starszego z braci Karolaków, a także Janusza Marcinkowskiego do dziś wspomina jak swoich mentorów.

Drugi jego finałowy mecz pomiędzy Górnikiem a Legią (5:2 dla zabrzan) odbył się w 1972 r. Kolejne spotkania były już międzypaństwowe. Jako arbiter główny poprowadził w 1972 r. nieoficjalny mecz reprezentacji Polski z urugwajskim CA Peñarol (2:0), w którym asystowali mu Wiesław Karolak i Janusz Kozulski. Innym meczem było starcie naszej kadry z USA (4:0), gdzie Ogorzewski pełnił rolę asystenta u Stanisława Eksztajna (1973 r.). Jako jedno ze swoich ważniejszych zawodów uznaje także te z okazji 70-lecia ŁKS Łódź, w którym łodzianie zmierzyli się z Wartą Poznań (1978 r.).

DWAJ PRZYJACIELE Z BOISKA – ANDRZEJ I ALEK

Andrzej Ogorzewski zapisał się również na kartach historii w spotkaniach międzynarodowych. Asystował w meczach europejskich pucharów. Był m.in. w Szwecji, Anglii, Nor-



Mecze europejskich pucharów sędziował m.in. we włoskiej Weronie. Jeździł na nie ze swoim przyjacielem Alojzjem Jarguzem.

wegii, Finlandii, Grecji, Czechosłowacji, ZSRR i we Włoszech. Niektóre z nich odwiedził kilkakrotnie. Jeździł tam ze swoim przyjacielem, z którym kontakt utrzymuje do dziś, czyli Alojzjem Jarguzem. – Zabawna sytuacja przydarzyła się nam w Grecji po Pucharze UEFA. Po spotkaniu Arisu Saloniki z Ipswich Town, które Grecy wygrali, nie było nikogo, kto zawiadziłby nas na lotnisko. Na szczęście zaoferował się Henryk Wawrowski, były zawodnik Pogoni Szczecin, który w tym czasie grał w Iraklisie Saloniki. Niestety, po drodze w jego garbusku zabrakło paliwa. Musieliśmy go pchać kilka dobrych kilometrów do najbliższej stacji benzynowej. Na szczęście zdążyliśmy na lot do Polski. Dzisiaj się z tego śmieję, ale wtedy nie było nam aż tak do śmiechu – wspomina Andrzej Ogorzewski.

Przepisy PZPN w latach '80 jasno mówiły, że w wieku 48 lat arbiter musiał zakończyć swoją karierę. Niejako „na pożegnanie” w 1984 r. pojechał na międzynarodowych turniej towarzyski do Korei Północnej. Przez dwa tygodnie sędziował w 5 meczach. Po powrocie z Azji płynnie przeszedł z roli sędziego na obserwatora I ligi. Był nim do 2001 r. Pełnił też szereg funkcji w PZPN i ŁOZPN, ale nie koncentrował się tylko na tym. Młodszych kolegów wspierał doświadczeniem i wiedzą. Wśród jego podopiecznych byli m.in. Zbigniew Przesmycki, Roman Walczak, Waclaw Lichocki, Konrad Sapela, Piotr Brodecki, Krzysztof Maśliński, Adam Szubielski, a w ostatnim czasie Zbigniew Dobrynin.

– Przez lata poznałem wielu wspaniałych ludzi. Piłkarzy, działaczy, trenerów i oczywiście sędziów. Sędziowanie było odskocznią od zawodowej pracy. Zawsze uważałem, że najważniejsze cechy dobrego arbitra to odpowiednia kondycja, prawidłowa interpretacja przepisów i obiektywizm – podsumował swoją karierę Andrzej Ogorzewski.

Do dziś działa aktywnie w organizacji. Jest członkiem Kapituły KS PZPN, która weryfikuje wnioski na odznaczenia dla sędziów z poszczególnych okręgów w Polsce. Należy także do Koła Seniora ŁOZPN, które zrzesza byłych sędziów, trenerów i pracowników związku.

ZYCZENIA NA 100-LECIE PZPN

Z okazji jubileuszu 100-lecia PZPN i za rok ŁOZPN, życzę wspaniałych wyników piłkarskich reprezentacji Polski, jak również klubom piłkarskim z okręgu łódzkiego. ŁKS i Widzewowi powrotu do najwyższej klasy rozgrywkowej jak to miało miejsce, gdy ja sędziowałem. Jestem przekonany, że przy obecnym kierownictwie PZPN i ŁOZPN jest to całkiem realne. Również sędziom życzę sukcesów w rozgrywkach krajowych, jak i na arenie międzynarodowej, a obecnemu przewodniczącemu sędziów dużo wytrwałości w swoich działaniach.

Jakub Jankowski



Jedno z pierwszych spotkań w I lidze Stal Mielec - Arka Gdynia.



W dawnej I lidze prowadził mecze przez 14 lat. Uroczystie zakończył karierę przed derbami Łodzi w 1984 r.



ARTUR MITAL



ŁUKASZ SZYMCHYK



MARIUSZ CHRZANOWSKI



MICHAŁ POTĘPA

DEBIUTY I POWROTY W HALOWEJ PIŁCE

W przerwie między rundami Zespół Futsal KS PZPN dokonał kilku zmian na listach klasyfikacyjnych. O ile najwyższa kategoria (Ekstraklasa Futsal) pozostała bez zmian, to już w kategorii Top Amator A pojawiły się nowe nazwiska.

Są to: Damian Dorna z Bydgoszczy i Wojciech Curyło z Krakowa. Do kategorii Top B awansowali: Arkadiusz Banaszkiwicz z Łodzi, Henryk Bąk z Zabrze, Kamil Dulański z Chabówki, Dawid Konieczny z Pszczyny i Krzysztof Malinowski z Piły. Poza tym w Top B znalazł się też: Marcin Miśta z Zawiercia, Łukasz Woliński z Lublina i Adrian Skorczak z Gostynia.

Jesienią kilku sędziów zadebiutowało na parkietach ekstraklasy. Pierwszy raz w roli arbitra w najwyższej klasie rozgrywkowej futsalu zobaczyliśmy Artura Mitala z Mławy, który zadebiutował w Białymstoku w meczu MOKS Słoneczny Stok – Red Dragons Pniewy. Mimo, że pro-

wadzenie tego meczu było wymagającym zadaniem, arbiter poradził sobie bardzo dobrze.

Równie dobrze w debiucie zaprezentował się Marcin Gutowski, który pierwsze zawody w ekstraklasie poprowadził w Pniewach, gdzie zagrały Red Dragons i Piast Gliwice. Jego partnerem w tym spotkaniu był doświadczony sędzia ze Skierniewic Dominik Cipiński. Inny debiutant – Mariusz Chrzanowski z Białegostoku – swoje pierwsze spotkanie w ekstraklasie poprowadził w Katowicach, gdzie grały AZS Uniwersytet Śląski i Pogoń 04 Szczecin. Jego partnerem był inny białostoczanin - Paweł Tokarewicz.

Maciej Jagodziński do ekstraklasy powrócił po sześciolietniej przerwie. Poprowadził spotkanie: AZS Uniwersytet Gdański - FC Toruń. I trzeba zaznaczyć, że poradził sobie z zadaniem znakomicie.

Debiut w ekstraklasie miał też jeden z najmłodszych sędziów Top Amator A. 27-letni Michał Potępa z Podkarpacia, wraz z Pawłem Wałęgą, sędziował mecz MOKS Słoneczny Stok Białystok i Red Devils Chojnice. Pierwsze spotkanie z ekstraklasą zaliczył też Łukasz Szymczyk z Krakowa. W Chojnicach poprowadził zawody razem ze innym krakowskim sędzią Grzegorzem Hamowskim. Red Devils zagrał tam z Rekrordem Bielsko-Biała.

Przemysław Sarosiek



Futsalowcy chętnie trenowali pod okiem Grzegorza Krzoska.

zgrupowanie szkoleniowo-egzaminacyjne czekają teraz test-mecze w lidze.

Część sędziów miała okazję sprawdzić się na turniejach Młodzieżowych Mistrzostw Polski z udziałem najmłodszych kategorii wiekowych oraz brać udział w turniejach półfinałowych i finałowych Akademickich Mistrzostw Polski w futsalu.

TRENING Z GRZEGORZEM KRZOSKIEM

Ważną częścią zgrupowań były zajęcia z Grzegorzem Krzoskiem, trenerem FIFA odpowiedzialnym za przygotowanie fizyczne sędziów oraz fizjoterapeutą Zbigniewa Wojtunikiem. Prowadzili naj-

pierw test sprawności fizycznej sędziów oceniając ich podatność na kontuzje, a potem przeprowadzili godzinne ćwiczenia demonstrując jak powinni pracować nad poprawą mięśni poszczególnych partii ciała.

- Dzięki temu wiemy jakie kontuzje i urazy nam grożą i na co mamy zwracać uwagę przy rozgrzewce i treningach. Wiele ćwiczeń widzieliśmy pierwszy raz lub dowiedzieliśmy się jak je wykonywać, aby osiągnąć maksimum efektu i poprawić zagrożone urazami stawy i mięśnie – mówili po zajęciach uczestnicy.

Przemysław Sarosiek

TEST Z PRZEPISÓW GRY W FUTSAL

1. W czasie, gdy piłka była w grze, bramkarz w obrębie własnego pola karnego, rozmyślnie, z użyciem nadmiernej siły kopnął stojącego obok współpartera. Ten odwrócił się i niesportowo odepchnął go rękami powodując jego upadek. Sędzia widząc całe zajście przerwał grę. Podaj decyzję sędziego.	G
2. Bramkarz rozpoczął szybki kontratak swojej drużyny w taki sposób, że złapaną przez siebie piłkę we własnym polu karnym wyrzucił sobie pod nogi i prowadząc ją w czasie 3 sekund znalazł się na połowie rywali. Tam został zaatakowany przez przeciwnika, który nie dotknął jednak piłki. Bramkarz powrócił z nią z powrotem na własną połowę i dopiero po upływie kolejnych 3 sekund podał ją do współpartera.	B+
3. Bramkarz gospodarzy złapał piłkę w ręce po lekkim strzale zawodnika gości. 2 sekundy po jej opanowaniu wyrzucił ją do współpartera stojącego na połowie przeciwnika i prawidłowo dokonał wymiany z lotnym bramkarzem, który otrzymał podanie od współpartera (piłka nie była w tym czasie dotknięta przez żadnego zawodnika gości). Lotny bramkarz zatrzymał piłkę dokładnie na linii środkowej i odegrał ją natychmiast do współpartera. Decyzja?	P
4. Zespół gości grał z lotnym bramkarzem a jego akcja zakończyła się utratą piłki, którą przejęła drużyna przeciwna. Widząc to bramkarz gości wbiegł na boisko poza strefę wymiany po tym jak opuścił je lotny bramkarz (jego zespół nie grał z dodatkowym zawodnikiem) i we własnym polu karnym wybił rękoma piłkę zmierzającą nieuchronnie do bramki. Podaj decyzję sędziego oraz liczbę zawodników z jaką powinna grać drużyna gości.	P++4
5. Drużyna gospodarzy wyprowadza szybką kontre atakując trzech na jednego bramkarza. Na 8 metrze od własnej bramki bramkarz wykonuje nieostrożny wślizg nie trafiając jednak w piłkę a w nogi przeciwnika powodując jego upadek i utratę piłki [akcja DOGSO]. Sędzia bierze gwizdek do ust, ale stosując zasadę czekaj i patrz nie przerywa gry. Po chwili sygnalizuje korzyść bo piłkę przejmują współpartner poszkodowanego napastnika i strzela w kierunku pustej bramki. Piłka wychodzi na aut bramkowy tuż obok słupka. Podaj decyzję sędziów.	Rb++
6. Podczas akcji w polu karnym obrońca upadł w sposób „artystyczny”, sugerując sędziemu, że był faulowany przez zawodnika drużyny atakującej. Zanim sędzia zdążył przerwać grę, zdenerwowany tą sytuacją napastnik kopnął gwałtownie tego leżącego zawodnika, a następnie piłkę, która wpadła do bramki. Jaką decyzję winien podjąć sędzia?	P+, ++
7. Zawodnik wykonał rzut różny 2 sekundy po wejściu w posiadania piłki. Zrobił to jednak tak niefortunnie, że zagrał piłkę spoza pola różnego. Sędzia nakazał powtórzenie rzutu, a zawodnik poprawnie wykonał rzut różny 3 sekundy po gwizdku na wykonanie powtórnego kornera.	Rb
8. Zawodnik kontuzjowany opuścił pole gry i w strefie technicznej jest mu udzielana pomoc lekarska. Jego współpartner - rezerwowy - widząc to wszedł bez zgody sędziów w strefie zmian i wziął udział w grze odbierając piłkę zdezorientowanemu sytuacji przeciwnikowi. Decyzja?	G+
9. Bramkarz podczas wykonywania rzutu od bramki przekroczył linię pola karnego zanim zwolnił piłkę z rąk. Decyzja?	J
10. Zawodnik drużyny gości zatrzymał piłkę ręką we własnym polu karnym po tym, gdy rozległ się sygnał dźwiękowy oznaczający koniec pierwszej połowy zawodów. Podaj decyzję sędziego jeżeli, gdyby nie to zagranie zawodnika gości, to piłka nieuchronnie wpadłaby do bramki zagrana bezpośrednio z rzutu z autu przez zawodnika drużyny gospodarzy.	K
11. Zawodnik celowo opóźniał wznowienie gry z rzutu karnego. Widząc to sędzia po upływie 4 sekund od gwizdka przyznał rzut wolny pośredni drużynie przeciwnej za błąd 4 sekund. Czy postąpił słusznie?	NIE
12. Zawodnikowi, który na leżąco trzyma piłkę między nogami, gdy wokół próbują o nią walczyć przeciwnicy, odgwiżdżujemy rzut wolny pośredni. Dlaczego? A. Gdyż traktujemy to jako próbę oszukania sędziego. B. Gdyż jest to prowokowanie przeciwników (próba wymuszenie faulu) C. Gdyż jest to gra niebezpieczna D. Nie ma na to przepisowego uzasadnienia ale tak rozumiemy ducha gry	C
13. Piłka wyszła na rzut od bramki dla drużyny gości. W tym momencie sędzia został poinformowany przez sędziego czasowego, że w poprzedniej przerwie w grze (9 sekund wcześniej) obrońca gości we własnym polu karnym uderzył ręką w twarz przeciwnika. Jakie decyzje podejmie sędzia? A. Wznowi grę rzutem od bramki dla drużyny gości B. Przyzna rzut karny dla drużyny gospodarzy C. Wznowi grę rzutem sędziowskim D. Ukarze zawodnika wykluczeniem E. Odstąpi od pokazywania kartki, a jedynie opíše incydent w sprawozdaniu	A, D
14. Na boisko w trakcie trwania gry powrócił zawodnik wykluczony i we własnym polu karnym złapał rywala za koszulkę. Sędzia przerwał grę – podaj sposób wznowienia gry i rodzaj kary indywidualnej?	S
15. Przed wykonaniem rzutu karnego wszystkie warunki były spełnione, a bramkarz w ostatniej chwili odwrócił się bokiem do wykonawcy, przy czym twarz miał zwróconą w kierunku punktu karnego. Czy sędzia winien dać sygnał na wykonanie rzutu karnego?	TAK

Opracował Przemysław Sarosiek

INSPIRUJĄCE SŁOWA HISZPANA

Koniec 2018 roku i początek 2019 był bardzo pracowitym okresem dla sędziów futsalu. Arbitrzy z ekstraklasy, Top Amator oraz obserwatorzy, spotykali się na zimowych zgrupowaniach szkoleniowych. Swoje zajęcia i szkolenia mieli także kandydaci na szczebel centralny, którzy zaliczali egzaminy. Tradycyjnym miejscem spotkań był Kleszczów (woj. łódzkie) oraz Centralny Ośrodek Sportu w Spale.

W tym roku futsalowa Komisja Szkoleniowa położyła duży nacisk na ujednoczenie zachowań sędziów podczas stosowania korzyści przy SPA i DOGSO. Efektem tego były konkluzje przygotowane przy udziale wszystkich arbitrow i obserwatorów, które były jeszcze analizowane na szkoleniach. Poza tym sporo pracy poświęcono ujednoczeniu postępowania arbitrow przy symulacjach pokazując konkretne przykłady z rozgrywek polskiej ekstraklasy i ligi.

JAK PRAWIDŁOWO SIĘ WYMIENIAĆ?

Kolejnym elementem, nad którym pracowano była wymiana sędziów na boisku podczas meczów, która została pilotażowo zastosowana w turniejach finałowych Młodzieżowych Mistrzostw Polski. Ten element współpracy polega na zamianie miejscami sędziego i sędziego drugiego w przerwie w grze. Taką możliwość dała zmiana przepisów z 2015 r., ale na szeroką skalę sędziowie futsalu testowali to jedynie na kilku turniejach finałowych UEFA i FIFA.

Inspiracją, aby zająć się tym tematem, była wspaniała wizyta Pedro Ángel Galán Nieto - Przewodniczącego Komisji Sędziowskiej hiszpańskich arbitrow futsalu oraz głównego specjalisty UEFA i FIFA ds. szkolenia. Opowiedział o tym, że w hiszpańskiej

ekstraklasie sędziowie powszechnie stosują ten element współpracy. Skutkuje to zmniejszeniem mobbingu na arbitrow przez zawodników i osoby ze stref technicznych. Jednocześnie zmniejsza liczbę incydentów i przypadków niesportowego zachowania.

Polski eksperyment sprowadzał się do przeciwczenia takich sytuacji, aby nie zakłócać płynności widowiska. Wnioski przedstawiono na szkoleniach i będą dalej omawiane na kolejnych warsztatach. Wszystko zakończy się przygotowaniem konkluzji i wniosków. Prawdopodobne jest wprowadzenie tego elementu teamworkingu już od nowego sezonu jako obowiązkowego w ekstraklasie i fakultatywnego w rozgrywkach I ligi.

OBIECUJĄCA POSTAWA KANDYDATÓW

Dla większości sędziów egzaminy były udane. Widoczne jest coraz lepsze przygotowanie fizyczne arbitrow Ekstraklasy i Top Amator A. Ciągłe trzeba pracować nad teorią, choć i tak zauważalna jest poprawa i ujednoczenie interpretacji Przepisów Gry.

Bardzo dobrze poradzili sobie kandydaci na sędziów futsalu szczebla centralnego, którzy sprościli testom teoretycznym i kondycyjnym. Mają za sobą swoje pierwsze doświadczenia na meczach I ligi. Zgodnie z zasadami awansów i spadków każdego z kandydatów, który zaliczył jesienne i zimowe

WYPRAWA DO ROSJI NA... PLAŻĘ

Nasi międzynarodowi sędziowie Beach Soccera przyzwyczaili nas do dobrych wiadomości. Tym razem prestiżową nominację dostał Łukasz Ostrowski. Reprezentant KS Zachodniopomorskiego ZPN w dn. 27.02 – 03.03.2019 r. był w Moskwie.

Tak, to nie pomyłka. W środku zimy Rosjanie zorganizowali jeden z najmocniej obsadzonych turniejów klubowych w piłce plażowej - Mundialito de Clubes. Jak to się stało, że o takiej porze roku na wschodzie grali w piłkę plażową? Wszystko za sprawą hali Megasport Arena, która może pomieścić ponad 14.000 kibiców. Na specjalnie przygotowanym podłożu swoje zmagania stoczyło 8 najlepszych drużyn z Europy i Ameryki Południowej.

Mundialito de Clubes rozgrywany jest co 2 lata począwszy od 2011 r. Pięć poprzednich edycji odbyło się w Brazylii, na plażach Sao Paulo i Rio de Janeiro.

Na turniej powołania otrzymało 8 arbitrow międzynarodowych w tym nasz reprezentant. Po

fazie grupowej turnieju Polak poprowadził prestiżowy półfinał pomiędzy drużynami SC Braga a CR Flamengo Rio de Janeiro, który zakończył się zwycięstwem Portugalczyków 4:0. Dzięki temu awansowali do finału i po meczu stojącym na bardzo wysokim poziomie oraz trzymającym w napięciu do ostatnich sekund pokonali włoski zespół Catania Beach Soccer 7:6.

- Po turnieju zespół sędziowski zaproszono na mecz rosyjskiej ekstraklasy na stadion Odkrytyje Arena, gdzie Spartak Moskwa podejmował w meczu kolejkę wicelidera FK Krasnodar. Zakończył się remisem 1:1 – mówi Łukasz Ostrowski.

Jakub Jankowski



Hala Megasport Arena w Moskwie prezentuje się imponująco.



Łukasz był jednym z ośmiu sędziów, którzy otrzymali nominację na turniej.

HARMONOGRAM ROZGRYWEK PIŁKI NOŻNEJ PLAŻOWEJ 2019		
25.05	SUPER PUCHAR POLSKI	POZNAŃ
21 - 24.06	PUCHAR POLSKI KOBIEC	GDAŃSK
28 - 30.06	PUCHAR POLSKI SENIORÓW	GDAŃSK
05 - 07.07	EKSTRAKLASA SENIORÓW	GDAŃSK
13 - 14.07	PIERWSZA LIGA SENIORÓW	TORUŃ
19 - 21.07	MŁODZIEŻOWY PUCHAR POLSKI	USTKA
27 - 28.07	PIERWSZA LIGA SENIORÓW	BIAŁYSTOK
02 - 03.08	EKSTRAKLASA SENIORÓW	SOSNOWIEC
05 - 07.08	MŁODZIEŻOWE MISTRZOSTWA POLSKI	KOŁOBRZEG
08 - 11.08	MISTRZOSTWA POLSKI SENIORÓW	KOŁOBRZEG
08 - 11.08	MISTRZOSTWA POLSKI KOBIEC	KOŁOBRZEG



Zdjęcie wykonano tuż przed półfinałowym meczem.

BĄDŹ BLIŻEJ REPREZENTACJI I STAŃ SIĘ CZĘŚCIĄ HISTORII POLSKIEJ PIŁKI

DOŁĄCZ DO NAS

ŁączyNasPiłka.pl



Łączy nas piłka

#Od100Lat

WSPÓLNE ZAJĘCIA PROGRAMU MENTORSKIEGO

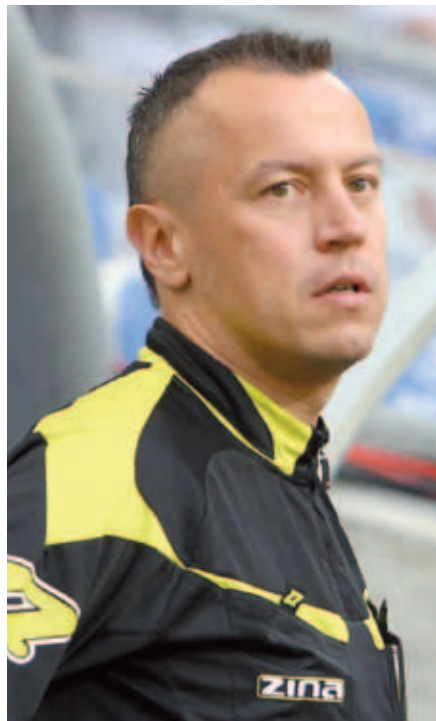


Sędziowie i mentorzy z PM z KS Kujawsko-Pomorskiego ZPN wzięli udział w wykładach szkoleniowych w Bydgoszczy. Zajęcia poprowadziła m.in. psycholożka.

Uczestnicy programu na sezon 2018/2019 spotkali się 18 lutego br. Szkolenie podzielono na dwie części. Pierwszą poprowadzili: Roman Kostrzewski, Mariusz Korpalski i Patryk Grykiewicz. Przedstawili materiał szkoleniowy nt. najnowszych interpretacji związanych z trzymaniem i nierozważnymi atakami.

W drugiej części psycholożka Magdalena Żyła pokazała materiał związany z przygotowaniem psychologicznym i mentalnym do zawodów. Uczestnicy szkolenia wykonali ćwiczenia na koncentrację. Przyda się to podczas prowadzenia zawodów w rundzie wiosennej.

Szymon Raniszewski



Mariusz Korpalski szkoli swoich młodszych kolegów w Bydgoszczy.

KASZYŃSKI PRZEKAZUJE WIEDZĘ DALEJ



KS K-PZPN stawia na szkolenie swoich asystentów. W roli wykładowców wystąpili: Bartosz Kaszyński, czyli były uczestnik CORE UEFA, obecnie asystent ekstraklasy, a także Dariusz Ignatowski, asystent szczebla centralnego.

15 lutego br. w siedzibie K-PZPN w Bydgoszczy odbyło się szkolenie asystentów, którzy na co dzień prowadzą zawody na poziomie III i IV ligi oraz klasy okręgowej. Wykładowcami byli Bartosz Kaszyński i Dariusz Ignatowski. Pierwszy przedstawił prezentację o prawidłowym przygotowaniu do zawodów i wykorzystał w niej materiały z programu CORE UEFA. Drugi pokazał klipy szkoleniowe dotyczące oceny Art. 11. Zajęcia zakończyły się krótkim testem z interpretacji spalonego.

Szymon Raniszewski



PROFESJONALIZM SCHODZI DO NIŻSZYCH LIG

Hotel Spolark w Kleszczowie gościł arbitрів i obserwatorów z Wydziału Sędziowskiego z Łodzi. Zgrupowanie odbyło się w weekend 12-13 stycznia br. Blisko stu arbitрів i obserwatorów uczestniczyło w wykładach teoretycznych, teście filmowym i treningach kondycyjnych. Zdobyta wiedza zapoczątkuje w rundzie wiosennej.



Sporo dyskutowano o Przepisach Gry. Grzegorz Bednarski rozmawiał z Albertem Różyckim na temat praktycznego zastosowania LOR.

Na obozie pojawiły się nowe osoby, ponieważ zarząd WS Łódź powołał wyróżniających się arbitów sędziujących na co dzień na niższych szczeblach rozgrywkowych. Dla sędziów, którzy debiutowali na zgrupowaniu było to nowe przeżycie i motywacja do ciągłego podnoszenia swoich umiejętności.

Po zakwaterowaniu w sobotę rano, uczestników podzielono na dwie grupy. Od razu rozpoczęli trening kondycyjny biegając uliczkami Kleszczowa, który zakończyli na stadionie miejscowej Omegi. Po wysiłku fizycznym i obiedzie, Tomasz Radkiewicz (Przewodniczący WS Łódź) i Piotr Brodecki (Przewodniczący KS ŁZPN) oficjalnie przywitali wszystkich sędziów i obserwatorów. Kolejnymi punktami obozu były szkolenia przeprowadzone przez: Alberta Różyckiego (Top Amator B), który opowiadał o braku szacunku do zawodów (LOR) oraz Tomasza Radkiewicza (obserwatora szczebla centralnego), który poruszył temat współpracy w zespole sędziowskim. Intensywna sobota zakończyła się odnową biologiczną w aquaparku.

W niedzielę od 7:15 ważono arbitów i mierzono tkankę tłuszczową. Jeszcze przed śniadaniem uczestnicy mieli 40-minutowy rozruch. Po śniadaniu pobudzeni porannym treningiem sędziowie wraz z obserwatorami przeszli test filmowy, gdzie oceniali klatki wideo z najnowszej płyty szkoleniowej UEFA. Na koniec zgrupowania Michał Gajda (asystent LOTTO Ekstraklasy) przeprowadził szkolenie dotyczące współpracy sędziego z asystentami.

Zgrupowanie było doskonałą okazją na integrację łódzkiego środowiska sędziowskiego. Podziękowania należą się Adamowi Kaźmierczakowi, Prezesowi ŁZPN, który współfinansował wyjazd do Kleszczowa.

Adam Faliszewski



CZWARTOLIGOWCY MISTRZAMI ŁÓDZI

Hala sportowa w Zgierzu była miejscem piłkarskich zmagani sędziów podczas IV edycji Turnieju o Puchar Przewodniczącego WS Łódź (10.02.2019 r.). Rywalizację wygrała drużyna IV ligi, która w całym turnieju nie przegrała żadnego spotkania i straciła tylko jedną bramkę. W swoim składzie miała także najlepszego strzelca – Wojciecha Pawlaka.

Turniej rozegrano systemem każdy z każdym. Do walki stanęło 6 drużyn: Centrala/III liga, IV liga, klasa okręgowa, A-klasa, B-klasa oraz sędziowie z kursu 2018. Patronat nad imprezą objął Prezes ŁZPN Adam Kaźmierczak, który uważnie obserwował poczynania arbitów na parkiecie. Gra toczyła się o Puchar Przewodniczącego WS Łódź – Tomasza Radkiewicza. Przypomnijmy, że dwa lata temu Tomasz zakończył przygodę z gwizdkiem. Działalność w organizacji sędziowskiej kontynuuje jako obserwator szczebla centralnego i Przewodniczący WS Łódź.

Zawody poprowadzili sędziowie z wieloletnim doświadczeniem: Zbigniew Patora, Grzegorz Bednarski i Jarosław Różycki. Od pierwszego meczu emocji nie brakowało. Żaden z zawodników nie odstawił nogi, ale wszyscy pamiętali o wzajemnym szanowaniu swojego zdrowia i grze „fair play”. Każda z drużyn obrała inną taktykę. W meczu kursantów 2018 z ekipą A-klasy (3:2) kibice zgromadzeni w zgierskiej hali obejrżeli popis gry ofensywnej. Natomiast w spotkaniu grającej defensywnie klasy okręgowej ze szczeblem centralnym bramki nie padły i spotkanie zakończyło się wynikiem 0:0.

Po trzeciej kolejce spotkań na czoło tabeli wysunęła się drużyna IV ligi. Zespół prowadzony przez Adama Dolnego nie oddał prowadzenia już do końca imprezy. Po trzech zwycięstwach i dwóch remisach z dorobkiem 11 punktów czwartoligowcy wyprzedzili drugą na podium klasę okręgową. Trzecie miejsce zajęła reprezentacja A-klasy.

Mimo problemów kadrowych zagraли bardzo dobre zawody. Strzeliliśmy aż osiem bramek, a straciliśmy tylko jedną. Każdy z zawodników dał z siebie wszystko i mogliśmy cieszyć się ze zwycięstwa – przyznał Adam Dolny, trener oraz kapitan zespołu IV ligi.

Podczas ceremonii na zakończenie turnieju wręczono nagrody indywidualne. Najlepszym zawodnikiem został Michał Gajda (szczebel central-



Kiedys koledzy na boisku. Dziś w innych rolach. Michał Gajda, najlepszy zawodnik turnieju i Tomasz Radkiewicz Przewodniczący WS Łódź.

ny), królem strzelców (3 bramki) - Wojciech Pawlak (IV liga), najlepszym bramkarzem - Jacek Bernacik (B-klasa), a autorem najładniejszej bramki był Daniel Kołomański (kurs 2018).

Cieszę się, że udało się przeprowadzić kolejną edycję turnieju. Najważniejsze, że żaden z zawodników nie doznał kontuzji. Impreza miała na celu integrację środowiska sędziowskiego - powiedział Przewodniczący WS Łódź Tomasz Radkiewicz. Kolejna edycja turnieju odbędzie się za rok.

Zwycięzcy zagraли w składzie: Adam Dolny, Jakub Jankowski, Patryk Kaźmierczak, Jakub Olejniczak, Piotr Pawlak i Wojciech Pawlak. Kierownikiem był Kamil Krasnopolski.

Adam Faliszewski



BIEGANIE, PISANIE I SZKOLENIE

Egzaminy sędziów Top Amator D (sędziów IV ligi i kandydatów z niższych lig) były dobrą szansą do sprawdzenia aktualnej formy przed rundą wiosenną, a także odpowiednim momentem na szkolenie z najnowszych tematów ustalonych przez CKS KS PZPN. W zgrupowaniu wzięli również udział: obserwatorzy IV ligi, sędziowie i asystenci z województwa łódzkiego.

Niedziela, 24 lutego br. rozpoczęła się od egzaminów sprawnościowych w hali RKS Łódź. Sędziowie IV ligi, a także kandydatom wytypowanym przez wydział sędziowski (Łódź, Piotrków Tryb., Skierniewice i Sieradz), zmierzono wagę oraz tkankę tłuszczową. Następnie zaliczali oni biegi krótkie i test interwałowy.

Druga część zgrupowania odbyła się już w kompleksie hotelowym w Dobieszowie (woj. łódzkie). Sędziowie IV ligi, kandydaci, a także obserwatorzy napisali test pisemny. Później do tej grupy dołączyli sędziowie, a także asystenci. Rozpoczął się blok szkoleniowy, który zakładał trzy wykłady.

Zbigniew Dobrynin mówił o istotie rzetelnej samooceny w kontekście rozwoju sędziego. Kolejny wykładowca, Maciej Majewski, asystent szczebla centralnego, prowadził warsztaty dotyczące współpracy zespołu sędziowskiego w zakresie spalonego. Natomiast zaproszony



Zbigniew Dobrynin stawia konkretne cele przed sędziami z całego województwa.

gość - Marcin Szulc, przyjechał do Dobieszowa po egzaminach III-ligowców w Belchatowie. Instruktor CKS przedstawił swój autorski wykład (przygotowany wspólnie z Tomaszem Kwiatkowskim) dotyczący użycia rąk w walce o piłkę.

Kluczowe jest to, żeby nasi sędziowie na bieżąco zdobywali wiedzę dotyczącą aktualnych sędziowskich trendów. Dlatego tematyka, o której mówiliśmy na zgrupowaniu, była ściśle związana z tym, czego oczekuje od arbitów CKS KS PZPN. Cieszy nas coraz bardziej świadome, rzetelne i zdyscyplinowane podej-

ście do swojego rozwoju sędziów IV ligi w województwie łódzkim. Jednocześnie każdy może liczyć na nasze wsparcie i merytoryczną pomoc. To zgrupowanie pokazało, że sędziowie IV ligi są przygotowani do rundy wiosennej. Ponadto mam nadzieję, że wiosną zobaczymy znaczny progres również u kandydatów, którzy chcieliby dołączyć do grupy Top Amator D i dziś ubiegają się o awans do IV ligi - podsumował spotkanie Zbigniew Dobrynin, Instruktor Szkolenia KS ŁZPN.

Jakub Jankowski



Paweł Płoskonka (po lewej) otrzymał tytuł Sędziego Zasłużonego. Krzysztof Jakubik był jednym z prelegentów. Natomiast Ryszard Świerczek przewodził organizacji całego spotkania.



KURSKONFERENCJA W TARNOWIE

Tradycyjnie na przełomie stycznia i lutego KS w Tarnowie zorganizował kursokonferencję sędziowską, w której wzięło udział blisko 100 osób. Prelegentami byli sędziowie i obserwatorzy szczebla centralnego.

Wręczono również pamiątkowe statuetki.

Tegoroczna edycja kursokonferencji zgromadziła sędziów z KS w Tarnowie a także koleżanki i kolegów z Brzeska, Gorlic, Limanowej, Nowego Sącza, Nowego Targu i Żabna. Szczelnie wypełniona sala wykładowa Ochotniczego Hufca Pracy w Tarnowie była miejscem merytorycznych dyskusji. „Dostarczycielami” tematów byli dwaj sędziowie zawodowi: Krzysztof Jakubik i Sebastian Mucha.

Po krótkim przywitaniu gości przez Przewodniczącego KS Tarnów Ryszarda Świerczka swój wykład rozpoczął Sebastian Mucha. Zawodowy asystent z sąsiedniego Krakowa podzielił swoje szkolenie na dwa moduły. Pier-

szy został poświęcony tematowi: „Kompletny sędzia asystent – praca czy talent”. Treści kierowane szczególnie do młodych adeptów sędziowania trafiły na bardzo podatny grunt. Po krótkiej przerwie kawowej Sebastian zaprezentował trochę „kuchni” sędziego zawodowego w wykładzie: „Profesjonalny sędzia asystent – praca i trening”. Prelegent udowodnił, że wiele z tych wzorcowych zachowań można z powodzeniem stosować podczas swojej przygody z gwizdkiem na amatorskim poziomie.

Po przerwie obiadowej miała miejsce miła uroczystość. Wręczono okolicznościowe wyróżnienia i nagrody. Tytuł Zasłużonego Sędziego PZPN otrzymał Paweł Płoskonka. W przeszło-

ści prowadził zawody na drugim szczeblu rozgrywkowym, a w tej chwili spełnia się w roli obserwatora szczebla centralnego. Nagrody w postaci pucharów otrzymali sędziowie awansujący do wyższych klas rozgrywkowych przed sezonem 2018/2019 oraz sędziujący swoje jubileuszowe mecze. Statuetki otrzymali m.in. Jarosław Nosek – 1500 meczów oraz Tomasz Pilariski 2000 meczów.

Drugi blok szkoleniowy poprowadził sędzia międzynarodowy – Krzysztof Jakubik. Wykład, który zaprezentował dotyczył zarządzania zawodami ze szczególnym uwzględnieniem zarządzania kontuzjami oraz kompensowaniem straconego czasu gry. Mnogość przykładów i dobrych praktyk, a także błędów popełnianych w tym obszarze, była niezwykle cenna. Prawie dwugodzinny wykład był przyczynkiem do wielu merytorycznych dyskusji, również w kulisach.

Michał Górka

KAROL – WOJOWNIK Z DĄBROWY TARNOWSKIEJ



Pierwsze diagnozy były dramatyczne. Karol dostał 1% szans na przeżycie po poważnym urazie, którego doznał podczas wypadku samochodowego.

Na szczęście już jest lepiej. Trwa walka o jego powrót do zdrowia, a w przyszłości na piłkarskie boiska.

Karol to niezwykle zdolny, ambitny i energiczny chłopak. Kurs sędziowski ukończył w 2016 r. w KS Tarnów. W sąsiednim KS Żabno zdobywał pierwsze szlify. Jest jednym z najzdolniejszych i obiecujących sędziów młodego pokolenia w województwie.

To miał być dla niego ważny sezon z wielu względów: zdobywanie doświadczenia jako sędzia asystent na szczeblu wojewódzkim, walka o awans do klasy okręgowej oraz egzamin dojrzałości – szkolna matura. Niestety, sezon 2018/2019 nie zdążył się dla Karola rozpocząć...

W przerwie wakacyjnej pomiędzy rozgrywkami pracował jako dostawca pizzy w jednym z lokali gastronomicznych. 25 lipca br. wracając od klienta jego samochód służbowy z niewiadomych przyczyn najechał na przyczepę stojącą na poboczu samochodu ciężarowego.

19-latek trafił do szpitala. Stwierdzono niedotlenienie mózgu. Jego stan określono jako bardzo ciężki, a lekarze nie dawali mu szans na przeżycie. Karol jednak się nie poddał i do

dziś walczy! Został zakwalifikowany do specjalnego programu wybudzania ze śpiączki w klinice w Siedlcach. Koszty dalszej rekonwalescencji młodego sędziego są szacowane na około 160 tys. zł. Rodzina i przyjaciele Karola prowadzą zbiórkę pieniędzy na ten cel, a pomaga im Fundacja Votum. Środowisko sędziowskie również czynnie włączyło się w pomoc. Sędziowie z Żabna zorganizowali bieg charytatywny na rzecz Karola, a duże grono arbitrow z całej Polski dołączyło do internetowej zbiórki na portalu SiePomaga.pl.

Michał Górka

TY TEŻ MOŻESZ POMÓC KAROLOWI

W LECZENIU I REHABILITACJI,

PRZEKAZUJĄC 1% SWOJEGO PODATKU

LUB WPLĄCĄC PIENIĄDZE NA KONTO

FUNDACJI VOTUM.

32 1500 1067 1210 6008 3182 0000

Z DOPISKIEM:

DLA KAROLA KSEŃ

ZŁOTY KĘDZIERZYN-KOŹLE



Mistrzostwa Sędziów Opolszczyzny w piłce halowej mają długą tradycję.

W sobotę, 19 stycznia br., rozegrano w Nysie XXVIII edycję. Jak zawsze turniej podzielono na dwie kategorie: junior i senior.

Zwyciężyło Kędzierzyn-Koźle i Kluczbork.

W każdej z kategorii (junior do 40 lat i senior powyżej 40 lat) wystąpiły zespoły z wiodących podokręgów OZPN czyli: Kędzierzyn-Koźle, Kluczbork, Opole i Nysa.

W ubiegłym roku w młodszej kategorii triumfowała ekipa z Kluczborka i w tym ponownie dotarła do finału. Jej mecz z Kędzierzynom-Koźlem zdecydował o zwycięstwie. Ale to właśnie drużyna spod koziego herbu wygrała rozgrywki. W ostatnim spotkaniu wygrała 3:1. Dwie bramki zdobył Paweł Nowak, czyli najlepszy strzelec turnieju.

W starszej kategorii złotych medali bronili zawodnicy z Nysy, którzy zwyciężali w 2017 r. i 2018 r. W tym także dotarli do finału, ale tam lepszy okazał się zespół z Kluczborka. Zwyciężył 1:0 po bramce Przemysława Dudka.

Emocje były do samego końca. Strzelono kilka kontrowersyjnych bramek. Jednak całokształt tego wydarzenia oceniam bardzo pozytywnie. Na turnieju bawiło się wielu zaproszonych gości. Trochę wspominaliśmy stare czasy. Bez względu na zajęte miejsce każdy był zadowolony z tego, że mógł spotkać kolegów z innych miast – ocenił turniej przewodniczący KS Arkadiusz Przystał.

Dawid Matyszczak



Z WIZYTĄ U ZIEMOWITA

Czy sędziowskie szkolenia i egzaminy można połączyć ze zdobywaniem jednego ze szczytów Gór Opawskich? Zdecydowanie tak. Taką formę wspólnego relaksu wybrali sędziowie i obserwatorzy KS Opolskiego ZPN.

Trzeci rok z rzędu ośrodek wypoczynkowy Ziemowit (w Jarnołtówku) u podnóża Biskupiej Kopy (Góry Opawskie) był miejscem zgrupowania opolan. Trzydniowe szkolenia były ukierunkowane na poszerzenie wiedzy zgodnie z sugestiami CKS KS PZPN. Wykładowcami byli: Jarosław Przybył, Marcin Kochanek, Damian Picz, Sławomir Kowalewski i Sebastian Jarzębak.

W obozie wzięli udział sędziowie IV ligi i klasy okręgowej, a także obserwatorzy. Dołączono również aspirujący o wyższe cele B-klasowców i arbitrow z III ligi.

W trakcie zgrupowania sędziowie przeszli egzamin teoretyczny i praktyczny. Oprócz tego mieli czas na wspólną integrację, korzystanie z basenu i gabinetów odnowy biologicznej. Byli też śmiałowicie, którzy postanowili zdobyć szczyt Biskupiej Kopy (890 m. n. p. m.). W drugi dzień zgrupowania, o świcie, wyruszyli 5-kilometrowym szlakiem pod samą górę. Cel oczywiście osiągnęli.

Tradycyjnie już znaleźli się fani morsowania i zimnych kąpiel, którzy chłodzili się w nurcie rzeki Białej Gluchołaskiej.

Dawid Matyszczak



Dumni reprezentanci zgrupowania w Jarnołtówku.

KONTYNUUJĄ SZKOLENIA W NOWEJ FORMIE



W dniach 18-20.01.2019 r. w Nowogrodzie (woj. podlaskie) odbyło się szkolenie dla mentorów i sędziów z Programu Mentorskiego oraz dla pozostałych sędziów i obserwatorów Podlaskiego ZPN. Spotkanie podzielono na dwa bloki tematyczne.

Pierwszym z nich były zajęcia z uczestnikami Programu Mentorskiego, które bazowały na analizie materiałów filmowych z ich meczów przeprowadzonych w rundzie jesiennej. Młodzi arbitrzy wymieniali się wiedzą z doświadczonymi mentorami i członkami Komisji Szkoleniowej KS Podl. ZPN. Na koniec poddano ich sprawnościowemu testowi Yo-Yo.

Druga część szkoleniaw Nowogrodzie była skierowana do wszystkich sędziów i obserwatorów. Wśród prelegentów znaleźli się zaproszeni goście tj. Marcin Szulc i Piotr Tenczyński. Omówiono następujące zagadnienia:

- Niedozwolone użycie rąk w walce o piłkę;
- Zarządzanie rzutami wolnymi;

- Brak szacunku do zawodów (LOR);
- Ustawianie – tajemnica sukcesu sędziego;
- Przygotowanie motoryczne sędziów piłki nożnej;
- SPA/DOGSO – kryteria oceny, zapisy i interpretacje.

Podczas kursu zaprezentowano wskazówki i najnowsze interpretacje CKS KS PZPN w oparciu o materiały filmowe z meczów LOTTO Ekstraklasy, Ligi Mistrzów i Ligi Europy.

Spotkanie było doskonałą okazją do wręczenia odznaczeń sędziom, którzy w minionej rundzie poprowadzili swoje jubileuszowe zawody. W gronie arbitrów mających na koncie 500 meczów znaleźli się: Paweł Kostko i Karol Sokół. Natomiast odznakami za 300 spotkań uhonorowano: Macieja Nowackiego, Michała Renkiewicza, Andrzeja Mścichowskiego, a także Andrzeja i Łukasza Samosiuków.

Być może za kilka lat taką ilością meczów będą mogli się pochwalić uczestnicy tegorocznego kursu. Wzięło w nim udział blisko 40 kandydatów. Zajęcia na przełomie lutego i marca br. odbywały się w ośrodkach szkoleniowych w Białymstoku i Łomży.

Kamil Klimek



Uczestnicy mieli również zajęcia praktyczne w hali.



Pamiątkowy baner z wizerunkiem byłego sędziego, obserwatora i działacza KS Pomorskiego ZPN.



PAMIĘTAJĄ O ROMANIE STRZELECKIM

W Przodkowie (woj. pomorskie) rozegrano II Halowy Turniej im. Romana Strzeleckiego. W ten sposób uczczono pamięć po wspaniałym człowieku, który zmarł w marcu 2017 r. w wieku 69 lat.

Roman Strzelecki przez większość swojego życia był związany z piłką nożną. Pełnił rolę sędziego, obserwatora, członka zarządu KS Pomorskiego ZPN i pracował w różnych związkowych komisjach. Przede wszystkim emanował pogodą ducha i optymizmem. Dla każdego znalazł czas na rozmowę i wsparł dobrym słowem. Do udziału w turnieju przystąpiło 8 drużyn podzielonych na 2 grupy. W każdej rozegrano sześć meczów. Następnie dwa najlepsze zespoły awansowały do półfinałów. Z grupy A: sędziowie z Trójmiasta i Słupska, a z grupy B: Oldboje z Kociewia i Oldboje z Przodkowa.

Filip Kaliszewski

FAZA FINAŁOWA:

PÓŁFINAŁ	WYNIK
Trójmiasto – Oldboje Przodkowo	2:0
PÓŁFINAŁ	
Oldboje Kociewie – Słupsk	4:0
3. MIEJSCE	
Oldboje Przodkowo – Sędziowie Podokrąg Słupsk	2:3
FINAŁ	
Trójmiasto – Oldboje Kociewie	0:0 (rz. k. 9:10)

Najlepszym strzelcem i najlepszym zawodnikiem turnieju został Bartłomiej Żmuda (Słupsk).

Natomiast najlepszym bramkarzem wybrano Tomasza Toczka (Oldboje Kociewie).



Hala w Przodkowie była świetnie przygotowana do rozegrania turnieju.

SREBRNY JUBILEUSZ ŚLĄSKICH MISTRZOSTW



Halowe Mistrzostwa Śląska Sędziów Piłki Nożnej im. Edwarda Konopki to turniej z wieloletnią tradycją.

W sobotę 5 stycznia br. w hali sportowej w Węgierskiej Górze odbyła się jubileuszowa już 25. edycja. Tytuł obroniła drużyna Podokręgu Katowice, która wygrała po raz 12 w historii.

Podokręg Żywiec perfekcyjnie zorganizował turniej pod patronatem KS Śląskiego ZPN. W zawodach rozegranych na Żywiecczyźnie wzięło udział 12 podokręgów, które podzielono na trzy grupy. Terminarz rozpisano z dbałością o detale, dlatego mecze rozpoczynały się punktualnie. Od fazy play-off zmagania transmitował w internecie portal beskidzkapilka.pl. Patronat nad imprezą objął Śląski ZPN oraz Wójt Gminy Węgierska Góra.

Spotkania prowadzili sędziowie szczebla centralnego: Piotr Lasyk, Sebastian Jarzębak, Tomasz Wajda, Mateusz Bielawski, Marcin Bielawski oraz Jacek Lis. W fazie grupowej najlepiej radziły sobie zespoły z Zabrza i Katowic. Wygrały wszystkie mecze i nie straciły żadnej bramki. Na przeciwnym biegunie znalazły się drużyny z Lublińca, Bielska-Białej, Bytomia i Żywca, które pożegnały się z imprezą po rozegraniu trzech spotkań.

Każde z ćwierćfinałowych spotkań było wyrównane i trzymało kibiców w napięciu do końcowej syreny. Najciekawiej było w starciu Rybnika z Sosnowcem. W regulaminowym czasie gry zakończyło się remisem i o awansie do półfinału decydowały rzuty karne. W nich lepsi okazali się zawodnicy z Zagłębia Dąbrowskiego wygrywając 5:4. W półfinałach ekipa z Katowic pokonała zespół z Tychów 3:0, a Sosnowiec poradził sobie ze Skoczowem wygrywając 2:0.

W meczu o brązowy medal wyraźnie przybita półfinałową porażką drużyna ze Skoczowa



– Dla naszego środowiska ta impreza to święto – mówi Tomasz Rusek. Obok stoją Sebastian Jarzębak i Tomasz Wajda.

dała sobie wbić aż cztery gole i w końcowym rezultacie przegrała z Tychami 0:4. Finał turnieju pomiędzy Sosnowcem i Katowicami był bardzo emocjonujący od pierwszego gwiazdka duetu Piotr Lasyk – Tomasz Wajda. Dopiero na 18 sekund przed końcową syreną po szybkiej kontrze bramkę zdobył Radosław Szpiech i drużyna z Katowic zaczęła świętować zwycięstwo w imprezie. Prowadzenia nie oddała już do końca. Zwyciężyła 1:0.

– To był najważniejszy moment turnieju – przyznaje Marcin Lis, trener katowiczanie. I dodaje: – Mieliśmy wcześniej kilka szans, których nie wykorzystaliśmy. Najważniejsze, że obroniliśmy tytuł w wielkim stylu. W całym turnieju zdobyliśmy 10 bramek, nie tracąc żadnej. To wielki sukces.

Na zakończenie wręczono nagrody indywidualne. Najlepszym zawodnikiem został Marcin Kwiecień (Podokręg Sosnowiec), królem strzelców - Dawid Cieślak (Podokręg Katowice, 3 bramki), najlepszym bramkarzem - Łukasz Kruk (Podokręg Tychy), a najstarszym uczestnikiem turnieju był Adam Wąsala (Podokręg Lubliniec).

– Celem turnieju jest integracja sędziowskiego środowiska – podkreśla Tomasz Rusek, przewodniczący KS Śląskiego ZPN. I dodaje: – Wierzę, że Mistrzostwa Śląska Sędziów wpiszą się na stałe w nasz kalendarz. Nie zawaham się powiedzieć, że dla naszego środowiska impreza stała się świętem. W przyszłym roku 26. edycja turnieju odbędzie się w Lublińcu.

Adam Faliszewski



Katowice są najlepsze! Radość drużyny po finałowym zwycięstwie.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA XXV MISTRZOSTW ŚLĄSKA SĘDZIÓW

- Podokręg Katowice I miejsce
- Podokręg Sosnowiec II miejsce
- Podokręg Tychy III miejsce
- Podokręg Skoczów IV miejsce
- Podokręg Częstochowa Ćwierćfinał
- Podokręg Rybnik Ćwierćfinał
- Podokręg Zabrze Ćwierćfinał
- Podokręg Racibórz Ćwierćfinał
- Podokręg Bytom Faza grupowa
- Podokręg Lubliniec Faza grupowa
- Podokręg Bielsko-Biała Faza grupowa
- Podokręg Żywiec Faza grupowa

SPORT, INTEGRACJA I PAMIĘĆ O ZASŁUŻONYCH KOLEGACH



Na corocznym turnieju halowym KS Świętokrzyskiego ZPN spotkali się sędziowie kilku pokoleń. To była dobra okazja do integracji i sportowej rywalizacji. Najlepszy był zespół z Kielc.

Miejscem rywalizacji (02.02.2019 r.) była hala w Szewnej (k. Ostrowca Św.). Przypomnijmy, że turniej miał charakter memoriału zasłużonych arbitrow: Zbigniewa Hińczy, Zbigniewa Lisa i Jerzego Kuchcińskiego.

Do walki stanęły drużyny z Kielc (dwa składy), Ostrowca Św., Skarżyska-Kamiennej, Starachowic i Sandomierza. Wygrały Kielce I, które w fi-

nale po rzutach karnych (3:2) pokonały kolegów ze Skarżyska. W regulaminowym czasie gry był remis 3:3.

Trzecie miejsce przypadło gospodarzom, czyli arbitrom z Ostrowca Świętokrzyskiego, którzy w małym finale pokonali Sandomierz 5:2.

Dla wyróżniających się piłkarzy przyznano nagrody indywidualne. Najlepszym zawodnikiem został Albert Binkowski ze Skarżyska. Tytuł króla strzelców wywalczył Łukasz Kaczmarek reprezentujący Ostrowiec Św., natomiast najlepszym bramkarzem został wybrany Piotr Pytlos (Kielce I).

Maciej Mądzik



GRALI RAZEM DLA ŁUKASZA

O tym, że Stowarzyszenie Świętokrzyscy Sędziowie Piłkarscy Pomagają chętnie uczestniczy w akcjach charytatywnych, pisaliśmy już wielokrotnie. Ich zapal nie gaśnie. Pomogli zorganizować turniej podczas którego zebrano 7 tys. zł na leczenie piłkarza.

Rozgrywki toczyły się o Puchar Wójta Gminy Pawłów (03.02.2019 r.). Pieniądże były zbierane na Łukasza Zięcę, czyli młodego zawodnika A-klasowej Arki Pawłów. Łukasz cierpi na chorobę Leśniowskiego-Crohna oraz młodzieńcze zapalenie stawów. Podczas licznych licytacji i zbiórki

pieniędzy zebrano 7 tys. zł, które przekazano na jego leczenie.

Sędziowie ŚSPP jak zwykle spisali się świetnie. Zapewnili profesjonalną obsługę turnieju i wystawili swoją drużynę do rozgrywek. Nie udało się im wyjść z grupy, ale wynik był sprawą drugorzędą.

Maciej Mądzik



Świętokrzyscy sędziowie lubią i potrafią pomagać potrzebującym.



Duże emocje były w czasie meczów...



...i jeszcze większe, gdy licytowano piłkarskie koszulki.



BRAWO OLSZTYN! REKORDOWA ZBIÓRKA NA SZCZYTNY CEL

Ponad 17 tys. zł zebrano podczas jubileuszowej X edycji Olsztyńskiego Halowego Turnieju Sędziów. Pieniądze przekazano Wojewódzkiemu Specjalistycznemu Szpitalowi Dziecięcemu w Olsztynie, a także Kazimierzowi Jachimowskiemu trenerowi i prezesowi A-klasowego Salęt Boże, który w zeszłym roku miał poważny wypadek samochodowy.

Aspekt charytatywny turnieju fajnie się u nas przyjął kilka lat temu – mówi Jarosław Sielski, były sędzia piłkarski i jeden z głównych organizatorów

przedsięwzięcia. I dodaje: – Zawsze staraliśmy się mieć bardzo fajne gadzety na licytację. Ideą jest to, żeby sędziowie, którzy mogą nie mieć dużych funduszy, mogli sobie coś ciekawego wylicytować. Cały rok się do tego przygotowujemy. Mamy dużo dobrych ludzi wokół, którzy nam pomagają. Wiedzą, że zebrane pieniądze przeznaczamy na szczytny cel. Pomagamy przez zabawę.

W sobotę 12 stycznia br. w Olsztynie odbyła się kolejna edycja Olsztyńskiego Halowego Turnieju Sędziów. Na boisku najlepiej spisała się ekipa Top Amator/Asystenci. W rywalizacji wzięło udział 7 drużyn, a sędziów przyporządkowano do każdej z nich zgod-

nie z klasą rozgrywkową, którą sędziują. – Nie dzielimy tego na miasta czy regiony, żeby nie tworzyć dodatkowej rywalizacji. Chodzi nam głównie o integrację środowiska piłkarskiego – mówi Sielski.

Punktem kulminacyjnym była wieczorna kolacja i licytacja piłkarskich gadżetów. Sędziowie byli hojni. Zebrali łącznie 17 tys. 120 zł i tym samym ustanowili rekord swoich zbiórek. Koszulka reprezentacji Polski z autografami piłkarzy została zlicytowana za 2 tys. zł. Wylicytować można było także m.in. koszulkę bramkarską Wojciecha Szczęsnego, którą ostatecznie sprzedano za 1 tys. zł.

Krystian Mucha



50 LAT JERZEGO I ROMANA W ORGANIZACJI

Coroczne Zebranie Plenarne KS Zachodniopomorskiego ZPN miało kilka istotnych punktów. Na szczególną uwagę zasługuje jednak wyróżnienie dla dwóch niezwykle oddanych członków sędziowskiej społeczności.

Jerzy Zajkowski i Roman Lewandowski odebrali na spotkaniu (16.02.2019 r.) odznaczenia z okazji 50-lecia działalności w sędziowskich strukturach. Pamiątkowe szklane statuetki wręczył im Łukasz Ostrowski – Przewodniczący Zarządu KS ZZPN i Tomasz Winiarczyk. Obu jubilatów należą się wielkie słowa uznania za tak długą i aktywną obecność w naszym środowisku. Gratulacje!

Po wręczeniu odznaczeń swój wykład szkoleniowy poprowadzili zaproszeni goście. Katarzyna Wierzbowska, czyli Przewodniczącą CKS KS PZPN i obserwatorka UEFA, mówiła na temat inteligentnego sędziowania. Z kolei Maciej Wierzbowski - Członek Zarządu Kolegium Sędziów PZPN, opowiadał o najnowszych wytycznych dotyczących spalonego i współpracę zespołu sędziowskiego w tym zakresie.

Zebranie było również połączone z egzaminem teoretycznym, który pisali sędziowie. Odebrali także gadzety z nowym logo KS ZZPN, które zamówił wojewódzki związek.

Warto zwrócić uwagę na podsumowanie 2018 r., które przedstawił Łukasz Ostrowski. O 23% wzrosła liczba sędziów w strukturach KS ZZPN. Ponadto KS ma więcej swoich przedstawicieli na szczeblu centralnym.

Grzegorz Zdyb



Roman Lewandowski (po lewej) i Jerzy Zajkowski odebrali pamiątkowe statuetki za 50-lecie działalności.

AWANSOWALI DO SUPERLIGI

Drużyna sędziów KS ZZPN zdobyła 45 pkt. (w 17 meczach) w rozgrywkach amatorskiej Football Arena Business League i awansowała do Superligi FBL (najwyższy poziom rozgrywkowy). Ostatnie swoje spotkania arbitrzy rozegrali na początku tego roku. Dwie niespodziewane porażki i skuteczna gra głównego rywala do awansu, czyli ekipy Polbitu spowodowały, że sędziowski zespół mógł stracić 1. miejsce. Awans udało się przypieczętować w starciu z RT Transsem. Dlatego 6 sezon FABL rozpoczyna już w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Grzegorz Zdyb



45 pkt. w 17 meczach dało awans drużynie sędziów KS ZZPN.

BIEGIEM PRZEZ ŻYCIE

Wizytówka jako sędziego piłkarskiego jest markowa: arbiter ekstraklasy oraz FIFA i UEFA. Rozstrzygał „na górze” w około 200 meczach. Był magistrem wychowania fizycznego, dziennikarzem (prasowym i radiowym), udanie poczynął sobie w biznesie. Niestety o Mirku Milewskim przychodzi nam mówić i pisać już tylko w czasie przeszłym. Odszedł od nas 3 lutego br. w wieku 61 lat. Przeszedł na „drugą stronę” – szybko. Bo tak żył...

PORWAŁO GO BOISKO

... mijała 87' meczu Widzew – ŁKS. Wynik 2:2 i wspaniałe widowisko. Pomocnik gospodarzy Radosław Michalski znalazł się w polu karnym rywala. Nagle widziewiaka atakuje z tyłu Tomasz Cebula – ŁKS-iak. Sędzia główny Mirosław Milewski, dyktuje „jedenastkę”. Goście protestują, kibice gwizdzą. Andrzej Kobylański posyła piłkę do siatki i Widzew wygrywa 3:2. Czy był faul? – Kamera Canal+ pokazała jednoznacznie, że Cebula zahaczył z tyłu Michalskiego. Miałem więc uzasadniony powód, by wskazać na wapno – mówił po meczu Mirek. Rzeczywiście miał rację. Po obejrzeniu kilku powtórek, przyznali ją także szkoleniowcy ŁKS. Obserwator zawodów – były arbiter międzynarodowy Zygmunt Stachura – bardzo wysoko ocenił pracę sędziego. Ileż takich sytuacji miał Mirek M.? Można zaryzykować: multum! Lubiły go przeróżne gorączkowe zdarzenia, wychodził z nich zwykle zwycięsko. Z resztą zawsze miał (lub musiał mieć) rację! To taka jego przywara.

Prowadził mecze I ligi prawie 10 lat, zawody międzynarodowe przez 7 lat. Karierę sędziowską rozpoczął późno – w wieku 24 lat. Wcześniej grał w piłkę, był bramkarzem. Na boisku charakteryzował się dobrą znajomością i interpretacją przepisów, odpowiednią gestykulacją, sprawnością. Czasami lubił dowieść do skutku swoje pomysły. Awanse radomskiej młodzieży były jego udziałem i sukcesem...

To zdania odnotowane z książki „Sprawiedliwi na Mazowszu”, których miałem satysfakcję być autorem.



– Kamera Canal+ pokazała jednoznacznie, że miałem uzasadniony powód, by wskazać na wapno – mówił Mirek po łódzkiej derbach w 1997 r.

STUDENCKA PARA

Mirek obok sportu miał jeszcze dwie miłości – żonę Wiesię i rodzinę, którą założyli. Poznali się na studiach w warszawskiej AWF. Studencka para niebawem stanęła na ślubnym kobiercu. Wkrótce oboje „połknęli” pasję sędziowską: on oczywiście jako rozjemca na zawodach piłkarskich, ona oceniająca umiejętności w akrobatyce. W domu często trwały długie wywody na tematy oceny rywalizacji sportowej. Wiesia również awansowała wysoko: jest członkiem zarządu sekcji akrobatyki w Polskim Związku Gimnastyki; odpowiada za sprawy sędziowskie i kontakty z międzynarodową federacją. Jest także członkiem komitetu technicznego akrobatyki FIG.

Ze studenckiego małżeństwa narodziły się dwie córki Aleksandra i Katarzyna. Za ich to pośrednictwem doczekali się „pasowania” na zaszczytne tytuły: babci i dziadka. Mowa o czterech wręcz uwielbianych wnuczkach. Maja, Wiktoria, Agata i czteroletnia Gabrysia. Wiktoria (12 lat) poszła w ślady Wiesi i uprawia z powodzeniem akrobatykę.

DIAGNOZA – ZAPALENIE PŁUC

Od trzech lat Mirek miał wprowadzony do organizmu stymulator pracy serca. „Rozrusznik” wymuszał pewne ograniczenia, które jak to Mirek, nie do końca przestrzegał. Jednak trzymał się – przynajmniej

optycznie – zupełnie dobrze. Nagle w pierwszych dniach lutego wystąpiło mocne przeziębienie. Leczenie domowe nie przyniosło skutku. W piątek 1 lutego skorzystał z pomocy lekarza. Otrzymał antybiotyki. Nazajutrz na krótko poczuł się trochę lepiej. Jednak później zgodził się, aby wezwać pogotowie ratunkowe. Karetka przewiozła go do szpitala. Diagnoza: zapalenie płuc. W niedzielę 3 lutego nastąpił zgon. Szok!

OSTATNIE POŻEGNANIE

W piątek 8 lutego Kościół p.w. św. Józefa w Piasecznie zapełnił się rodziną, przyjaciółmi, znajomymi. Tłumnie przybyli ludzie sportu: były wiceprezes PZPN i KS PZPN Eugeniusz Kolator, były prezes KS PZPN Sławomir Stępniewski, były prezes Mazowieckiego KS Wit Żelazko; asystenci Mirka Józef Wierzbowski, Janusz Kowalski, Łukasz Śmietanka, Tomasz Witkowski; znani dziennikarze sportowi Adam Godlewski, Jacek Kmiecik. Nie mogli być obecni członkowie Zarządu KS PZPN i wielu sędziów szczebla centralnego; akurat tego dnia w Bełchatowie rozpoczęło się zgrupowanie szkoleniowo - kondycyjne sędziowskiej kadry i obserwatorów przed rundą wiosenną. Reprezentował ich natomiast członek Centralnej Komisji Szkoleniowej – Marcin Szulc. Także Wiesię Milewską wspierali duchowo członkowie działaczy Polskiego Związku Gimnastyki. Urszu-

la Wojtkowiak – Wiceprezes PZG (również zabrała głos podczas uroczystości), Prezes Mazowieckiego Związku Sportów Gimnastycznych Jan Wieteska i Prezydent Komitetu Technicznego Akrobatyki Rosy Taeymans.

Z dobrej strony zaprezentowała się radomska organizacja sędziowska. Obok urny stanął poczet sztandarowy Radomskiego OZPN. Chorażym był Zbyszek Mortka, też asystent Mirka, oraz wyróżniający się młodzi arbitrzy Norbert Chrzastek oraz Jakub Wilk. Również na cmentarzu kondukt prowadził sztandar a pochylił się, gdy urnę składano do grobu. Jeszcze w kościele pożegnał go bardzo serdecznie Tomasz Wróbel – przewodniczący KS ROZPN. Powiedział: - Mirku, Twoje odejście jest dla nas ciosem wypełnionym żalem i smutkiem. Byłeś czołowym sędzią ekstraklasy, FIFA i UEFA. Z resztą zawsze dążyłeś do osiągnięcia najwyższych celów. Ale najistotniejszą Twoją cechą była dobroć. Pomagałeś zawsze tym, którzy potrzebowali pomocy. Także młodszym kolegom sędziom, dzieląc się swoim doświadczeniem, rutyną. Dodawałeś otuchy i pewności siebie, mobilizując tym do lepszej pracy. Wychowałeś zdolnych następców. Pozostaniesz na zawsze w naszej pamięci.

W piątkowe popołudnie mogiła Mirka pokryła się stosem wieńców, wiązanek i bukietów kwiatów. Był to największy wyraz szacunku dla człowieka, który nie żył tylko dla siebie.

P.S. Na koniec refleksja bardzo osobista. Trzy tygodnie przed śmiercią Mirka przypadkowo w swoim smartfonie nacisnąłem na jego numer. Odezwał się, przeprosił, obiecałem, że zadzwonię na pewno z okazji imienin 26 lutego. - Będę czekał do 23:00. Później mogę już spać... – powiedział Mirek. We wtorek (26 lutego) zadzwoniłem. Odebrała Wiesia. Mirek niestety bardzo przedwcześnie pogryzł się wiecznym snem. Wspaniały kumpel. Bardzo szanował swojego b. prezesa radomskich sędziów.

Jerzy Figas



Przed meczem o Superpuchar Polski w 1998 r. pomiędzy Amiką Wronki a ŁKS Łódź. Mirosławowi Milewskiemu asystowali Maciej Wierzbowski i Jacek Pocięgiel.



- **PERSONALIZOWANE KOSZULKI;**
- **OFICJALNE PRODUKTY LICENCYJNE PZPN;**
- **SZEROKA GAMA GADŻETÓW,
PONAD 300 ARTYKUŁÓW!**



*Poczuj piłkarskie emocje
i bądź bliżej Reprezentacji Polski!*

**CENTRUM PIŁKARSKIE R-GOL
WARSZAWA | PUŁAWSKA 255**

 /SKLEP.LACZYNASPIILKA.PL

 /PZPNSKLEPKIBICA